

MTT: 9-18 czerwca

Otwarcie Międzynarodowych Targów Technicznych

Dzisiaj — otwarcie Międzynarodowych Targów Technicznych. Po ubiegłorocznym debiucie jest to druga tego typu techniczna impreza w historii MTP. Międzynarodowe Targi Techniczne trwać będą do 18 czerwca br. W tym roku bierze w nich udział około 800 przedsiębiorstw polskich i 2 200 firm z 30 państw. Po kilkuletniej przerwie ponownie w Poznaniu wystawia Kanada.

Międzynarodowe Targi Techniczne w Poznaniu czynne będą do dnia 18 czerwca br. Ekspozycja udostępniona zostanie publiczności codziennie w godzinach od 9 do 18. Bilety w cenie 21 złotych do nabycia w kasach wokół terenów MTP.

Wystawcy otrzymali do swojej dyspozycji powierzchnię ekspozycyjną 140 000 m kw. z czego 60 procent otrzymali wystawcy zagraniczni. Wśród krajów RWPG z największymi ekspozycjami wy-

Dokończenie na str. 6

Ojczyźnie na 30-lecie

Trasa E-8 oddana do użytku

Edward Gierek gratuluje budowniczym

Ziemia Wielkopolska wzbogaciła się o piękną, nowoczesną arterię komunikacyjną. Wczoraj w godzinach popołudniowych nastąpiło otwarcie odcinka trasy E-8 z Poznania do Wrześni, zbudowanego w rekordowo szybkim tempie o 23 miesiące wcześniej niż przewidyują harmonogramy. W uroczystości otwarcia udział wzięli: I sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Edward Gierek i członek Biura Politycznego KC, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. Obecni byli także członkowie Biura Politycznego, sekretarze KC PZPR Edward Babiuch i Jan Szydłak, członek Biura Politycznego KC, wiceprezes Rady Ministrów Mieczysław Jagielski, zastępca członka Biura Politycznego KC, minister spraw wewnętrznych Stanisław Kowalczyk, gospodarze Wielkopolski z I sekretarzem KW Jerzym Zasadą i wojewodą poznańskim Tadeuszem Grabskim.

Pierwszym etapem wizyty Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza oraz towarzyszących im osób były Podstolice, gdzie przy trasie E-8 zbudowany został nowoczesny motel wraz z całym zapleczem gastronomicznym. Tutaj meldunek o zakończeniu budowy odcinka trasy E-8 z Poznania do Wrześni złożył Edwardowi Gierkowi I wicewojewoda poznański Andrzej Sliwiński. Wraz z przedstawicielami załóg przedsiębiorstw, które

pracowały na E-8 zameldował on o wykonaniu m. in. 50 kilometrów jezdni, zbudowaniu 4 wiaduktów i jednego mostu oraz 8 podziemnych przejść, także wielu urządzeń towarzyszących, takich jak dwustronna stacja benzynowa w Swarzędzu, motel w Podstolicach i gościniec w Iwnie.

Edward Gierek, zwracając się do robotników, techników i inżynierów, którzy budowali

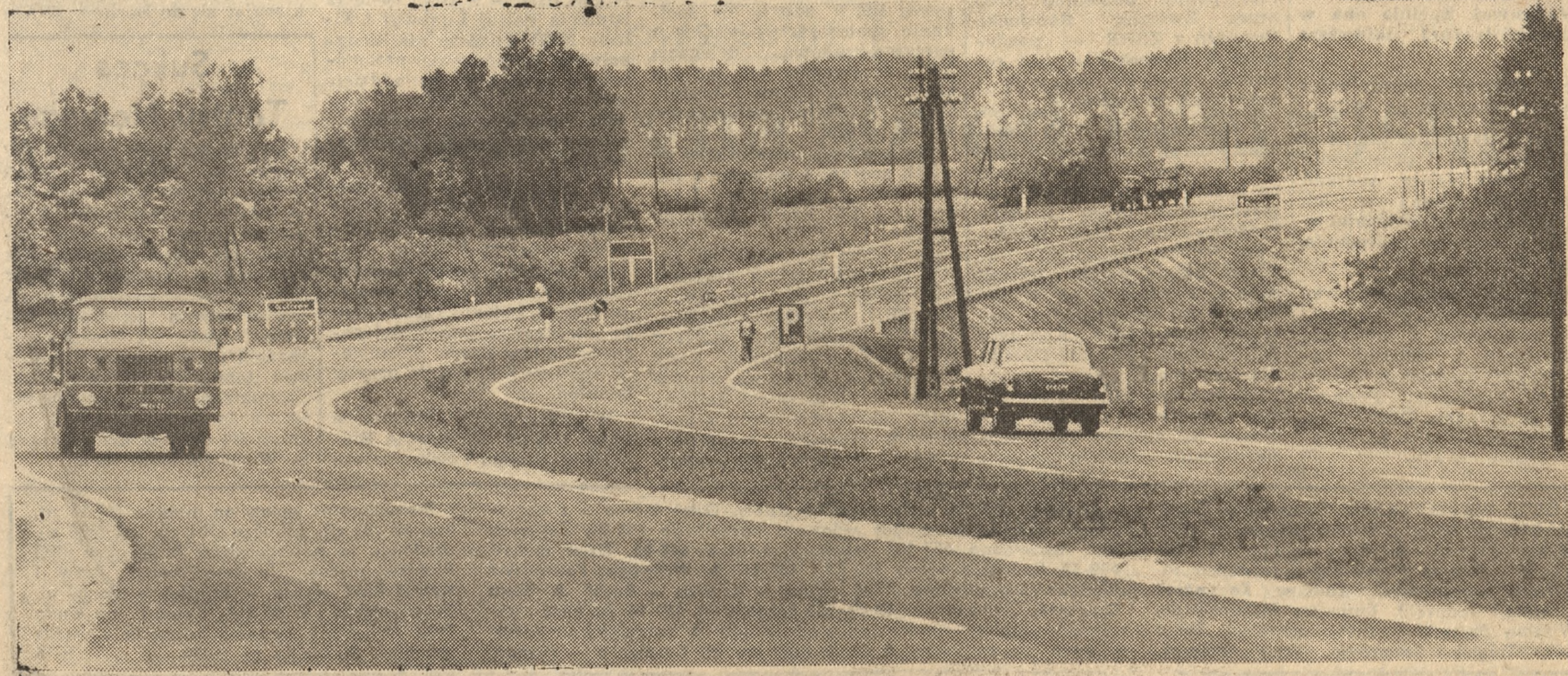
Dokończenie na str. 6



Edward Gierek, Piotr Jaroszewicz wraz z towarzyszącymi im osobistościami, w czasie zwiedzania motelu „Polonia” w Podstolicach.



Goście wysłuchują meldunku o zakończeniu budowy odcinka trasy E-8 od Poznania do Wrześni. Fot. (2) — K. Przychodzki



Fot. — S. Ossowski

Podpisanie wspólnych oświadczeń • Spotkanie ze społeczeństwem
Warszawy • Pożegnanie na lotnisku Okęcie

Zakończenie wizyty delegacji partyjno-rządowej NRD

Dzięki powstaniu Polski Ludowej i NRD można było dokonać historycznego zwrotu w dziejach stosunków polsko-niemieckich i otworzyć okres budowy sojuszu i szerokiej, wszechstronnej współpracy.

Stwierdzenie to, zawarte w podpisanym 8 bm. oświadczeniu delegacji partyjno-rządowych obu krajów z okazji 30-lecia PRL i 25-lecia NRD, najlepiej charakteryzuje atmosferę 4-dniowej oficjalnej wizyty przyjaźni, którą złożyła w Pol-

sce delegacja partyjno-rządowa NRD.

Warszawskie spotkania przebiegały w serdecznym klimacie, jaki cechuje dziś stosunki między naszymi państwami.

Delegacja, której przewodniczył I sekretarz KC SED — Erich Honecker, podejmowana

była bardzo serdecznie zarówno przez ludność Warszawy, jak i przez mieszkańców woj. bydgoskiego, gdzie goście z NRD przebywali w czwartek i piątek. Z równie gorącym przyjęciem spotkała się delegacja w sobotę w czasie jej spotkania z przedstawicielami społeczeństwa stolicy w Sali Kongresowej PKiN.

W sobotę po południu delegacja partyjno-rządowa NRD opuściła Warszawę.

W siedzibie KC PZPR odbyło się końcowe spotkanie delegacji partyjno-rządowych PRL i NRD. Bezpośrednio po rozmowach podpisano: „Oświadczenie delegacji partyjno-rządowych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej z okazji 30-lecia PRL i 25-lecia NRD”.

Ze strony polskiej pod oświadczeniem złożyli podpisy I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i premier Piotr Jaroszewicz, a ze strony NRD — I sekretarz KC SED — Erich Honecker i premier Horst Sindermann.

Premierzy obu krajów podpisali również „Wspólny protokół z rozmów prezesa Rady Ministrów PRL i przewodniczącego Rady Ministrów NRD odbytych w dniach 6 i 7 czerwca 1974 r. w Warszawie”.

Uroczystość podpisania oświadczeń obserwowali dziennikarze, reprezentujący agencje, prasę, radio, telewizję, kronikę filmową obu krajów.

Delegacja NRD przekazała dar: rzeźbę Ernsta Thael-

Dokończenie na str. 2

Umocnienie ideowej jedności nowe treści współpracy

Przemówienie Edwarda Gierka

Stwierdzając, że wizyta delegacji NRD w Polsce dała bardzo dobre wyniki, przyniosła dalsze zacieśnienie związków między obu krajami. E. Gierek podkreślił, iż potwierdziła ona, że przyjęty przed rokiem — w czasie wizyty delegacji PRL w NRD — program współdziałania jest pomyślnie realizowany i wzbo- gaczony o nowe treści. Umoc- nia się ideowa jedność obu pa- rti, rozszerza współpraca obu krajów i pogłębia wzajemne zbliżenie społeczeństw.

Nawiązując do jubileuszu 30-lecia PRL i 25-lecia NRD, E. Gierek stwierdził, że w pod- pisanym obecnie wspólnym oś- wiadczeniu podkreśla się prze- łomowe znaczenie dorobku na- szych socjalistycznych państw dla losów i rozwoju obu naro- dów, podkreśla się historyczny zwrot jakiego socjalizm doko- nał w całych dziejach stosun- ków polsko-niemieckich. Pow- stanie i rozwój NRD miało i ma dla Polski doniosłe zna- czenie.

Na bazie ideowej jedności marksistowsko-leninowskich partii, klasowego sojuszu i wspólnoty ustrojowej Polska i NRD podjęły razem wielkie dzieło budowy przyszłości w stosunkach między naszymi na- rodami.

Przyjaźń, sojusz i współpraca z ZSRR stanowią jedną z głów- nych treści 30-lecia PRL i 25-lecia NRD. W tej zasadni- czej sprawie — braterskich sto- sunków z Krajem Rad — sta- nowisko nasze jest jednkie i niezłomne. W jedności z ZSRR, w potęgę i w współdziałaniu socjalistycznej wspólnoty tkwią stałe gwarancje pomyślnej te- raźniejszości i przyszłości na- szych państw i narodów — stwierdził I sekretarz KC PZPR.

Podpisane wspólne oświad- czenie potwierdza i kontynuuje ogłoszoną w ub. roku deklara- cję o umocnieniu przyjaźni i pogłębieniu współpracy między PRL i NRD. Wraz z Układem Zgorzeleckim z 1950 r. i zawar- tym w 1967 r. sojuszniczym Układem o Przyjaźni. Współ- pracy i Pomocy Wzajemnej tworzą one zespół zasadniczych aktów, określających dobrą si- dawkę stosunków między na- szymi socjalistycznymi pań- stwami.

E. Gierek podkreślił, że roz- mowy potwierdziły obopólną wolę dalszej rozbudowy współ- pracy gospodarczej, wchodzi- nia szerszym frontem na dro- gę socjalistycznej integracji.

Jest to droga realizacji stale wzbo- gaczanego kompleksowego programu w ramach RWPG. Oba kraje pozytywnie ocenia- ją rezultaty doniosłej decyzji o otwarciu granicy nadal two- rzyć będą korzystne warunki dla rozwoju wzajemnych kon- taktów między obywatelami PRL i NRD, służących wiel- kiej ideowej i politycznej spra- wie jakim jest wzajemne zbli- żenie społeczeństw obu kra- jów.

E. Gierek podkreślił wspólne stanowisko Polski i NRD wo- bec aktualnych problemów międzynarodowych. Zasadni- cą platformą tego stanowiska jest jednolita, uzgodniona li- nia socjalistycznej wspólnoty potwierdzona w doniosłych do- kumentach niedawnej narady Doradczego Komitetu Politycz- nego Państw — Stron Układu Warszawskiego. Oba kraje są w pełni i we wszystkich zasad- niczych sprawach solidarne z leninowską polityką KPZR, z jej śmiałym dalekowzrocznym programem pokoju. Jednolita linia państw socjalistycznej wspólnoty — to linia kontynu- acji, rozwijania i pogłębiania procesu odprężenia, umacnia- nia bezpieczeństwa, pokoju i współpracy międzynarodowej. Polska, podobnie jak inne kra- je socjalistyczne opowiada się za dalszym zaawansowaniem procesu odprężenia w Europie w czym szczególną rolę powin- na odegrać Europejska Konfe- rencja Bezpieczeństwa i Współ- pracy; opowiada się za dalszym pogłębieniem normalizacji sto- sunków z RFN.

Wspólny komunikat z wizy- ty zawiera — stwierdził dalej E. Gierek — również nasz zdecydowany i konsekwentny stosunek wobec tendencji prze- ciwnych międzynarodowemu odprężeniu, w tym wobec gło- boko szkodliwego kursu mao- istowskiego kierownictwa. W międzynarodowym ruchu kom- unistycznym umacniają się stałe tendencje jednościowe. Wyrazem tego jest także stosu- nek olbrzymiej większości par- ti do sprawy zwołania nowej europejskiej narady partii kom- unistycznych i do perspektyw światowej narady naszego ru- chu.

Postęp sprawy pokoju ma wszystkie szanse powodzenia — tkwią one w jej nieroz- rwalnym zespole z socjaliz- mem, z jego potęgą i pozycją, tkwią w gorącym poparcu ze strony wszystkich narodów, w samej istocie współczesnego świata. (PAP)

Przemówienie Ericha Honeckera

Podkreślając, że brater- skie przyjęcie, z jakim delegacja NRD spotkała się w Polsce, jest wyrazem przyjaznych uczuć wobec lu- dzi pracy NRD — I sekretarz KC SED podziękował narodo- wi polskiemu za okazaną goś- cinność i przekazał braterskie pozdrowienia od obywateli swego kraju.

Przyjaźń między naszymi narodami — mówił Erich Ho- necker — jest dziś — w roku 30-lecia Polski Ludowej i 25- lecia NRD — trwalsza niż kie- dykolwiek. W wyniku zwycię- stwa Armii Radzieckiej nad nie- mieckim faszyzmem oba na- sze kraje wkroczyły na drogę socjalistycznego rozwoju spo- łecznego. Dla narodów NRD i Polski nastąpił zasadniczy zwrot, którego doniosłość hi- storyczna będą mogły w pełni ocenić dopiero przyszłe poko- lenia.

Nasze socjalistyczne pań- stwo — kontynuował I sekre- tarz KC SED — wystawiło w Berlinie pomnik ku czci żoł- nierzy polskich, którzy u bo- ku Armii Radzieckiej oddali swe życie również za wyzwole- nie naszego narodu. Nigdy ich nie zapomnimy. Ich spu- szczyzna żyje w naszej przyjaźni, w naszej wspólnej walce o rozwój Polski Ludowej i NRD. Istotą sojuszu między NRD i Polską Ludową, podstawą przyjaźni, owocnej współpracy i braterstwa, jest bojowy związek między SED i PZPR. Poważny wkład do prawdzi- wie komunistycznej atmosfery panującej między naszymi partiami — oświadczył mowa- ca — wniósł I sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

Wskazując na owocny roz- wój współpracy naukowo- tech- nicznej i gospodarczej między obu państwami — E. Hone- cker podkreślił, że jest on ważkim wkładem do rozbudo- wy socjalistycznej interakcji gospodarczej krajów RWPG, której główną siłą jest ZSRR.

W nawiązaniu do 30-lecia PRL E. Honecker podkreślił, że uchwały VI Zjazdu PZPR zmobilizowały twórcze talen- ty narodu polskiego do pracy na rzecz rozkwitu socjalisty- cznej ojczyzny. Chcielibyśmy wam — powiedział — drodzy polscy przyjaciele i towarzy- sze — serdecznie pogratulować tego wielkiego dorobku.

Mówiąc o 25 rocznicy pow- stania NRD I sekretarz KC SED oświadczył, że w trzy la- ta po VIII Zjeździe SED wi- dać, iż uchwały jego zapoczą- kowały nowy etap w życiu społeczeństwa. Przypomni- ał, że PRL była jednym z pierw- szych państw, które w 1949 r. nawiązało stosunki dyploma- tyczne z młodą republiką, i że kraj nasz zawsze okazywał jej aktywną, internacjonalis- tyczną pomoc w walce o przełamanie blokady dyploma- tycznej. Podkreślił on rów- nież pomoc udzielaną NRD przez Związek Radziecki. Przyjaźń z ZSRR — powie- dział E. Honecker — jest rękoi- koma naszych obecnych i przyszłych sukcesów.

I sekretarz KC SED pod- kreślił dalej, że zgodnie z pro- gramem pokoju uchwalonym na XXIV Zjeździe KPZR i u- zasadnionym przez Leonida Breżniewa nasz kurs skiero- wany jest na zapewnienie na- rodowi długotrwałego okresu pokoju. Zgodnie z oceną do- konaną na warszawskiej na- radzie Doradczego Komitetu Politycznego Państw Układu Warszawskiego sprawa odprę- żenia jest zasadniczym elemen- tem aktualnego rozwoju wy- darzeń na naszym kontynen- cie. Obecnie chodzi o podjęcie

wszelkich kroków, aby proces odprężenia był procesem nie- odwracalnym. W tym kontek- ście podkreślił, że wspólnie z PRL i innymi bratnimi kraja- mi NRD podejmuje wysiłki zmierzające do owocnego za- kończenia Europejskiej Kon- ferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w możliwie jak najszybszym czasie i na naj- wyższym szczeblu. Występu- jemy również na rzecz konce- pcji, aby odprężenie polity- czne na naszym kontynencie uzupełnić odprężeniem w dzie- dzinie militarnej.

Korzystnie rozwijają się sto- sunki między NRD i RFN — oświadczył E. Honecker — powstał cały system układów, który jest rozszerzany. Jego realizacja zgodnie z duchem i literą przynosi korzyści oby- dwojstronnie. Nadal będziemy wnieść do tego nasz konstruk- tywny wkład.

Podkreślając, że wspólnie z ZSRR, Polska, NRD i inne bratnie kraje podejmują wy- siłki zmierzające do dalszych pozytywnych zmian w sytua- cji międzynarodowej — I se- kretarz KC SED oświadczył, iż nie możemy pominąć faktu, że reakcyjne koła międzynarodowe- go kapitału monopolistycz- nego starają się zahamować proces odprężenia, potęgając antyradykalną i antykomuni- styczną nagonkę. Ze szkoda dla narodów jawnie popiera- je w tym kierownictwo pekiń- skie.

W zakończeniu E. Honecker wyraził przekonanie, że roz- mowy z Edwardem Gierkiem, Piotrem Jaroszewiczem oraz z innymi członkami kierowni- ctwa partii i rządu PRL będą nowymi impulsami dla naszej przyjaźni i współpracy. (PAP)

Oświadczenie delegacji partyjno-rządowych Polski i NRD (Omówienie)

W złożonym z 5 części oświadczeniu, które podpisali Edward Gierek i Piotr Jaroszewicz oraz Erich Honecker i Horst Siedermann podkreśla się fundamentalne znaczenie jakie dla obu narodów miało wejście na drogę budowy so- cjalizmu. Przypomina się, że u podstaw powstania Polski Ludowej i NRD leży wiekopomne zwycięstwo narodów nad faszystowskimi Niemcami, do którego decydujący wkład wniósł Związek Radziecki. Jednym z głównych wniosków jakie narody obu krajów wyciągają ze swej historii jest stałe umacnianie i pogłębianie braterskiej przyjaźni z na- rodem radzieckim, klasowy sojusz i wszechstronna współ- praca z ZSRR.

Dzięki powstaniu Polski Lu- dowej i NRD można było do- konać historycznego zwrotu w dziejach stosunków polsko- niemieckich, zamknąć kartę przeszłości i otworzyć nowy okres budowy przyjaźni, so- juszu i szerokiej wszechstron- nej współpracy. Współpraca ta mierzona czasem — to za- ledwie okres jednej generacji. Mierzona przemianami i osią- gnięciami — to cała nowa epoka.

Treść wzajemnych stosun- ków obu krajów, to pogłębia- nie więzi politycznych, ideolo- gicznych i gospodarczych, udzielanie sobie wzajemnie pomocy w rozwiązywaniu za- dań budownictwa socjali- stycznego oraz we wspólnej walce państw wspólnoty so- cjalistycznej o bezpieczeństwo i normalizację sytuacji w Europie, na zasadzie uznania polityczno-terytorialnych rea- liów na naszym kontynencie, o pokój na całym świecie.

Wszechstronna współpraca między Polską a NRD we wszystkich dziedzinach życia społecznego oparta jest o jed- ność ideologiczną i polityczną. Ten wyższy etap stosunków znajduje wyraz w podejmowa- niu wspólnych przedsię- wzięć gospodarczych a także w rozwoju bezpośredniej współpracy organizacji spo- łecznych, miast i regionów.

PZPR i SED oraz rządy obu krajów będą wzbo- gaczać przyjaźń w ubiegłym roku koncepcję dalszego rozwoju

współpracy gospodarczej zgod- nie z programem komplekso- wej socjalistycznej integracji ekonomicznej RWPG. Będzie kontynuowany proces dalsze- go zbliżania narodów PRL i NRD; wielkie znaczenie mia- ło tu otwarcie granicy na Odrze i Nysie.

W oświadczeniu akcentuje się że Polska i NRD przywią- zują najwyższą wagę do za- cieśniania braterskich wię- zów między państwami wspól- noty socjalistycznej, a zwa- szcza braterskich stosunków z główną jej siłą — Zwią- zkiem Radzieckim. Polska i NRD konsekwentnie realizu- ją jednolitą politykę państw Układu Warszawskiego, skie- rowaną ku bezpieczeństwu, współpracy międzynarodowej, odprężeniu i pokojowi. Będą one konsekwentnie działać na rzecz realizacji idei bez- pieczeństwa ogólnoeuropejs- kiego.

W roku jubileuszowym PRL i NRD — głosi oświad- czenie — zwracamy się do klasy robotniczej, chłopów, inteligencji, do młodzieży — nowej generacji budowniczych socjalizmu, aby wypełniały coraz bogatszą treścią naszą współpracę, umacniały przy- jaźń między naszymi pań- stwami i socjalistycznymi na- rodami, aktywnie, na miarę wielkich obecnych i przy- szłych zadań; uczestniczyły w utrwalaniu pozycji socjalisty- cznej wspólnoty, socjalizmu i pokoju w Europie i w świe- cie. (PAP)

Zakończenie wizyty delegacji NRD

Dokończenie ze str. 1

man. Zwracając się do Ed- warda Gierka i Piotra Jaros- zewicza I sekretarz KC SED podkreślił, że dar ten jest sym- bolem niezłomnego bojowego sojuszu naszych krajów i na- rodów.

Dziękując, Edward Gierek stwierdził, że dar ten stanowi- jeszcze jeden dowód historycz- nych związków łączących na- sze partie.

Pierwszym sekretarzem KC PZPR i KC SED oraz premierem obu krajów zajęli miejsca za sto- lem i złożyli podpisy pod do- kumentami.

Edward Gierek i Erich Ho- necker wymienili serdeczny uścisk dłoni, złożyli sobie nawzajem gratulacje i życze- nia.

Po południu w Sali Kongre- sowej PKiN odbyło się spot- kanie społeczeństwa stolicy z partyjno-rządową delegacją NRD. Przebiegało ono pod zna- kiem ideowej jedności, brater- stwa i przyjaźni społeczeństw Polski i NRD.

Nie milknącymi oklaskami po- witani zebrani I sekretarza KC SED Ericha Honeckera i I se- kretarza KC PZPR Edwarda Gierka.

Za stołem prezydiującym za- jęli również miejsca członko- wie delegacji partyjno-rzodo- wej NRD oraz członkowie Biu- ra Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, członkowie Rady Państwa z przewodniczącym Rady — Henrykiem Jabłoń- skim, członkowie rządu z pre- mierem Piotrem Jaroszewi- czem, przedstawiciele stron-

nictw sojuszników, przewo- dniczący OK FJN, gospodarze stolicy.

Orkiestra odegrała hymny na- rodowe NRD i Polski.

Spotkanie otworzył zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR Józef Kępa, który w imieniu ludzi pracy Warszawy przekazał ser- deczne pozdrowienia dla mie- szkańców Berlina.

Głos zabrał Edward Gierek. Przedstawiając rezultaty wizy- ty delegacji partyjno-rządowej NRD — I sekretarz KC PZPR oświadczył, że przyniosła ona dalsze zacieśnienie związków między naszymi krajami. (Omó- wienie przemówienia zamiesz- czamy oddzielnie).

Z kolei przemawiał Erich Honecker. Przyjaźń między na- szymi narodami — stwierdził — jest dziś — w roku 30-lecia istnienia Polski Ludowej i 25- lecia NRD trwalsza niż kiedy- kolwiek. (Omówienie przemó- wienia zamieszczamy oddzie- lnie).

Na zakończenie spotkania zebrani odśpiewali Międzyna- rodówkę.

Po spotkaniu na warszaw- skim lotnisku Okęcie odbyło się pożegnanie delegacji party- jno-rządowej NRD.

Na lotnisku udekorowanym flagami i godłami państwowymi NRD i Polski zgromadzili się mieszkańcy stolicy, delega- cje zakładów pracy, organiza- cji społecznych, licznie przyby- ła młodzież.

W uroczystości pożegnania wzięli udział: członkowie Biu- ra Politycznego i Sekretariatu

KC PZPR z Edwardem Gier- kiem, członkowie Rady Pań- stwa z Henrykiem Jabłońskim, członkowie rządu z Piotrem Jaroszewiczem, członkowie władz naczelných stronnictw politycznych, FJN, gospodarze stolicy.

Orkiestra odegrała hymny pań- stwowe NRD i Polski. E. Ho- necker w towarzystwie E. Gier- ka odebrał raport dowódcy kompanii reprezentacyjnej WP, przeszedł przed frontem kom- panii, oddając cześć sztandarowi i pozdrawiając żołnierzy.

I sekretarz KC SED i człon- kowie delegacji NRD pożegnali się z członkami władz partyj- nych i państwowych. Przy wej- ściu do samolotu — Edward Gierek i Erich Honecker wy- mienili gorący uścisk dłoni.

Po chwili specjalny samolot NRD opuścił płytę lotniska, kierując się do Berlina. (PAP)

Sukces

Teatru Nowego

Na zakończonym wczoraj XV Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych we Wrocławiu, w którym uczestniczyło 13 te- atrów ośmiu ośrodków te- atralnych kraju, ogromny su- ces odniosł poznański „Teatr Nowy”. Za przedstawienie „A jak królem, a jak katem bę- dzie?” Tadeusza Nowaka po- znański teatr otrzymał nagro- dę I stopnia dla całego zespołu aktorskiego, II stopnia dla re- żysera Janusza Nyczaka i na- grodę III stopnia dla scenogra- fa Wacława Kuli. (bran)

Powszechna dyskusja o sprawach kraju

16 bm wybory do Rady Najwyższej w ZSRR

W następną niedzielę, 16 czerwca br. społeczeństwo ra- dzieckie dokona wyboru Rady Najwyższej ZSRR — zwierzchniego organu władzy państwowej. Spełnia ona w systemie radzieckiej demokracji socjalistycznej najwyższe funkcje ustawodawcze.

Wśród kandydatów na de- putowanych do Rady Naj- wyższej 9 kadencji, którzy znajdują się na wspólnych li- stach wyborczych bloku kom- unistów i bezpartyjnych, ponad połowę stanowią ro- botnicy i kolejarzy, zaś jedną trzecią — kobiety. Wy- soki jest też, bo sięgający 18

proc., odsetek kandydatów młodych, w wieku do 30 lat.

Ostatnie tygodnie kampanii przedwyborczej przebiegały pod znakiem tysięcy spotkań mieszkańców miast i wsi z ich reprezentantami, ubiegającymi się o zaszczyt zasiadania w parlamencie.

Obecnie z dużym zaintere- sowaniem oczekiwane są spo- tkania wyborców z przywó- dami partii i państwa ra- dzieckiego: Leonidem Breż- niewem, Nikołajem Podgór- nym i Aleksiejem Kosyginem, które zapowiedziano na przy- szły tydzień. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grun- waldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kole- gium: Marian Flejsierowicz (zastępca re- daktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytel- nikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i ter- min druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Reklamistów nie zamó- wionych nie zwracamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł), przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. F-16

Zachmurzenie na ogół umiarko- wane, w ciągu dnia od zachodu stopniowo wzrastające opady, lo- kalnie możliwość burz. Tempera- tura maksymalna od 14 do 18 st. Wiatry umiarkowane, okresami dość silne, w czasie burz pory- wiste z kierunków zachodnich.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski.

OJCZYŹNIE NA XXX-LECIE

Od dzisiaj — Targi po raz 44

Coraz bardziej potrzebne

Niektórzy znawcy problemu twierdzą, że umiejętność handlowania na rynkach światowych, może stanowić klucz do powodzenia gospodarstwa. Powiadają, że w pewnych sytuacjach nie jest ważne ile i co się produkuje, ale za ile się sprzedaje i kupuje.

Aby jednak drogo sprzedać, a tanio kupić — bo tak można by najogólniej zdefiniować receptę na efektywność handlu zagranicznego — trzeba mieć znajomość sytuacji na światowym rynku, by w odpowiednim momencie wykorzystać sprzyjającą koniunkturę i korzystny ruch cen. Często pomaga w tym również lub przeszkadza przypadek losowy: gwałtowna zmiana sytuacji, pociągająca za sobą daleko idące konsekwencje dla handlu zagranicznego.

Podręcznikowym przykładem może tu być aktualny układ cen surowców na rynkach światowych, spowodowany konfliktem bliskowschodnim. Trudności w nabyciu ropy naftowej wywołały niebywały wzrost cen na ten surowiec i pociągnęły za sobą równocześnie w górę ceny różnych innych surowców. Jednocześnie zaś ceny urządzeń i maszyn ledwo drgnęły. Stracili na tym przegrupowaniu cen wszyscy ci, którzy kierowali się racjonalnymi zasadami handlu, mówiącymi, iż sprzedawać trzeba towary o jak najwyższym stopniu ich opracowania i przetworzenia. A więc w postaci maszyn i urządzeń. Odczuł to także polski handel zagraniczny. W roku ubiegłym z tytułu wzrostu cen musieliśmy zapłacić około 2 mld zł dewizowych więcej niż rok temu. Starania

polskiej strony o korzystniejsze sprzedanie naszych towarów przyniosły zaś rezultat w postaci uzyskania dodatkowych 900 mln zł dewizowych. Ten nierówny bilans jest wynikiem nie tylko podrożeń cen ropy naftowej, ale i innych surowców. W ubiegłym roku w stosunku do roku 1972 musieliśmy płacić na przykład za koncentraty cyny o około 24 procent drożej, za cement o około 30 procent drożej, za węgiel o około 190 procent drożej. Podrożała też przedza bawełniana (56 procent) oraz skóry (120 procent).

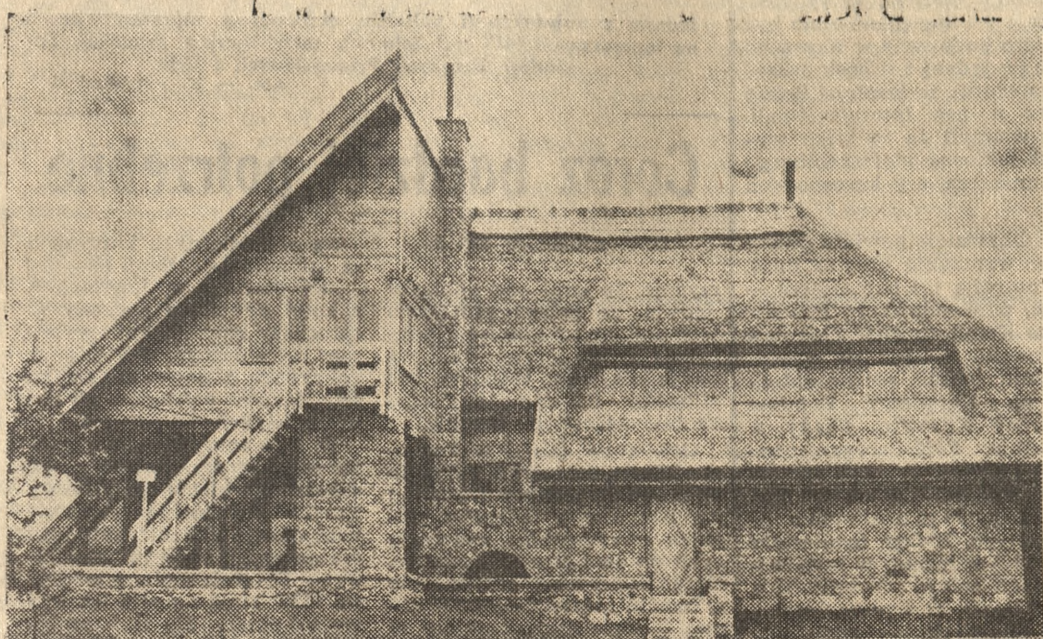
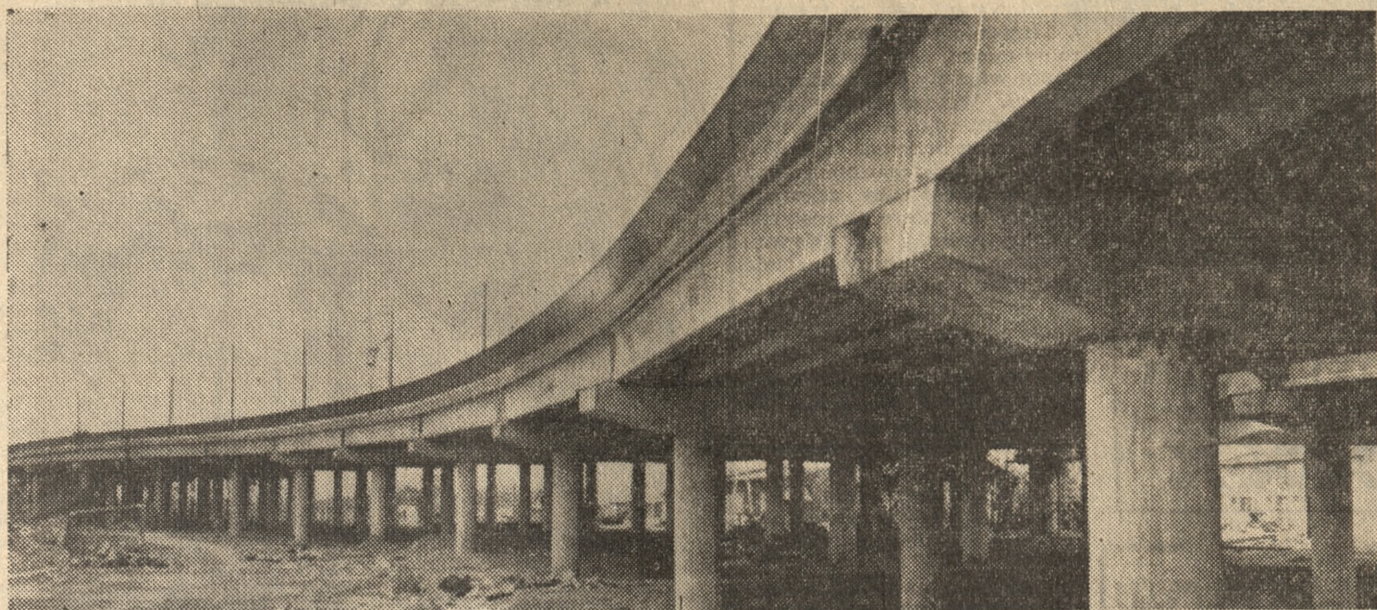
Część z tych surowców i tak musimy nadal kupować. Chcemy też więcej importować. Aby zrównoważyć niekorzystny układ cen konieczne jest zatem stałe zwiększanie naszego eksportu.

Na VI Zjeździe PZPR przyjęto założenie, iż obroty naszego handlu zagranicznego w roku 1975 powinny wzrosnąć o 57 procent w porównaniu z rokiem 1970. Powiedziano też, że handel zagraniczny powinien aktywniej włączyć się w ogólny nurt naszego życia gospodarczego i więcej pomagać w rozwiązywaniu problemów jego rozwoju. A więc ma to być działalność tak sterowana, by m.in. przy pomocy handlu zagranicznego pobudzać pewne dziedziny gospodarki narodowej, stwarzać polskie specjalności eksportowe.

Udział Polski w obrotach światowych, który od roku 1938 do 1970 utrzymywał się niezmiennie na poziomie 1,1 procent, zwiększył się w roku 1973 do 1,3 proc. Nadal jednak jest on znacznie niższy i nie proporcjonalny do naszego udziału w globalnej produkcji światowej dóbr materialnych, wynoszącego 2,25 procent. Inny wskaźnik: w krajach wysoko rozwiniętych każdemu procentowi wzrostu produkcji odpowiada zazwyczaj wzrost eksportu o 1,5—2 procent. U nas zaś — 0,8 procent. Te dwa zestawienia wskaźników niejako wyznaczają kierunki działania naszego handlu zagranicznego. Na I Krajowej Konferencji PZPR uznano, iż zwiększenie eksportu w latach 1974—1975 o co najmniej 34 procent, to naczelne zadanie gospodarki. Bo eksport wyznacza w końcu możliwości nabywcze za granicą. Prognozy na temat szans zbytu naszych towarów są ko-

Dokończenie na str. 4

MAREK PRZYBYLSKI



Trasa E-8. Nowoczesna wizytówka możliwości wielkopolskich robotników i inżynierów. W niespełna 18 miesięcy od wkroczenia na budowę pierwszych maszyn — do użytku oddany został odcinek Poznań — Września. Na zdjęciu: fragment wiaduktu.

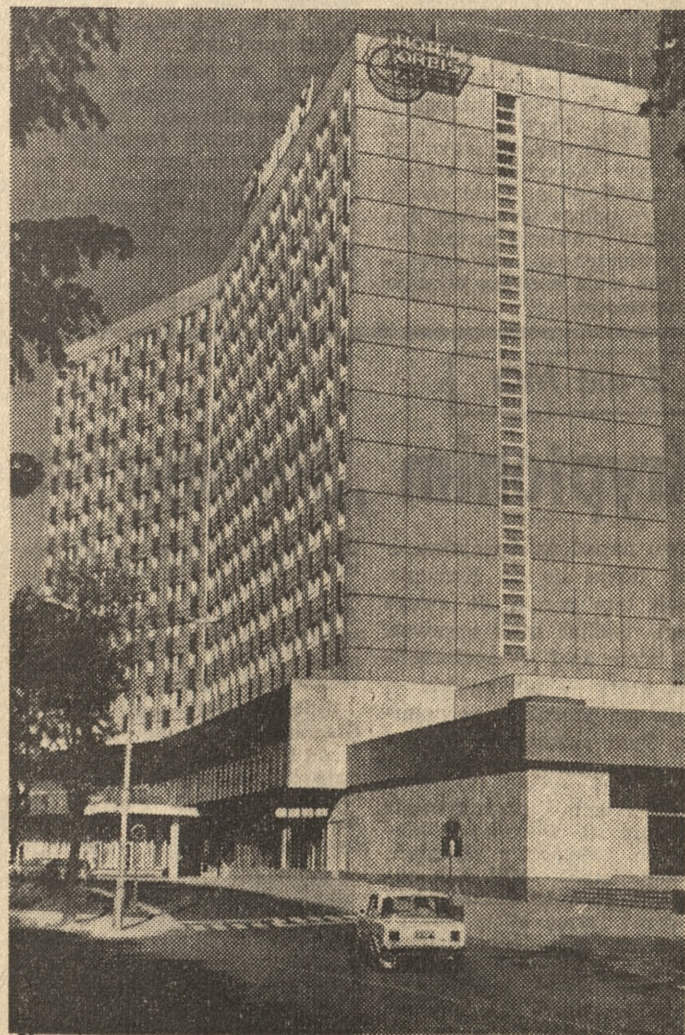
Fot. — K. Przychodzki

40 kilometrów za Poznaniem — jadąc trasą E-8 w kierunku Wrześni — widzimy wylaniające się spośród drzew zarysy jasnych budynków. To motel „Polonia” w Podstolicach.

Fot. — S. Ossowski

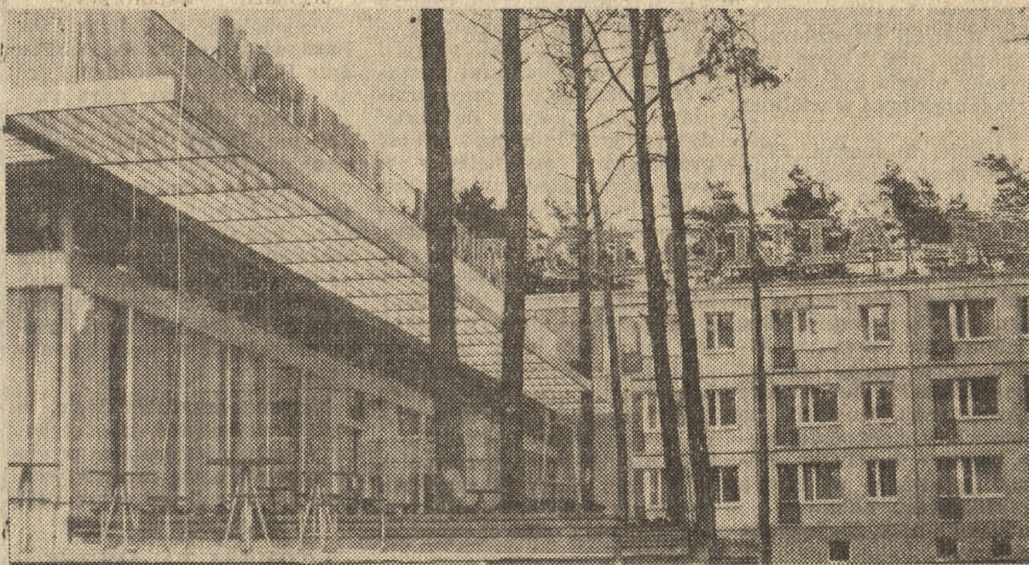
Wydarzeniem w historii ruchu turystycznego jest budowa we wszystkich powiatach naszego województwa — gościńców, nawiązujących swym charakterem do staropolskich, przydrożnych zajazdów. Na zdjęciu: gościńiec zlokalizowany koło Iwna, przy trasie E-8, otrzymał nazwę „Podbipięta”.

Fot. — „Głos”



W rekordowym terminie, po 15 miesiącach budowy, a więc o 3 lata szybciej niż przewidują harmonogramy tego typu obiektów — wzniesiony został w Poznaniu nowoczesny orbisowski hotel „Polonez”. Przy al. Stalingradzkiej wyrosła efektowna sylwetka 14-kondygnacyjnego budynku.

Fot. — K. Przychodzki



Z DOBRYCH NAJLEPSI Teatr — jej życiem

Dyrektorzy teatrów z reguły nie bawią dłużej w jednym mieście niż 2—3 sezony, a do zupełnej rzadkości należą przypadki, aby ktoś prowadził w Poznaniu teatr pięć lat i więcej. Jedynym wyjątkiem jest Leokadia Serafinowicz. Przybyła do Poznania w 1960 roku, aby objąć dyrekturę i kierownictwo artystyczne poznańskiego Teatru Lalki i Aktora „Marcinek” i pozostała w nim do dzisiaj.

Kiedy rozpoczęła w nim pracę, był to teatr jakich wiele w naszym kraju. Za jej to dyktando rozpoczęła się dopiero jego wielka, najpierw krajowa, a potem po występach gościnnych i festiwalach w Bukareszcie, Berlinie Zach., Liege, Wenecji i Zagrzebiu, międzynarodowa kariera. Dokumentują ją liczne festiwalowe nagrody: pierwsza na Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Lalek w Opolu oraz na festiwalach bu-

także coraz liczniejsze zaproszenia na występy zagraniczne, w ostatnich latach do Francji, Danii, Włoch i na Kubę. Świadczą o tym także liczne przyznane jej i prowadzonemu przez nią teatrowi nagrody państwowe: nagroda Prezesa Rady Ministrów za twórczość dla dzieci, nagroda III stopnia Ministra Kultury i Sztuki za twórczość artystyczną w 1969 roku, nagroda m. Poznania i inne. Do tych zaszczytów i wyróżnień w 1974 roku doszło jeszcze nowe: wpisanie jej nazwiska do Wielkopolskiej Księgi Wybitnych Przewodników Pracy Socjalistycznej.

Zaliczenie mnie do przewodników pracy — mówi Leokadia Serafinowicz — rozumiem jako rodzaj nobilitacji teatru, który reprezentuję oraz, szerzej rzecz ujmując, twórczości dla dzieci, której rola w tym najważniejszym dla formowania się osobowości dziecięcej okresie, nie jest u nas

jeszcze w pełni doceniana i rozumiana. Cieszę się, że w Poznaniu udało mi się skupić gro no ludzi, którzy podobnie jak i ja myślą i chcą poświęcić wszystkie swe siły, ambicje i możliwości — sprawom sztuki dla dziecka. Cieszy mnie także podjęcie przez władze inicjatywy zorganizowania w Poznaniu Biennale Sztuki dla Dziecka.

Leokadia Serafinowicz od trzydziestu z górą lat związana jest z teatrem. I przeszła też przez wszystkie szczeble teatralnej kariery. W latach wojny debiutowała w Wilnie jako aktorka, aby poprzez studia na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu, z dyplomem z malarstwa w rękę powrócić do teatru, najpierw jako scenograf, a potem twórcą scenariuszy, aktor i reżyser. To ona właśnie wyreżyserowała w poznańskim teatrze spektakle, które szerokim echem odbiły się po całym kraju: pierwszą inscenizację w teatrze lalki „Młot” Stanisława Ignacego Witkiewicza oraz również po raz pierwszy na scenie lalkowej prezentowane przedstawienie „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego. Projektowała scenografię do „Łaźni” Majakowskiego, do „Słowika” Józefa Rataj-



Leokadia Serafinowicz

Fot. — G. Wyszomirska

czaka oraz do sławnej z festiwalowych sukcesów inscenizacji opery dziecięcej Jerzego Kurczewskiego „O Kasi co gąski zubiła”.

Niewiele jest w środowisku teatrów lalek ludzi, którzy cieszyli się równie wielkim co Leokadia Serafinowicz prestiżem.

O. B.

Na tym szlaku kolejowym, z Ostrowa na Górny Śląsk, od roku kursują pociągi elektryczne. Ale mnie do Ostrzeszowa przywiódł dychawiczny parowóz. Poświstem pary w cylindrach przypominał, że jego epoka jeszcze nie minęła.

Uliczki Ostrzeszowa swoim wyglądem też pasują do epoki lokomotyw parowych. Fasady kamieniczek, połączone siecią przewodów elektrycznych i telefonicznych, sklepiki i warsztaty rzemieślnicze, chłopskie furmanki. Ulica św. Mikołaja parę kroków dalej zmienia nazwę na Armii Czerwonej, przecina Farną, dochodzi do Rynku z dziewiętnastowiecznym ratuszem i sklepem spożywczym, czynnym do godziny ósmej wieczorem. Trzeba iść tylko sto parędziesiąt metrów ul. Targowa, przez plac Stawek (gdzie pewnie były dawniej magazyny zbożowe i z węglem) i kiedy się dojdzie do placu Borek, to już widać koniec miasta. Po drodze zapada w pamięć wymarła cegielnia przy stacji, szum wentylatora w wytwórni ciastek i zgrzyt pił w stolarni. Czy aby na pewno to cały Ostrzeszów?

— Niech pan przetrze dokładnie okulary i niech pan wydłuży krok, albo lepiej weźmie taksówkę (mamy ich 26 w mieście). Ostrzeszowa nie da się przemierzyć na piechotę w ciągu 10 minut. U nas dużo się zmieniło od czasu, gdy na stacji zatrzymywały się tylko parowe lokomotywy.

— Z tymi telefonami można dostać choroby nerwowej — irytuje się Henryk Puterczak, zastępca naczelnika powiatu — zupełnie jak za króla Cwieczka. Aby połączyć się z mojego gabinetu na przykład z dyrektorem szpitala, odległego o 200 metrów, muszę korzystać z pośrednictwa trzech telefonistek: naszej z urzędu, drugiej z poczty i trzeciej ze szpitala. Nieraz pieszko szybciej bym sprawę załatwił niż przez słuchawkę. Ale wkrótce to się skończy — wzdycha z ulgą naczelnik — na Dzień Łącznościowca Ostrzeszów ma otrzymać nową centralę, automatyczną, z wszelkimi szukaniami, jak w dużym mieście. Wiele rzeczy już jest, albo będzie jak w wielkim mieście: osiedla mieszkaniowe, urządzenia komunalne, kryta pływalnia (będzie niedługo) i największa w Wielkopolsce powiatowa księgarnia Domu Książki. Jeszcze 10 lat temu, ni komu się niektóre rzeczy nie marzyły. Na przykład — praca na miejscu.

Z zatrudnieniem długo były w Ostrzeszowskim kłopoty. Działo tu trochę rzemiosła, drobnego handlu, cztery cegielnie, kafilarnia i tartak. I to właściwie wszystko. Potem, w latach pięćdziesiątych powstały Terenowe Zakłady Metalowe. Ale co one robiły? Zatrzas ki krawieckie, jakieś części do maszyn rolniczych i... ogórki kiszone w beczkach oraz kapustę. Taki to był przemysł. Ludzie szukali pracy w Ostrowie, Kępnie, Oleśnicy, nawet we Wrocławiu i Kaliszu. A to przecież daleko (wracali do domów tylko na niedzielę). Bez przemysłu ten powiat nie miał przyszłości. Bo rolnictwo nie nadzwyczajne, ziemia licha, ludzie z roli uciekali. No a teraz praca w Ostrzeszowskim szuka ludzi.

Największy zakład przemysłowy Ostrzeszowa to FUM — Fabryka Urządzeń Mechanicznych. Całkowicie nowo zbudowana, drugi rok działa w dużych, nowych halach. Jest spad

POD ZNAKIEM SPRZĘGIEŁ

kobierczynią skromnych tradycji Terenowych Zakładów Metalowych (tych od kisenia ogórków). Zresztą tamten zakład w cudowny sposób z marnego korzenia wypuścił dwa silne pędy, bo obok FUM, rozwinął się w Ostrzeszowie zakład aparatury elektrotechnicznej „Ema-Elester” — filia przedsiębiorstwa łódzkiego. W FUM produkowane są sprzęgia elektromagnetyczne niezbędne dla każdej obrabiarki i wielu innych maszyn.

— Takich ludzi to przemysł tylko na loterii może wygrać — twierdzi inż. Józef Zaremba, naczelnik dyrektor FUM. — To już czwarte duże przedsiębiorstwo, którym kieruję i nigdzie takich pracowników nie miałem. Czym się wyróżniają? Po prostu im bardzo zależy na tym, żeby fabryka dobrze pracowała. Obserwowali budowę, pomagali ją wznosić, uczyli się nowych zawodów i obowiązków — oni tę fabrykę pokochałi. I to wcale nie na zasadzie, że „trzeba kochać, bo innej nie ma”. Mogą przecież w każdej chwili znaleźć atrakcyjną pracę w „Budomaszu”, w nowo powstającym zakładzie kombinatu maszyn żniwnych „Agromet”, czy w paru jeszcze innych miejscach.

Ostrzeszowianie są patriotami — umiemia się przywiązać do przedsiębiorstwa, tak jak przywiązani są do swojej ziemi, do sąsiadów, do obyczajów. Tę patriotyzmu nauczyła ich historia — bliskość granicy niemieckiej do 1939 roku. A zapal do budowania przemysłu wynika u ostrzeszowian z tego, że pokładają w nim swoje nadzieje na lepszą przyszłość. Chcą i umiemia wykorzystać wielką szansę. — Ja pochodzę z Ostrowa — mówi dyr. Zaremba — to przecież ościenny powiat, ale takich jak tutaj ludzi to u siebie nie znajdzie. Mają zupełnie inne tradycje gospodarcze. Kiedy podjęto decyzję o wybudowaniu w Ostrzeszowie dużej fabryki sprzęgieł elektromagnetycznych, bardzo wielu było oponentów. — Nie ma tam kadry fachowej — krzyżeli — nie ma tradycji robotniczych, nie ma szans, aby tak precyzyjne wyroby można było w tym mieście produkować w wielkich seriach.

A właśnie, że można. FUM jest największym producentem sprzęgieł w Europie i jednocześnie najmłodszym.

Jacy są ci ludzie, którzy codziennie wnoszą swój udział do sukcesu fabryki sprzęgieł? Rozmawiałem z nimi w przestronnej hali, gdzie wśród szeregu maszyn znalazło się miejsce dla ogórków kwasowanych, sportałem ich w eleganckiej stolówce, razem oglądaliśmy „kolorową” telewizję w klubie przyzakładowego hotelu.

Oto kilku z nich. Mają typowe życiorysy.

Pierwszy nazywa się Józef Cał, ma 43 lata. Jest szlifierzem w FUM. Nauczył się tego metalowego zawodu cztery lata temu. Przedtem, od 1948 roku, pracował w kafilarni tu, w Ostrzeszowie. Ale większość je go kolegów do pracy jeździła gdzie indziej pociągami. Tu było miasteczko zabite deskami. O innym świecie to im przypominali ci, co na niedzielę wracali do rodzin z dalekiej pracy. Teraz wielu nadal jeździ do Ostrowa; przyzwyczaili się, nie chcą pracy na miejscu. Ale również z Ostrowa do Ostrzeszowa dojeżdża kilkaset

osób. Można wybrać taką pracę, jaką się lubi. Dawniej tego nie było.

Kazimierz Śmiatacz — starszy mistrz zmianowy i kierownik linii obrabiarek — swoją karierę zawodową od początku związał z FUM, a raczej jej protoplastą: Zakładami Przemysłu Terenowego. Zaczął od ślusarza. Teraz cztery wieczory w tygodniu spędza w technikum przyzakładowym. Specjalność: obróbka skrawa-



Powiat Ostrzeszów ma dopiero dwadzieścia lat. Reaktywowano go w 1945 roku z kawałków ościennych powiatów: ostrowskiego, kępińskiego, wieluńskiego i kaliskiego. Jest najwyższej położonym rejonem Ziemi Wielkopolskiej. Pasma Gór Kocich sięga 284 metrów nad poziom morza. Leży na pograniczu Śląska, Wielkopolski i Małopolski. Bliżej mają jego mieszkańcy do Wrocławia, Łodzi, Katowic niż do stolicy województwa — Poznania, od którego Ostrzeszów odległy jest o 143 km. Ze względu na duży procent zalesienia terenu, klimat ma zdrowy, ale gleby najgorsze w Wielkopolsce. 48,5 tysiąca mieszkańców powiatu ostrzeszowskiego w uprzesłowieniu widzi szansę gospodarczego rozkwitu tej ziemi.

niem, klasa II, za rok dyplom. Mieszka w bloku na osiedlu im. Marceliego Nowotki w Ostrzeszowie.

— Większość naszych pracowników — mówi K. Śmiatacz — to ludzie przyuczeni, przyszli z rolnictwa. Trudno im wystawać przez 8 godzin przy obrabiarkach, nie nawykli do takiej dyscypliny. Ale pełną zdolność produkcyjną osiągnęliśmy w dwunastym miesiącu od zakończenia budowy, tak jak zaplanowano. Przed dziesięciu laty, jak na miejscu FUM stała tylko mała hala produkcji silników elektrycznych, kiwalśmy z powątpiewaniem głowami, gdy nam mówiono, że nowy zakład w przyszłości sięgnie halami aż „pod gruszkę” (pod płotem fabrycznym stoi taka stara grusza; wtedy to trzeba było do niej iść kawał przez pole). No i teraz mamy fabrykę, jak się patrzy. 1 500 zatrudnionych, pół miliarda złotych rocznej produkcji.

— Mieszkam w Kobylej Górze, 11 kilometrów od Ostrzeszowa — mówi 25-letni Jacek Kaszubiak, frezer. — Codziennie rano z mojej wsi jadą do Ostrzeszowa dwa autobusy. Oba przepełnione. Kobyla Góra, z charakteru to bardziej miasteczko niż wieś. Domy piętro stoją wokół rynku. Nie zobaczysz się nigdzie stołód ani budynków inwentarskich, najwyższy jakiś mały chlewik. Owies to u nas bardzo kiepski wyrasta na piachu. U moich teściów w Sycowie (miasto w sąsiednim województwie wrocławskim), w zbożu to w chowanego można się bawić. Tam są gospodarze, jak się patrzy. Tu nie ma warunków. Dla nas dobra tylko praca w przemyśle, albo w usługach, nie na własnej gospodarce. Po szkole pracowałem przez rok we Wrocławiu — wspomina J. Kaszubiak. Mieszkałem na stacji, za 350 zł, a zarabiałem około 1 200. Biednie było; mama musiała pomagać. Teraz mam się całkiem nieźle. Kupiłem niedawno starą „Warsawę” za 25 tysięcy, jeszcze zupełnie dobre ciagnie. Z roboty w FUM jestem zadowolony, tylko nie lubię pracy na nocną zmianę, ale trzeba czasami, bo tak już jest w przemyśle.

— Z naszym rolnictwem to nie jest aż tak źle, jak niektórym

rzy mówią — słyszę w Urzędzie Powiatowym. — Stawiamy przede wszystkim na hodowlę. Bo to się najbardziej gospodarzom opłaca. Teraz to każda komórka, każdy chlewik wykorzystany jest na trzymanie inwentarza. Mleczarnia kipi od mleka. Ale przyszłość po wiatu widzimy w uprzemysłowieniu. Władze wojewódzkie mają pretensje, że za dużo na raz chcemy budować zakładów pracy, że wykorzystujemy każdą możliwość aby zagarnąć kredyty na nowe inwestycje. Ale my musimy być aktywni, bo inaczej nie byśmy nie zbudowali i jak wtedy wyglądałoby my w oczach społeczeństwa? Tutaj władza bez przerwy musi dyskutować z obywatelami, nie ma dystansu. Rozliczają nas z każdego potknięcia. Jak przez trzy miesiące stał zamknięty nowy blok z osiemdziesięciu mieszkaniami, bo nie było silników do przepompowni ścieków, to obywatele narobili szumu aż u premiera. A kiedy na łamach „Głosu” ukazała się kiedyś informacja PAP, że w Ostrzeszowie powstał zakład produkcji obuwia, który faktycznie według planów ma być dopiero budowany w Kraszewicach (w jednej z wiosek naszego powiatu), to tamtejsi ludzie zaraz u nas interweniowali. Nie wierzyli że to tylko wymysł jakiegoś niefrasobliwego dziennikarza, czy korespondenta.

— Obywatele powiatu Ostrzeszów wymagają od nas dużo, ale potrafią też być ofiarni — mówi przewodniczący Powiatowego Komitetu FJN Zbigniew Turowski. — Już na przedwiośniu zebrali roczne składki na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. Kiedy w kwietniu FJN zorganizował ogólnopowiatowy czyn społeczny, w dwa dni trzy tysiące osób wypracowało przeszło pół miliona złotych. Efekty tego widać na każdym kroku, w miastach i wsiach całego powiatu. Tak, ludzie mamy tu wymagających, ale i ofiarnych.

Wyjeżdżam z Ostrzeszowa. Taksówką, bo z nowego hotelu przy FUM na stację kawał drogi. Jedziemy szosą, która omija miasto z boku. Czy omija? Już nie. Domy rosną po obu stronach równie gęsto. Powsta nie wkrótce w trójkącie „autostrady” i Alei Niepodległości nowe osiedle bloków. A gdzie spojrzeć wyrastają jednorodzinne domki. W ostatnich latach przydzielono mieszkańcom miasta 147 działek, nowe tereny uzbraja się w wodę i kanalizację.

Minione trzydziestolecie, a zwłaszcza ostatnie dziesięć lat, przyniosły mieszkańcom powiatu zupełnie nową perspektywę. Zamiast na roli czy w rzemieślniczym

Dokończenie na str. 7
TOMASZ TALARCZYK

Do Poznania przyjeżdża specjalista — plastyk z Zakładu Kryminalistyki KG MO. Wkrótce powstaje ostateczny portret przestępcy. Wiadomo, iż jest to mężczyzna około 24 lat, wzrostu — plus minus — 170 cm, włosy blond (lub ciemnobłond), czesane na bok, usta wąskie; ubrany — w chwili dokonania napadu — w ciemną marynarkę i koszulę polo.

Odbitki portretu wraz ze szczegółowym zestawem podstawowych danych rozesłane zostają do wszystkich jednostek MO na terenie kraju. Jednocześnie trwają zakrojone na szeroką skalę poszukiwania, o naturze określonych rejonów, środowisk przestępczych. Raz po raz do KW MO w Poznaniu napływają meldunki o zatrzymaniu osób, charakteryzujących się podobnymi cechami. Długie chwile napiętego oczekiwania — i zaraz potem rozczarowanie. Ekspertyzy po równawcze śladów linii papilarnych dają wynik negatywny. Tak mijają dwa tygodnie...

Zapada decyzja o opublikowaniu portretu w telewizji. Równolegle niemal realizowany jest film telewizyjny, w którym odpowiednio dobrany aktor odtworzyć ma przebieg o-



Jednym z największych polskich eksponatów zaprezentowanych na tegorocznych MTT jest kolumna rektyfikacyjna produkcji Zakładów Urządzeń Przemysłowych z Nysy.
Fot. — K. Przychodzki

Coraz bardziej potrzebne

Dokończenie ze str. 3

rzystne. To sami nasi odbiorcy mówią, że polska produkcja jest ceniona za granicą i gdybyśmy tylko dysponowali odpowiednią masą towarów, moglibyśmy ich sprzedać trzykrotnie więcej niż obecnie.

Otwierane dzisiaj w Poznaniu Międzynarodowe Targi Techniczne są jednym z ważniejszych ogniw w łańcuchu polskich przedsięwzięć, zmierzających do zwiększenia eksportu. Targi odgrywają istotną rolę w handlu zagranicznym. W samej Europie organizuje się co roku kilkaset różnych tego typu imprez międzynarodowych. Poznańskie Targi należą do imprez średniej wielkości, ale mają znaczenie szczególne ze względu na tradycję i rolę, jaką odgrywają w handlu państw RWPG, a także z racji kontaktów Wschód — Zachód.

Przed wszystkim jednak MTP ważne są dla polskiego handlu zagranicznego. Na Targach zawiera się 6-10 procent wszystkich rocznych kontraktów handlowych, liczne zaś rozmowy i nawiązane kontakty właśnie na Targach, owocują w postaci umów w kilka miesięcy po zakończeniu imprezy. Poznańskie Targi są również dla polskich producentów największym dorocznym występowaniem handlowym. Dość powiedzieć, że polscy wystawcy dysponują w Poznaniu niemal taką powierzchnią ekspozycyjną, jaką mają wszyscy wystawcy zagraniczni.

Na zagranicznych imprezach za kupno powierzchni ekspozycyjnej placimy w dewizach. A z kolei dewizowe dochody ze sprzedaży powierzchni wystawcom zagranicznym w Poznaniu, pokrywają z powodzeniem koszty naszych występów na licznych targach za granicą.

W Poznaniu wystawcy polscy mogą zaprezentować swoją różnorodną ofertę eksportową. Targi Poznańskie stanowią więc okazję dla intensyfikowania naszych obrotów handlowych. Ostatnie zmiany modelu we MTP mają na celu ich unowocześnienie. Do tych zmian zaliczyć należy podział Targów na dwie imprezy, czerwcowe Targi Techniczne i wrześniowe Targi Artykułów Konsumpcyjnych — TAKON oraz zapowiedź organizowania w Poznaniu w najbliższych latach międzynarodowych salonów specjalistycznych. Planuje się też, aby do roku 1990 osiągnąć 2,5-krotne powiększenie powierzchni obecnych MTP.

Potrzeba gospodarza i rachunek ekonomiczny wskazują, iż ze wszech miar opłaca się Targi rozwijać.

Targi w ogóle, a dla nas zwłaszcza poznańskie, dobrze służą wypełnianiu konkretną treścią naszych rozległych i stale rozszerzających się powiązań gospodarczych z całym światem, a w szczególności z państwami — członkami Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

MAREK PRZYBYLSKI

Z akt MO

Kryptonim „Pociąg”⁽³⁾

bydwa napadów. Specjalna ekipa udaje się do Kozienic. Wszak tam ponoć, do swego kolegi, jechać miał sprawca. Jest także apel do społeczeństwa, który — jak zwykle — odbija się szerokim rezonanssem. Tym razem — niestety — bez rezultatu.

Tymczasem poszukiwania rozwijają się w różnych kierunkach. Eksperci z Wydziału Kryminalistyki KW MO odwołują po kolei zakłady karne, sprawdzając karty daktyloskopijne ich „pensjonariuszy”.

Kolejny dzień, 3 listopada, już od rana tętni tym samym, zrywkim rytmem pracy, co poprzednie i nic nie zapowiada rewelacji. W siedzibie Komendy Wojewódzkiej rozważano właśnie możliwości za stosowania innych jeszcze środków, kiedy po telefonicznym kablu dotarła z aresztu śledczego w Śremie krótka wiadomość:

— Jest!! Mamy kartę dakty

loskopijną, identyczną ze śladami linii papilarnych, znalezionych na miejscu zbrodni. Należy do Ryszarda Stachowiaka, aresztowanego i osadzonego tutaj za włamanie do restauracji w Dolsku.

Jeszcze tego samego dnia Stachowiak przewieziony zostaje do Poznania. Prokurator wydaje postanowienie o przedstawienu zarzutów. Przez kilka pierwszych godzin podejrzanym bądź milecy, bądź zaprzeczają



Sporządzony przez ekspertów portret sprawcy (z lewej) wiernie przypominał jego fotografię (z prawej).

Fot. — „Głos”



Rys. T. Talarczyk

„Obracamy się w wielkiej przestrzeni“...

Witold Zegalski jest członkiem Poznańskiego Oddziału Związku Literatów Polskich, autorem powieści fantastyczno-naukowej „Krater czarnego snu” (1960) i tomu opowiadań z gatunku science fiction, zatytułowanego „Wyspa Petersena” (1968). W roku 1971 ukazały się dwie jego książki o tematyce współczesnej: „Zwykłe lato”, nagrodzone i wydane przez Ossolineum i „Alert stu przegód”. Publikował wiele utworów w tytycznych (proza, wiersze, fraszki), jest również autorem utworu dramatycznego i widowskiego plenerowego dla młodych widzów. Kilka jego opowiadań uzyskało nagrody i wyróżnienia na konkursach literackich, np. „Powrót gigantów” zdobył I wyróżnienie na międzynarodowym konkursie na opowiadanie fantastyczne w roku 1963. Niektóre nowele tego autora zostały przełożone na język rosyjski i znalazły się w antologiach wydawanych przez znane wydawnictwo „Mir” (ostatnio — w roku 1973).

— Z pana literackiego życiorysu — zwracam się do Witolda Zegalskiego — widać, że w swej pisarskiej pracy uprawia pan różne formy, adresując utwory do młodych i do dorosłych odbiorców...

— Przed wszystkim jednak jestem prozaikiem i od początku interesuje mnie fantastyka. Wytropić, skąd wzięło się u mnie tego typu zainteresowania, byłoby oczywiście trudno. Twórczość literacka jest powiązaniem wielu spraw, które gdzieś w naszym życiu zaszły i potem znajdują swoje odbicie. Może u mnie jest to wspomnienie lat dziecińczych... Kiedyś lubiłem oglądać komiks, przedstawiający fantastyczne zdarzenia, czytałem wiele opowieści, które rozbudzały wyobraźnię. Zawsze interesowałem się techniką, maszynami, architekturą...

— Czy z fantastycznych marzeń o wielkiej przyszłości powstają literackie baśnie o dalekiej przyszłości?

— Bardzo nie lubię, gdy o pisarzach science fiction mówi się, że zajmują się pisaniami baśni dla dorosłych, tak samo jak nie lubię wstydlwego spychania na margines twórczości o tematyce dziecięcej lub młodzieżowej. Dlatego nie lekceważę na przykład swojego harcerskiego „Alertu stu przegód”. Pisarskim obowiązkiem jest dobry warsztat literacki. Pisarz musi się tak samo rozumieć wtedy, gdy napisze zła książkę dla młodego, jak i dla dorosłego czytelnika. Jeżeli zaś idzie o interesujący mnie gatunek, to dotarcie poprzez literaturę fan-

tastyczną do młodych ludzi, zwłaszcza w wieku 16—18 lat, wtedy gdy są oni najchłonniejsi, rozbudza ich wyobraźnię, zachęca do śmiałego atakowania problemów techniki, których chociażby pokolenie przed nimi nie ośmieliłoby się podejmować.

— Jest to jednak sprawa nie tylko fantazji, lecz także i wiedzy...

— Obowiązuje ona również pisarzy uprawiających gatunek science fiction. Twórca tej literatury musi mieć odpowiednią wiedzę i ciekawość świata. Nie musi „siedzieć” dogłębnie na przykład w elektronice, ale powinien orientować się w problemach techniki, komunikacji, budownictwa. Pogłębiona literatura fantastyczno-naukowa „patrzy” nie tylko w daleką przyszłość, lecz pomaga dzisiaj interpretować to, co mogło już zdarzyć się w naszej przeszłości, bo ten świat jest dosyć tajemniczy. Obracamy się w wielkiej przestrzeni...

— Pana opowieści wybiegają w przyszłość. Czy taka właśnie przyszłość ludzkości pan przewiduje, czy też jest to swoista interpretacja naszej współczesności?

— Piszac, próbuję nieco projektować przyszłość, przewidywać ją, choć oczywiście nie w szczegółach, mimo iż koniecz-

ne jest fabularne nasycanie opowieści przedmiotami, robotami, ludźmi — tworami wyobraźni. Chodzi jednak głównie o problemy przyszłości, kierunki rozwoju ludzkości, a cały balast fabularnych drobnych przedmiotów może nadawać się jedynie do lamusa. Odwołajmy się do przykładu Juliusza Verne’a. Dzisiaj już nie jest ważne, czy przy pomocy pocisku napędzanego prochem „lądował” na Księżycu, lecz że przewidywał to wydarzenie w przyszłości, że swoją fantazją budował istniejące dziś łodzie podwodne, zdolne opłynąć kulę ziemską bez wyrzucania się.

— Głównym, rzecz można, dynamicznym problemem literatury fantastyczno-naukowej jest konflikt między materią ożywioną i nieożywioną, pomiędzy człowiekiem a robotem.

— Pod wieloma względami człowiek jako jednostka jest istotą mało doskonałą, chaotyczną, lecz wartość myśli ludzkiej jest ogromna. Jeżeli zbiorowa wiedza ludzkości umiścimy w maszynie elektronicznej i indywidualnie staniemy z nią do konkursu w rozwiązywaniu jakiegoś zawiłego problemu, to przegrywamy z nią bezapelacyjnie. Zbiórka wiedzy w niej zawarta będzie lepsza, szybsza. Czło-



Witold Zegalski
Fot. — „Głos”

wiek może wówczas nabawić się wielu kompleksów...

— Znana jest anegdota o Honoriuszu Balzaku, który, chcąc skierować rozmowę na temat bohaterów swoich powieści, mawiał: „no to wróćmy teraz do rzeczywistości”... Czy również pisarz uprawiający science fiction żyje w rzeczywistości, która w swych utworach przedstawia?

— Nie wydaje mi się to możliwe. Pisarz fantastyczno-naukowy posiada rzecz jasną wyobraźnię i fantazję, lecz jego twórczość zakorzeniona jest wyjątkowo mocno w zastanej rzeczywistości. Również moje utwory literackie powstają z rzeczywistości, są odbiciem — nieraz bardzo dalekim — i przecuciem cywilizacji w odległej przyszłości, które wyrażają z naszego rozumienia współczesnego świata.

Rozmawiał:
ZBIGNIEW KOŚCIELAK



Punkty skupu starego pieczywa

Chciałbym (jeszcze raz, gdyż „Głos” swego czasu szeroko pisał o tym) poruszyć sprawę tzw. odpadków kuchennych, głównie zbierania suchych kromek chleba, skórek itp. W niektórych posesjach widziałem specjalne kubły na odpadki żywnościowe. Widziałem również punkt skupu suchego chleba.

By nie zmuszać do spalania, albo wyrzucania wspomnianych wyżej odpadków, może byłoby celowe utrzymanie lub stworzenie stałych punktów zbioru suchego chleba, przy jednoczesnym zamieszczeniu informacji o tym (wraz z adresami) w poszczególnych posesjach? Nie jestem ekonomistą, ale zdaje sobie sprawę, że o wiele łatwiej pisać na ten temat, niż zrealizować te, lub inne postulaty, związane z poruszoną zagadnieniem.

(1803)
S. Z.
Poznań

niesamowity wrzask. Dzieci przekrzykują się nawzajem, starsze (już po mutacji) bezkar nie popisują się wyszukaną „laciną” w obecności przechodzących mam i tatusiów. Nie przesadzaj, jeśli powiem, że właśnie ci starsi zachrypniętymi gardłami bezczelnie podkreślają wobec małych dzieci swoją siłę i bezkarność. Ten wrzask nie do opisania oraz chamstwo i bezwzględność wobec słabszych dzieci, nieliczenie się z dorosłymi, zacinają mnie poważnie niepokoić.

(1386)
EDMUND KRÓLAK
Poznań

W sprawie balkonów

Poznań należy do miast zielonych, udrzewionych, ukwieconych i to na pewno może nas, poznaniaków napawać dumą. Oczywiście, zasługa to władz miasta i pracowników „Zieleni”, którzy z wiosną, kwiecą nam ulice, parki, ustawiają pomysłowe ikebany, ściągają w parkach wzorzyste gazony.

Niestety w parze z tymi pracami, tak upiększającymi Poznań, nie idą inicjatywy obywateli tego zielonego miasta; a w każdym razie nie wszystkich.

Ile bowiem balkonów na kamienicach ulic: Ratajskiej, Czerwonej Armii, Głogowskiej, czy placu Wolności, przypomina kamienne wiszące probowce, o których zapomnieli żyjący tu za balkonowymi drzwiami ludzie.

A bardzo zyskałyby uliczne ciągi domów dzięki pielęgnowaniu zwykłego groszku, pelargonii, bratka — na zapomnianych balkonach.

I. S.
Poznań

Gdzie mogę kupić?

Biegam od dłuższego czasu po całym Poznaniu i szukam w sklepach mniejszej chorągwi o barwach narodowych — do wywieszenia w oknie i zdobycie nie mogę. Proszę o informację, gdzie mogę kupić flagę?

ANNA JANKOWIAK
Poznań

Z Zaniemyśla do Środy

Dojazd z Zaniemyśla do Środy dla ludzi, rozpoczynających pracę o godz. 7, był i jest dotychczas, niestety, niemożliwy. Autobus kursujący na trasie Śrem — Zaniemyśl — Środa o godz. 5.30, jest za wczesny i przepełniony dojeżdżającymi do pracy na godz. 6 oraz na pociąg do Poznania. A jak ma liczna grupa pracujących z Zaniemyśla dostać się do pracy w Środzie na godzinę 7? Od 25 maja w rozkładzie jazdy znajduje się autobus dopiero o godzinie 7.05...

Prosimy o spowodowanie, by dyrekcja PKS przesunęła godzinę kursu jednego z autobusów lub podstawiała inny, umożliwiający nam bez obaw spóźnienia i bez nerwów dogodny dojazd na czas do pracy. Proponujemy wyjazd autobusu z Zaniemyśla o godz. 6.30. (1789)

(16 podpisów)
(Nazwiska znane redakcji)

Im krótszy list do redakcji tym większe ma szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Za straszenie prawem skracania korespondencji Nasz adres: „Głos Wielkopolski” — skrytka pocztowa 1074 — 60 953 Poznań.

Ogromnie interesującą pracę, staraniem „Ossolineum” opublikowała Maryla Hopfinger — „Adaptacje filmowe utworów literackich — problemy teorii i interpretacji”. Jest to pierwsze tak pełne, dające do ujęcia całościowego, głębokie studium o zagadnieniu tak ważnym, jak wzajemne rezonanse utworów literackich i ich odbicia w filmie, oddziaływania na siebie, wpływania na percepcję widza, na poszerzony nawrót do tekstów, stanowiących podstawę wyjściową filmu, do spraw wzajemnej wierności tych obu dyscyplin sztuki. Ciekawe ogromnie są wskazane przez autorkę rezultaty wzajemnych odniesień obu form artystycznego oddziaływania, konkretne już filmy. To zaś wiedzie już do zagadnień jeszcze szerszych, do kierunku przeobrażeń modelowych współczesnej kultury, w tym do ukształtowania kultury wchodzącej w skład współczesnej Polsce. W tekście szerzej lub mniej pełnie, zależnie od funkcji utworów czy rangi artystycznej filmów, omówione są wszystkie adaptacje filmowe utworów literackich dokonane w Polsce po wojnie, aż po rok 1967. Można wierzyć, iż au-

torce będzie nadal penetrować ten tak ważki obszar zagadnień.

W bardzo pięknej serii „Książki o książkach”, Jadwiga Kolodziejska publikuje bardzo interesującą, nader aktualną pracę pt. „Biblioteka a świat współczesny”, wkraczającą w obszar zagadnień interesujących o wiele szersze kręgi.

— Bardzo nie lubię, gdy o pisarzach science fiction mówi się, że zajmują się pisaniami baśni dla dorosłych, tak samo jak nie lubię wstydlwego spychania na margines twórczości o tematyce dziecięcej lub młodzieżowej. Dlatego nie lekceważę na przykład swojego harcerskiego „Alertu stu przegód”. Pisarskim obowiązkiem jest dobry warsztat literacki. Pisarz musi się tak samo rozumieć wtedy, gdy napisze zła książkę dla młodego, jak i dla dorosłego czytelnika. Jeżeli zaś idzie o interesujący mnie gatunek, to dotarcie poprzez literaturę fan-

— Oficerowie prowadzący przesłuchanie słyszeli już w swojej karierze niejedną podobną płytę. Materiał zebrany przez organa ścigania nie mógł jednak budzić żadnych wątpliwości. Przekonał się o tym Stachowiak, kiedy go z nim zapoznano. Przyznał się do wszystkiego, a przeprowadzona wizja lokalna potwierdziła zarzuty.

Okazało się także, że podejrzanym rzeczywiście jest zdumienie, i że za przekroczenie regulaminu wojskowego odbywał karę aresztu. Prawda była także, iż tamtego dnia wybiegał się w odwiedziny do znajomego w Koźniewicach...

ZBYSZEK KRUSZONA

Z książką na ty

Dokument i liryka

gi niż tylko specjalistów. Skoro jesteśmy przy publikacjach „Ossolineum”, pragnęlibym zachęcić czytelników do szczególnie, ale fascynującej lektury. Chodzi mi o wydany w tłumaczeniu, opracowaniu i z doskonałym, wprowadzającym w epokę wstępem Jerzego Ochmana tom „Autobiografia” Girolamo Cardano, jednego z nieco zapomnianych, a przecież olbrzymów włoskiego Odrodzenia, autora ponad trzystu dzieł z różnych dziedzin, z których w żadnej nie był dyktantem. Matematyka uważa go za jednego z najwybitniejszych przedstawicieli tej dyscypliny, fizyka zawdzięcza mu wiele odkryć i wynalazków, położył niemałe zasługi w rozwoju medycyny, wstąpił się jako filozof. Zresztą, trudno wymienić, tyle było dziedzin, którymi się zajmował, które znał, które ogarniał wszechstronnością swego umysłu. Był człowiekiem epoki, jednym z najwybitniejszych, świadomym czasu, który mija i równie świadomym tego, który nadchodzi. Był zarazem człowiekiem, jak każdy, którego los ciężko doświadczał, ludzie jako dziecko nieślubne otaczali pogardą, który zapomniał się w grzech, który zaraził się chorobą, przegrał swoje małżeństwo, przeżył cios w postaci śmierci ukochanego syna, co już różnymi echem towarzyszyło jego późniejszej całej twórczości. W tym wszystkim zachował wspaniałą siłę woli, nieugięty charakter, ciągle żywy umysł. Autobiografia przez niego napisana ukazuje też jego rysy.

Dla odmiany nastroju proponuję sięgnąć po prześlicznie przez PIW wydany tom Pawła Matewa — „Liryki” w przekładzie Jana Marii

głównych, 7 teczek dokumentacji technicznej — ta sprawa z pewnością przejdzie do historii. Był to swoisty szlem licytowany wielkopolskiej MO. W dużej jednak mierze sukces ten stał się możliwy, dzięki zgodnemu współdziałaniu kolejarzy, SOK-istów, żołnierzy WSW, służby więziennej oraz jednostek milicji w kraju.

Za zabójstwo Janiny Krawczyk oraz usiłowanie zabójstwa Julii Brodzkiej — 6 kwietnia Sąd Wojewódzki w Poznaniu — Ośrodek Zamiejscowy w Kaliszu, skazał 25-letniego Ryszarda Stachowiaka na karę (tępną) śmierci oraz orzekł utratę praw publicznych na zawsze. Wyrok nie jest prawomocny.

Gisgesa, ze wstępem Wandy Medyńskiej - Gordziejewskiej. Rządko piszę tu o poezji, po przestając na dziełach prozatorskich. Niemniej ukazanie się tomu Matewa nie można pominąć w mych propozycjach lektury dla czytelników. Matew, z tak bliskiej i coraz lepiej poznawanej przez Polaków Bulgarii, mówi w swych wierszach o jej prawdziwym obliczu, o formowaniu się nowej struktury psychicznej, o wianu naci dumnej tradycji z ambicjami jutra. Uczy odwagi, podporządkowywaniu przez człowieka sobie nie tylko rzeczy, ale i życia. Regulowania go, kształtowania na miarę swych pragnień i ideałów.

Dowodem tego, jak bardzo potrzebna jest dla pisarza inspiracja poprzez podróże, wędrówki, „lądziej przez kraj i świat, może być nowa powieść dojrzałego prozaika, Andrzeja Przykowski — „Areny” (wydanie MON-u). Po prostu pełniej, głębiej przez znajomość świata poznaje się i rozumie własny kraj, swoich rodaków. Przykowski pisze w swej świetnie skonstruowanej powieści o miłości i o polityce, pisze o dniach współczesnych, tak bardzo nieraz trudnych i nie znanych do końca. Piśsze zarazem o wieziach tradycji, jakże mocnych ponad czasem, pisze o rozterkach ludzkich, o naszych wahaniach, lękach, ale i o zwycięstwach, pośród których najważniejsze cele i najtrudniejsze są zwycięstw nad sobą samym. Bardzo dojrzała życiowo to książka, gorzka w niej, niejednym, nie kiedy aż ponurą, a przecież optymistyczna, coraz po brzmiejąca akordem wiary w człowieka. Zwłaszcza, gdy wspomaga go wiezi z własną ziemią, z podglebiem, które go zrodziło.

Jerzy Putrament opublikował powieść dokumentalną „20 lipca...”. Z wervą, z właściwą Putramentowi pasją, a jednak i z przyhamowaniem w odniesieniu do akcji, która swoim dramatyzmem rzeka się już uzupełnić, pisarz relacjonuje dzieje głośnego zamachu Stauffenberga na Hitlera w „Wilczym Gnieździe” koło Ketrzyna. Putrament wspiera się o relacje, dokumenty, wspomnienia, inne prace na ten temat. Jest oszczędny w słowach, oddając pierwszeństwo faktom, o których pisze, iż „Fakty od razu ustawiły się do obiektywu z zachowaniem dramatycznych perspektyw”. Słuszne to, do wód pisarskiego zwycięstwa nad tematem.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Rola gazety

Jestem od bardzo wielu lat czytelnikiem „Głosu” i pilnie śledzę jego artykuły, informacje, interwencje. Właśnie te ostatnie dają dużo do myślenia. Otóż mogę kategorycznie stwierdzić, że sygnały przekazywane Waszej redakcji — najczęściej o błędach, niedomówieniach i chybieniach — nie są rzadko i poważnych kolizjach z przepisami — przyczyniają się do ich likwidacji czy publicznego napiętnowania. To oczywiście zasługa „Głosu” i jego dziennikarzy.

Mnie jednak inna sprawa niepokoi. Czy rzeczywistość trzeba aż dziennikarskiego działania tam, gdzie każdy obywatel powinien stać na straży społecznego porządku? Czy rzeczywistość trzeba aż artykułu w gazecie, żeby potem od razu znalazło się lekarstwo na takie czy inne szkodliwe poczynania? To, o czym piszę się w prasie dzisiaj, było widoczne czy wiadome na ogół już znacznie wcześniej.

Czy trzeba Was aż tak absorbować, skoro społeczna interwencja może szybko i nie mniej skutecznie działać w obronie ładu, porządku, dobrych obyczajów, w walce z łamaniem przepisów?

ROMAN SZKUDLAREK
Poznań

W ramach akcji „UU”

W ramach akcji „UU” (usprawniamy usługi) proszę o przyjęcie poniższej informacji: sobota 1 czerwca godz. 22.40, stacje benzynowe CPN przy ul. Chudoby — nieczynna, ul. Kościelna — nieczynna, ul. Nowowiejskiego — nieczynna, ul. Gajowa — awaria (?); niedziela 2 czerwca, godz. 10 — ul. Bułgarska — awaria (?), ul. Albańska — przyjęcie towaru, ul. Topolowa — jest benzyna, ale kompresor zepsuty.

Fajnie, co? (1804)

X. Y.
Poznań

Źródło nerwowości

Kiedy prowadzę moje dziecko do szkoły, rozmyślam zrozpaczoną nad przyczynami jego nerwowości. Nasuwa mi się zawsze to samo pytanie: czy to właśnie szkoła nie jest źródłem naszych zmartwień? Bo podczas przerw lekcyjnych na boisku i na korytarzach szkoły spotyka mnie zawsze

Minister energetyki ZSRR u P. Jaroszewicza

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął ministra energetyki i elektryfikacji ZSRR, przewodniczącego stałej komisji energetycznej RWPG, Piotra Nieporożnego.

W czasie spotkania omówiono nie zostały aktualne problemy współpracy Polski i Związku Radzieckiego w dziedzinie energetyki.

Minister P. Nieporożny poinformował o przebiegu pracy 40 posiedzenia stałej komisji energetycznej RWPG oraz o rozwoju energetyki krajów członkowskich RWPG.

W spotkaniu udział wzięli: wiceprezes Rady Ministrów Jan Mitrega oraz podsekretarz stanu w Ministerstwie Górnictwa i Energetyki Bolesław Bartoszek.

Obecny był radca ekonomiczny ambasady ZSRR w Warszawie Igor Miniejew.

PAP

Junta chilijska nie cofa się przed zbrodniami

Jak oświadczył na konferencji prasowej w Bonn sędzia sądu najwyższego RFN Horst Woerner, który przebywał 2 tygodnie w Chile, więźniowie polityczni są w tym kraju nadal poddawani torturom. Junta wojskowa traktuje procesy zwolenników prezydenta Allende jako represję przeciwko komunistom i socjalistom. Więżniowie nie mają żadnej możliwości obrony, podczas dochodzenia stosuje się wobec nich najwymyślniejsze tortury. Tajna policja jest państwem w państwie. Nadal obowiązuje prawo wojenne, na mocy którego junta może sądzić zwolenników legalnego rządu Allende jako kolaborantów.

PAP

Otwarcie Międzynarodowych Targów Technicznych

Dokończenie ze str. 1
stępująca: ZSRR, NRD, Czechosłowacja i Węgry. Z krajów kapitalistycznych natomiast największe oferty przedstawiały: RFN, Wielka Brytania, Austria, Francja, Włochy i USA.

Ekspozycja polska zlokalizowana została na obszarze 58 000 m kw. Wiodącymi branżami będą urządzenia przemysłu ciężkiego i maszynowego.

KONFERENCJA PRASOWA WICEPREMIERA KAZIMIERZA OLSZEWSKIEGO

Wczoraj, w przededniu otwarcia tegorocznych MTT na konferencji prasowej z dziennikarzami prasy krajowej i zagranicznej spotkał się wicepremier i minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej — Kazimierz Olszewski.

Omówił on rolę handlu zagranicznego w gospodarce naszego kraju, stwierdzając iż jest to obecnie najszybciej rozwijająca się dyscyplina naszej gospodarki. Dynamika rozwoju handlu zagranicznego znacznie wyprzedza tempo wzrostu produkcji i dochodu narodowego. Nastąpił wyraźny wzrost zaangażowania Polski w międzynarodowym podziale pracy. Odnosi się to zwłaszcza do współpracy z krajami RWPG. W roku ubiegłym, w porównaniu do roku 1970, nasza wymiana z tymi krajami wzrosła o 40 proc., a w roku bieżącym zakłada się dalszy jej wzrost o 14 proc. Podpisaliśmy 23 umowy wielostronne i 139 dwustronnych, które powinny sprzyjać dalszemu rozwojowi współpracy z krajami członkowskimi RWPG. W latach 1971 — 1973 obroty naszego handlu zagranicznego z krajami całego świata wzrosły średniorocznie o 18,5 proc., co oznacza podwojenie tempa w stosunku do poprzedniej pięcioletki. W tym okresie sprowadziliśmy na przykład artykuły konsumpcyjne wartości 4,1 mld zł dew. W roku bieżącym nasze zakupy maszyn i urządzeń będą tak duże jak w

Trasa E-8 oddana do użytku

Dokończenie ze str. 1

trasę E-8 oraz licznie zebranych mieszkańców Wrześni i okolicznych miejscowości, podziękował w imieniu Biura Politycznego KC PZPR za trud i wysiłek włożony w realizację tego przedsięwzięcia. Stwierdził też, iż oczekuje, że również na następnych odcinkach trasy E-8 Wielkopolanie pracować będą z takim zapałem, przyczyniając się w ten sposób do ułatwienia podróży z Warszawy do Poznania.

W motelu w Podstolicach, o którym goście wyrażali się z dużym uznaniem, odbyła się dekoracja odznaczeniami państwowymi najbardziej zasłużonych budowniczych trasy E-8 i hotelu „Polonez”. Z rąk Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali Feliks Nogala — zastępca dyrektora Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa, Jan Skrzypczak dyrektor Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego w Poznaniu i Tadeusz Gałkowski — dyrektor Kombinatu Kamienia Budowlanego w Krakowie. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowani zostali: Mieczysław Kwiatkowski — dyrektor Przedsiębiorstwa Sprzętowo-Transportowego Budownictwa Rolniczego, Kazimierz Skorża — zastępca dyrektora Zarządu Dróg, Mostów i Zieleni w Poznaniu, Wincenty Witula — majster w Powiatowym Zarządzie Dróg i Ulic w Kole oraz Józef Artman — zastępca dyrektora Miejskiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Poznaniu. Ponadto 12 osób otrzymało Złote Krzyże Zasługi, 10 Srebrne i 4 Brązowe. W imieniu odznaczonych podziękował Jan Ratajczak — kierownik budowy WZDiU, natomiast prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz pogratulował odznaczonym tak wysokich wyróżnień. Gorące brawa były

odpowiedzią na pytanie prezesa Rady Ministrów, czy budowniczowie mają ochotę realizować następne 50 kilometrów trasy, naturalnie nadal w tak szybkim tempie.

Po zakończeniu zwiedzania motelu w Podstolicach, Edward Gierek, Piotr Jaroszewicz wraz z towarzyszącymi im osobistościami oraz gospodarzami Ziemi Wielkopolskiej przejechali trasą E-8 w kierunku Poznania. Po drodze pozdrawiali ich serdecznie mieszkańcy mijanych miast i wsi.

Kolejny postój wypadł przy rozwidleniu tras do Warszawy i Gniezna w Iwnie, gdzie również w rekordowym tempie zbu-

powitali przedstawiciele załogi hotelu „Polonez”. Goście wysoko ocenili ten nowoczesny obiekt, również zbudowany w rekordowym tempie. (s)

MOWIĄ BUDOWNICZOWIE:

WŁADYSŁAW KOWALSKI — brukarz z Powiatowego Zarządu Dróg i Ulic w Środzie: *pracowałem na trasie E-8 od momentu rozpoczęcia budowy, od stycznia ubiegłego roku. Moja brгада brukarzy wykonywała wszystkie prace związane z układaniem prefabrykatów, a więc krawężników, elementów odwodnienia, chodni-*

Najbardziej wyróżniający się budowniczymi trasy E-8 i hotelu „Polonez” otrzymali wysokie odznaczenia państwowe.

Fot. — K. Przychodźki



dowano gościniec „Podbipięta”, jeden z 32 takich obiektów, które do 22 Lipca mają zostać otwarte przy najważniejszych szlakach komunikacyjnych Wielkopolski. Również ten gościniec, podobnie jak motel „Polonia” w Podstolicach, jego sylwetka architektoniczna oraz wystrój wnętrza zyskał wiele pochlebnych opinii.

Przez kilka minut zatrzymał się przed pamiątkowym kamieniem, w którym wykuto na piś:

„Dla uczczenia XXX-lecia PRL na apel kierownictwa PZPR, robotnicy, technicy, inżynierowie i projektanci przedsiębiorstw drogowych, montażowych, energetycznych i technicznych przy pomocy państwa i społecznego współudziału mieszkańców Wielkopolski, wybudowali drogę szybkiego ruchu na trasie Poznań — Września od 4 I 73 do 8 VI 74. Budowniczymi trasy E-8 część i chwala”.

Imponującą prezentowała się trasa E-8, kiedy w godzinach wieczornych udano się z Iwna do Poznania. Rzędy lamp, barwnie oświetlone stacje benzynowe w Swarzędzu, wiadukt w Antoninku. Na ulicach Poznania, przy rondzie na Podwalu nastąpił kolejny postój. Goście obejrzeli podziemne przejścia pod rondem, witani serdecznie przez licznie zebranych mieszkańców dzielnicy Nowe Miasto. Po przejeździe ulicami Poznania Edwarda Gierka, Piotra Jaroszewicza i towarzyszące im osobistości,

ków itp. Było to trudna praca. Każdy z nas wkładał w realizację trasy E-8 cały swój wysiłek i umiejętności. I chyba właśnie dlatego czuję się tu na tej trasie, jakbym był u siebie w domu.

WINCENTY WITULA — majster z Powiatowego Zarządu Dróg i Ulic z Kola: *Cieszę się bardzo, że udało się nam zakończyć robotę w tak krótkim terminie i jestem z tego bardzo dumny. Na trasie kierowałem pracą zespołu maszyn drogowych, a więc m. in. spychaczy, koparek, samochodów, za pomocą których przerzuciliśmy ponad 140 tysięcy metrów sześciennych ziemi. Bywało czasami ciężko, ale tym większą mamy satysfakcję z dobrze wykonanej pracy.*

SEWERYN PATYCKI — brygadziarz z Zakładu Produkcji Pomocniczej WZDiU w Wągrowcu: *Na moich barkach spoczywała odpowiedzialność za utrzymanie w gotowości ciężkiego sprzętu drogowego. Wraz z brudą, którą kierowałem mu sieliśmy być cały czas w pogotowiu, gdyż ze względu na skrócone terminy budowy, maszyny musiały być cały czas w ruchu i każda godzina postoju mogła zaważyć na harmonogramie robót. Na brak zajęcia nie narzekaliśmy, ale harmonijnie układająca się współpraca z kolegami z mojej brygady i innych przedsiębiorstw, dawała dużo satysfakcji i zadowolenia. (s)*

Sztandary za wzorową pracę dla wielkopolskich załóg

W sobotę wręczono kolejne sztandary przechodnie resortów oraz zarządów głównych związków zawodowych dla przodujących w kraju załóg wielkopolskich zakładów pracy. Zajęły one pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy w roku 1973.

W nowo otwartym przez wiceministra rolnictwa Alfreda Jaskowiaka Ośrodka Doskonalenia Kadr Budownictwa Rolniczego przy ul. Żniwnej 2 w Poznaniu odbyła się akademia, w której — obok przedstawicieli załóg przedsiębiorstw, należących do Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego w Poznaniu —

wzięli udział sekretarz KW PZPR Jerzy Wojtecki i wojewoda poznański Tadeusz Grabski.

Sztandar przechodni Ministerstwa Rolnictwa i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Rolnych, dyplom i nagrodę pieniężną za zajęcie I miejsca w kraju wśród podobnych przedsiębiorstw otrzymała załoga Przedsiębiorstwa Sprzętowo-Transportowego Budownictwa Rolniczego; dyplomy uznania i nagrody za II i III miejsce w kraju wręczono przedstawicielom załóg Wojewódzkiego Biura Projektów Budownictwa Wiejskiego w Poznaniu i Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjno-Montażowych z Pokrzywna. Propozycję przechodni wraz z dyplomem uznania zdobyła załoga Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego z Wągrowca. 13 przodujących pracowników udekorowano odznakami „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”. (emp)

*
Załodze Rejonowego Przedsiębiorstwa Przetwórczego Przemysłu Paszowego „Bacutil” w Poznaniu wręczono wczoraj sztandar przechodni Ministerstwa Przemysłu Spożywczego i Skupu oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Spożywczego i Cukrowniczego za zdobycie I miejsca we współzawodnictwie pracy za rok 1973 o tytuł przodującego przedsiębiorstwa przemysłu paszowego „Bacutil”. Załoga „Bacutilu” w ubiegłym roku prócz wykonania zadań planowych przekazała do banku „30 miliardów” dodatkową produkcję wartości 141 mln złotych. W stosunku do roku 1972 wartość sprzedaży wzrosła o 13,4 procent. Do 31 maja br. załoga wykonała już dodatkową produkcję wartości 31,6 mln złotych.

Targowy konkurs w TV

Pawilon Czechosłowacki oraz Telewizja Poznań organizują konkurs z okazji 40-gó urodzin Targach Poznańskich.

Warunki konkursu ogłoszone zostaną w poniedziałek 10 czerwca 1974 r. o godz. 18.20 w lokalnym programie Telewizji Poznań „TELESKOP”. Zapraszamy do udziału.

W Pałacu Kultury

„Wielkopolska w XXX-leciu PRL”

Wystawę fotograficzną pod takim tytułem otworzył w sobotę wicewojewoda poznański Romuald Zysnarski w Pałacu Kultury w Poznaniu. Została ona zmontowana w wyniku konkursu rozpisanego w ramach przygotowań do Wielkopolskiego Festiwalu Dożynkowego.

W czasie otwarcia wręczono także medale i dyplomy fotografom, których prace używały najwyższą ocenę jury. W dziale I (dokument) złoty medal otrzymał za całość prac Paweł Siczynski z Poznania, natomiast srebrne Maciej Mańkowski i Mieczysław Pochwicki (oba z Poznania). Medale brązowe przyznano Krzysztofowi Deszczyńskiemu (Poznań), Ryszardowi Formankowi (Konin) i Francisz-

kowi Woźniakowi (Poznań). W dziale II (fotografia artystyczna) złoty medal przypadł w udziale Henrykowi Królowi (Trzcianka) i Maciejowi Mańkowskiemu (Poznań), srebrny — Januszowi Kostrzewskiemu (Poznań), a brązowe Ryszardowi Rozmusowi (Nysa), Jackowi Lalakowi (Chodzież) i Marianowi Kostrzewskiemu (Ostrów). Były też wyróżnienia i nagrody specjalne. (c)

od GROSU tygodnia

Wizyta dla przyszłości

Spalery warszawiaków, bydgoszczan, torunian, wrocławian — uśmiechniętych przyjaźnie witających przyjaciół z Odry. Raz po raz protokół wizyty na najwyższym szczeblu musi ustąpić przed spontanicznymi demonstracjami nieoficjalnej serdeczności. Kamery TV rejestrują twarze setek, tysięcy polskich współgospodarzy. Dokonują najbardziej wymownego sondażu uczuć Polaków towarzyszących wizycie partyjno-rządowej delegacji NRD w Polsce.

Na bydgoskiej ulicy, obok harcerzy liczących tyle lat ile mieli ich poprzednicy wpisani bohatersko we wrześniowe dzieje miasta nad Brdą — starsza kobieta. Uśmiecha się przyjaźnie by nagle wznieśloną w pozdrowieniu ręką obetrzeć łzę wywołaną wspomnieniem.

Płyta Starego Rynku bydgoskiego, monument narodowej pamięci. Skupiona twarz Ericha Honeckera, jego głęboki ułkon — wyraz szacunku i czci dla tych wszystkich przeciwników, którzy w Polsce pochodzili fałszywym, z którym on walczył jako niemiecki

patriota. Czci sojusznika, towarzysza walki, przyjaciela. Czci tym bardziej cennej dla milionów Polaków, że potwierdzonej efektem ćwierćwiecza budownictwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Praktyką działalności ludowej państwowości niemieckiej, będącej godną spadkobierczynią i kontynuatorką najlepszych tradycji międzynarodowych Karola Marksa, Fryderyka Engelsa, Wilhelma i Karola Liebknechtów, Augusta Bebla, Franciszka Mehringa, Ernesta Thaelmanna, Wilhelma Piecka...

Dwa wieńce, od Ericha Honeckera i Edwarda Gierka złożone pod wrocławskim pomnikiem Juliana Marchlewskiego — polskiego rewolucjonisty zasłużonego również dla niemieckiej klasy robotniczej symbolizują więź ideową i polityczną łączącą Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą i Niemiecką Socjalistyczną Partię Jedności...

Jednakże jeszcze bardziej istotną częścią wizyty była jej część robocza, nawiązująca do dotychczasowych osiągnięć i służąca programowaniu przyszłości.

W ciągu ćwierćwiecza istnienia obok Polski Ludowej także Niemieckiej Republiki Demokratycznej odmieniliśmy bowiem tragiczne do niedawna stosunki polsko-niemieckie. Dzięki oparciu naszej przyjaźni o sojusz ze Związkiem Radzieckim zabezpieczyliśmy byt, bezpieczeństwo i możliwości pokojowego rozwoju Polski Ludowej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Nawiązaliśmy typową dla wspólnoty państw socjalistycznych współpracę. Pogłębienu łączności między nami a narodem NRD służył nawet granica na Odrze i Nysie. Ale też — jak podkreślał to Piotr Jaroszewicz przemawiając w Toruniu: „choć nasze wspólne konfrontacje i osiągnięcia na niwie współpracy nie mają precedensu w całym poprzednim okresie, to jednak wiele jeszcze spraw i problemów stoi przed nami do rozwiązania. W toku rozwoju wzajemnego współdziałania wylaniają się wciąż nowe zagadnienia i zadania, które przy wspólnym wysiłku możemy szybciej i lepiej realizować. Obecna wizyta partyjno-rządowej delegacji NRD z pewnością wniesie doniosły wkład w proces rozwoju i pogłębiania tej bliskiej współpracy”.

Tym większa ranga tej wizyty przyjaciół niemieckich. Wizyta zwróconej ku przyszłości. Będącej symbolizacją dla nowych stosunków polsko-niemieckich, które przyniosł Europejski socjalizm i owocnej dalszym ich umocnieniu.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Teatr tu wszystkim

Wrocław, ulica Rzeźnicza, kawiarnia „Melomana”. Godzina 19.30. Naprzeciw kawiarni, w Teatrze Współczesnym — poznańskie „A jak król”, a jak katem będziesz”. Drugie przedstawienie, poprzednie było o godzinie 16.

XV Festiwal Polskich Sztuk Współczesnych. Na ulicy Marii Magdaleny przed portalem ołbińskim-Romański, z Ołbina tu, w mur kościoła przeniesiony. Delikatne ornamenty roślinne ludzi opłatające. Parę kroków dalej — jak ze snu, pełen lekkości i piękna gotycki ratusz.

Festiwal. Teatr Polski — tłumy ludzi przed teatrem. Daremnie wypatrują, że może jednak ktoś bilet... Wewnątrz, w foyer powitania. Przyjechali — z całej Polski. Aktorzy, reżyserzy, krytycy. Jeden do drugiego podbiega, lata nie kiedy całe się nie widzieli, radośnie wita. I ja — znajomych. Andrzej Falkiewicz, znakomity teatralny

krytyk, ongiś w Poznaniu, dzisiaj we Wrocławiu. Aktorzy z Frankfurtu nad Odrą, którzy niedawno teatr poznański podejmowali. Teatr Dramatyczny z Warszawy, „Ślub” Witolda Gombrowicza. Przejmująca wizja snu — cierpienia. Bezlitosna i oczyszczająca. W czasie przerw — ciastka od Bliklego, roznoszone, rozdawane.

O 23 — pod wspianymi lukami gotyckimi podziemi ratusza, w Piwnicy Świdnickiej — impreza towarzysząca, spektakl wrocławskiego Teatru Małego. Gdy już późno w noc stamtąd do hotelu — przyjaciel aktor, który jutro gra główną rolę — przebiega szybko na drugą stronę ulicy. To czarny kot się zaczął, może mu czasem zabieć drogę. Stare przesady ludzi teatru.

Nazajutrz do południa — w cudownym siedzisku ludzi sztuki, Klubie Związków Twórczych — sesja teatrolologiczna: „Dramat i

teatr polski w XXX-leciu PRL”. Ci sami co wczoraj na wieczornym spektaklu wielcy polskiego teatru...

Przyjechałem do Wrocławia z poznańskim Teatrem Nowym. Latą całe Poznań nie brał w tym ważnym teatralnym festiwalu udziału. Zaproszenie teatru z Poznania właśnie w 1974 roku — jakże satysfakcjonuje. Przypomina się idea olimpijska Pierre de Coubertina: już sam udział... Wszakże, gdy zbliża się godzina 16, godzina rozpoczęcia przedstawienia ocenianego przez jury — nie śmiałybym już podejść do aktorów.

Przedstawienie. O miłości i śmierci, o wojnie i sumieniu. Przejmujące, czyste swoją poezją. Jak ów romański portal ołbiński. Ale może to tylko mój taki odbiór? Nie — długotrwałe, owacyjne brawa, wzruszenie wysiadujących z braku miejsc schody cudownej młodzieży wrocławskiej.

Ale i — widoczne wzruszenie jury.

Wiem, że aktor grający główną rolę w tym przedstawieniu — zaprosił na spektakl z dalekich stron rodzinnych swoją matkę. Przyjechała. I za kulisami, do aktorki, która grała sceniczną matkę jej syna, ze łzami w oczach: „Dziękuję, bardzo dziękuję, że mnie pani tak tam zastąpiła”.

Siedzę teraz w tej o teatralnej nazwie „Melomana” kawiarni, piszę ten tekst, a wracając do mnie bezustannie słowa z wczorajszej, z dzisiejszej sztuki. Cudowny polski język, ta polszczyzna, która tyloma barwami nie ni się w utworach wielkich współczesnych polskich pisarzy. Która tak oczyszcza każdego swym pięknem z miąża zwykłości.

Już po godzinie 20. Trwa drugi spektakl — w Teatrze Polskim „Ślub”, tu na Rzeźniczej w Teatrze Współczesnym „A jak król...”. Spieszę się, chcę zdążyć jeszcze do teatru na oklaski. Nie wiem, co jutro wieczorem jury orzeknie, ale przecież oklaski widów ni są zawsze sprawą prawdziwą. O ludzkim wzruszeniu świadcza dowodnie.

WŁODZIMIERZ BRANIECKI

Podziemne tramwaje

Doświadczenie wielkich miast uczy, że najlepszym rozwiązaniem masowej komunikacji jest podziemna kolej — metro. Ale metro jest ogromnie kosztowne, nakłady na budowę tuneli wahają się od 5 do 15 milionów dolarów za kilometr. Niektóre wielkie miasta, np. Bruksela, Antwerpia i kilka miast RFN, zdecydowały się zatem na tzw. prametro, oparte na taborze kolejowym. Odcinki tunelowe budowane są w tym przypadku stopniowo, w miarę powstawania lokalnych potrzeb.

Inną odmianą takiej komunikacji są podziemne tramwaje, które nie mają być przekształcone w metro. Budowę tuneli ogranicza się w tym przypadku do stosunkowo krótkich odcinków na obszarze śródmieścia, natomiast poza centrum miasta tramwaje kursują już po normalnych, naziemnych torach.

Podziemne tramwaje w obydwu wersjach mają jednak zasadniczą wadę: mogą osiągać średnią szybkość rzędu za ledwie 20 — 25 km na godzinę. Szybkość kursowania metra jest niemal dwukrotnie większa. (PAI)

Esther Glazer i Irwin Hoffman to artyści z USA, którzy Poznań gościł na ostatnim piątkowym koncercie.

Popisem sztuki dyrygenckiej Erwina Hoffmana okazał się zarówno „Dyl Sowizdrzał” Ryszarda Straussa, jak i II Symfonia „Pastoralna” Jana Brahmsa. Nieczęsto na rodzimych estradach koncertowych widuje się muzyków znających tak doskonale nie tylko tekst, ale i podtekst partytury. Swoboda, z jaką Hoffman bawił się frazami muzycznymi i wszelkimi cieniami dynamicznymi utworu, bywa często obca również występującym gościnnie w naszych filharmoniach dyrygentom. „Dyl Sowizdrzał” w inteligentnej koncepcji interpretacyjnej gościa z USA okazał się utworem autentycznie dowcipnym i spontanicznym, momentami trącającym wręcz o filuterność. Nie wszystko jednak może być doskonałe i ciekawe, jeśli brak elastyczności technicznej niektórym z wykonawców, na przykład waltornistom.

Dotyczy to również II Symfonii Brahmsa. Tu o dobre imię naszych filharmoników zwycięsko stał się cały kwintet smyczkowy. Bo trudno zresztą o złe brzmienie przy tak sugestywnym i precyzyjnym, a wielokrotnie oszczędnym ruchu dyrygenta, który znakomicie uwypuklił płaszczyzny brzmieniowe poszczególnych grup instrumentalnych. Uwydatniły to instrumenty dęte, nie nadążając w na-

MUZYKA

Od „Dyla Sowizdrzała” do „Pastoralnej”

rzucenym przez resztę orkiestry tempie. Szczególnie ostatnia część symfonii daleka była od finiszu. Irwin Hoffman umiejętnie odnalazł granice umiaru, tak ważnego dla muzyki Brahmsa pomiędzy energią i dobroduszną radością II Symfonii, a refleksyjną przyslonioną cieniem powagi. I na wet spaceru dyrygenta na małej powierzchni podium zupełnie nie przeszkadzały w ogólnym obrazie nastrojów i kulturze brzmienia orkiestry.

Niestety, zawiodło nas wykonanie Koncertu skrzypcowego Albi na Berga zaprezentowanego przez Esther Glazer. Utwór ten znany był dotąd poznańskiemu publiczności jedynie z nagrań płytowych lub radiowych. Okazuje się jednak, że zbyt mało tego rodzaju dzieł grywa się na naszej estradzie. Kompozycja napisana

na pełen skład orkiestry eksponuje wiele fragmentów czysto kameralnych. A kameralistyką — to wiadomo, rzecz trudna. Tym bardziej odpowiedzialna, iż najważniejszym instrumentem są pomimo wszystko skrzypce, na które koncert został napisany. A brzmiały one zbyt oszczędnie i mało, nie, do tego przykrywane partiami orkiestry, nie dostarczały pełnego efektu zamierzonego przez kompozytora. I dopiero w polączonych dwóch ostatnich częściach skrzypczak wyrażniejszy obraz piękna koncertu. Do końca jednak brakowało muzykowania wspólnego i odrobiny nastroju w muzyce największego romantyka wśród dodekafonistów.

ZASTĘPCA

W PRASIE

W „KULTURZE”: rozmowa z Józefem Tejchmą, członkiem Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezesem Rady Ministrów, ministrem kultury i sztuki. — Często i słusznie postuluje się — stwierdza J. Tejchma — aby twórcy kultury zbliżyli się do życia społecznego, lepiej zrozumieć to życie, tworzyli nowych bohaterów współczesnych z ich obecnymi dramatami, problemami, sukcesami, niepowodzeniami i dążeniami. Istnieje także potrzeba takiego działania, aby odbiorcy kultury czynili wysiłek dla zrozumienia tego co w dziełach artystycznych nie jest łatwe, a jest ważne, istotne.

W tym samym tygodniku: fragmenty przedostatniego z cyklu prof. Antoniego Kepińskiego pt. „Lęk”, powstałego między październikiem 1971 i marcem 1972, trzy miesiące przed śmiercią uczonego; książka ukazała się w 1976 r.

W „WALCE MŁODYCH”: Bolesław Porowski rozpoczyna druk cyklu publikacji pt. „W trosce o kieszeń konsumenta”. Chodzi o ceny, jeden z najżywiej dyskutowanych problemów. Wypowiadając się na temat zdarzających się orakły obniżania jakości niektórych towarów przy niezmiennych cenach, autor zachęca członków Związku Młodzieży Socjalistycznej do przeciwdziałania takim faktom. Przypomnę — pisze autor — że ZWM-owcy w trudnych latach — w pierwszych latach władzy ludowej — stanęli na czele frontu walki ze spekulacją. Dzisiejszej awangardzie młodego pokolenia przypada w udziale walka o jakość wyrobów dostarczanych na rynek. Stawiać więc musimy wysokie wymagania względem siebie, ale także wymagać od innych, a nawet więcej, żądać tego. Mamy do tego prawo. Jest to wręcz nasze historyczne powinność. ZMS-owcy już nieraz udowodnili że stać ich na odwagę. Przypomnę chociażby akcję „Sygnał”, wtedy to młodzi budowlancy ostronacisnęli na odciski niegospodarnym kierownikom budów. Czas najwyższy, żeby do ZMS-owców z budownictwa dołączyli ich koledzy z zakładów produkujących wyroby na rynek. Liczę, że w sukurs im przyjdą również młodzi handlowcy.

W tym samym tygodniku: w cyklu „Zyciorysów XXX-lecia” Janusz Wilk przedstawia podpułkownika Henrykę Grzelkę, komendanta „Żelaznej Kolumny”.

W „PRZYJAZNI”: „Aeroflot” zapowiedział niedawno wprowadzenie jeszcze w bieżącym roku ponaddwukrotnego odrzutowca pasażerskiego „TU-14” na trasę do Chabarowska. Obecnie trwają ostatnie próby eksploatacyjne nowego samolotu. Relację z lotu doświadczonego zatytułowano „Sto czterdzieści czwarto”.

LEKTOR

Pod znakiem sprzęgieł

Dokończenie ze str. 4
nierzeczywarsztacie, młodzi szukają pracy w fabrycznych halach i biurach, znajdują tę pracę na miejscu, są z niej zadowoleni. To, co było marzeniem wielu starszych ostrzeszowian, dla młodzieży jest czymś oczywistym. Zostają w mieście albo wracają do niego po zdobyciu wykształcenia. Dzięki temu Ostrzeszów znów

jest młody, prężnie się rozrasta. Jest zupełnie inny niż przed dwudziestu laty, nawet przed pięciu. To Ostrzeszów robotników, techników i inżynierów. A uliczki i kamienice wokół rynku — niegdyś całe miasto — stają się coraz mniej szym fragmentem staromiejskiej dzielnicy.

TOMASZ TALARCZYK

Fantastyczne, ale prawdziwe. Zjawiał się w Bydgoskiej Fabryce Mebli, sprawiał jak wrzenie kompetentnego, wysoko postawionego urzędnika kontroli. Został potraktowany serio, maszynista BFM przepisywała mu harmonogram zajęć inspekcyjnych, przewidzianych na najbliższy okres; rozmowa telefoniczna, która z terenu tego przedsiębiorstwa odbył z dyrektorem Zakładów Mięsnych — umożliwiła mu uzyskanie samochodu; postużył on do odwiezienia sze regu mniejszych obiektów przemysłowych w województwie, w których przybył dokonywać inspekcji. Zdemaskowany (okazał się kimś nigdzie nie pracującym...) w końcu stanął przed sądem. Wyrok: półtora roku więzienia za wyłudzenie benzyny wartości około 300 złotych, zużytej na przejazd autem Zakładów Mięsnych.

Ta historyjka przypomina inne, podobne w genezie, aczkolwiek różne w szczegółach. Przed paru laty — działo się to bodaj w województwie łódzkim — pewien młody człowiek z pomocą raczej nieudolnie wykonanej we własnym zakresie legitymacji, odgrywał czas pewien... posła oraz funkcjonariusza kontroli PKS, przy czym — jak wykazał ostentacyjnie przewód sądowy — nie działał z chęci zysku i jako taki do stał przez trybunał potraktowany łagodnie.

Najbardziej wszakże głośna była swego czasu afera, której bohaterem był cwaniak, dostatecznie długo odgrywający konsula austriackiego we Wrocławiu, by nabrać osobę fizyczną i osoby prawne na grubą kasę. I znów czysza bezbronna „dupota” umożliwiła oszustwa, ledwie masłowane prymitywnie sfałszowanymi listami z „dyploma-

tycznym” nagłówkiem i nieudolną niemiecką.

Epilog tych spraw był taki sam: ujawnienie prawdy, sąd, wyrok, więzienie. Rzekomi inspektorzy, kontrolerzy, czy ex-konsulowie zostali ukarani. Ale...

Czy ci ludzie mogliby działać, choć przez kilka godzin, gdyby nie czysza niedopuszczalna nonszalancja, kompletna beztroska, naiwność granicząca z głupotą, niebezpieczna

czątkowo w grę wchodzi pospolita niefrasobliwość, czasem — gadulstwo, innym razem naiwność granicząca z głupotą, a najpowszechniej bywa przejawiana daleko posunięta beztroska. Dosadna ilustracja mogą tu być rodaków wagonowe rozmowy. Nie muszą one przybierać tak groteskowych kształtów, jak znane z telewizyjnego „Expressu”, lecz wiemy, jaki miewają charakter: bywają to gawędy całkiem konkretne,

nawet na tematy specjalistyczne, do których włączają się osoby przygodne: następuje coś w rodzaju licytowania się znajomością spraw, dostępem do źródeł informacji. Niejednokrotnie mamy do czynienia ze swoistą giełdą, publicznie roztrząsającą kwestie o charakterze służbowym lub co najmniej poufny.

Czasem przekroczone zostają granice powszedniej lekkomyślności bądź beztroski — ze szkodą dla interesu określonego przedsiębiorstwa albo instytucji, ze szkodą dla interesu społecznego. Niedosobniono są przypadki, iż proste gadulstwo legło u podstaw czyjegós postępowania, stopniowo przybierającego znamiona przestępstwa.

Inżynier Z. M. z Mazowieckich Zakładów Rafineryjnych i Petrochemicznych w Płocku, kierujący wydziałem inwestycji, który czeka

w areszcie na rozprawę sądową oskarżony o czyny ze sfery szpiegostwa gospodarczego — też początkowo był jedynie rozmowny, usłużny, a dopiero z biegiem czasu interesowny. Jak informowała „Prawo i Życie” (z 12 ubm.) dzięki informacjom wspomnianego inżyniera firma Linde AG z RFN wygrała pewien przetarg, zarabiając na tym grube pieniądze, bo wiedziała więcej od innych kontrahentów. O tym,

iz usługi Z. M. miały dla zachodnoniemieckich byznesmenów wymierną wartość, świadczyły prezydenty i „dotacje”, płynące na rzecz „rozmownego” pracownika płockiej „Petrochemii” w łącznej wartości 600.000 złotych.

Kto jak kto, lecz ludzie interesu nie bawią się w sentymenty, na piękne oczy inżynierowi Z. M. setek tysięcy — część — jak na renowowanych przedsiębiorców przystało — za pokwitowaniem... nie darowałyby. To jasne. Beztroska, a potem brak skrupułów i chciwość, ignorowanie interesów macierzystego zakładu pracy i dobra Ojczyzny, pchnęły szanowanego inżyniera znęgo w kraju kombinatu na drogę przestępstwa.

Gdzie biegnie granica tego, co odpowiedzialny pracownik może na temat swej pracy zawodowej przekazać osobom postronnym, a co

wchodzi w zakres pojęć tajemnicy służbowej i państwowej — te problemy wziął na warsztat Waldemar Budziło na łamach „Życia Gospodarczego” w tydzień po relacji, dotyczącej inżyniera z Płocka. — Każdy pracownik musi umieć oceniać stopień tajemnicy w stosunku do swojego przedmiotu pracy — powiada publicysta stołeczny tygodnika. I dodaje, że obywateli powinni być zorientowani oraz przekonani o tym, iż ochrona tajemnicy służbowej i państwowej wynika ze skomplikowanych polityczno-gospodarczych układów współczesnego świata.

W. Budziło ma z pewnością rację. Albowiem przepisy i zarządzenia, najprecyzyjniej pomyślane, same nie zabezpieczą tajemnicy służbowej i państwowej: niezbędne jest przy tym przemysłowe, odpowiedzialne działanie ze strony ogółu personelu fabryk, biur, instytucji. Odrobina rezerwy w kontaktach z osobami trzecimi, powściągliwość w informowaniu o kwestiach związanych z wykonywanym zajęciem i macierzystym zakładem pracy, doza czujności — wszystko to jest ze wszech miar godne polecenia wielu rodaków, mającym skłonność — nie tylko w przedziałach kolejowych — do daleko posuniętej włewności i nieposkromionego gadulstwa.

Absolutnie nie chodzi o zamykanie ludziom ust, ani tym bardziej o wzniecanie nastrojów podejrzliwości lub szpiegomanii. Po prostu stara zasada, że zawsze należy wiedzieć, co i do kogo się mówi — pozostaje aktualna. A złożony w miesiącu pracy podpis na deklaracji, dotyczącej przestrzegania rygorów tajemnicy służbowej i państwowej, nie może być pustym gestem.

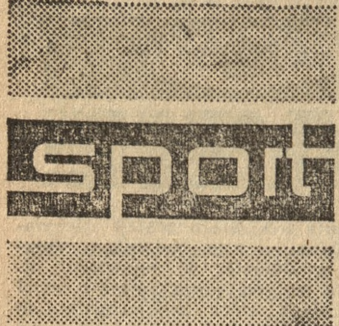
WIESŁAW PORZYCKI

SPRAWY POWSZEEDNIE

Zaczyna się od beztroski

ślepotą? Jakże to możliwe, by — w przypadku „konsula” — odpowiednie, zdawałoby się, pracownicy hoteli i gastronomii hojną ręką kre dytowali farmazonowi, nie legitymującemu się żadnymi wiarygodnymi dokumentami, rachunki na trzycifrowe i wyższe sumy? Gdzie u kierowników przedsiębiorstw, do których trafiali pseudo-inspektorzy — normalne, rzeczowe formy traktowania przybyszów z zewnątrz? Tupet „panów z teczkami” plus legitymacja sklejona z gazetowych liter, ostemplowana przysłówiową pieczęcią z kartofla, otwierały tym osobnikom niejedne drzwi. Nasuwa się przeto nieodparcie myśl, że chyba również nieodpowiedzialni pracownicy niektórych zakładów, a może nawet oni w pierwszej kolejności, powinni ponieść konsekwencje swojej beztroski.

Bo to się nieraz tak zaczyna: po-



Żeglarsstwo

•Najszybsze w klasie „Finn“

•Finał pucharu MTP

W rozegranych w sobotę na Jeziorze Kierskim pod Poznaniem zawodach o mistrzostwo Polski kobiet w klasie „Finn“ zwyciężyła J. Tyka SWOS Warszawa przed A. Kaczmarek Yacht Club Stocznia Gdańska i Z. Kujawą Stal Gdynia. Natomiast w zakończonym w sobotę II etapie zawodów o puchar MTP w poszczególnych klasach zwyciężyli: w klasie „Hornet“ — J. Z. Polak i R. Kosicki LKS Kiekrz przed R. Lewickim i J. Lechem Energetyk Wały Śląskie oraz J. Stankiewicz i E. Grojowski KS Warmia Olsztyn. W klasie „420“ najlepszy S. Strzałkowski i S. Jaworski ChKŻ Chojnice przed K. Statkiewiczem i K. Gibowskim ChKŻ Chojnice i Z. Stanisławskim i H. Koberowskim LKS Charykowsy. W klasie OK Dinghy najlepszym okazał się L. Tworowski Energetyk Wały Śląskie przed W. Zdzieszynskim KS Posańscy i J. Rejcheltem KS Posańscy. (ad)

KTO Z KIM GDZIE?

NIEDZIELA
godz. 9.00 — Indywidualne mistrzostwo Polski w kreglach na asfalcie. Kregielnia „Czarna Kula“ przy ul. Piastowskiej.
godz. 10.00 — Żeglarskie mistrzostwo Polski kobiet w klasie „Finn“, Jezioro Kiekrz.
— Wojewódzkie Igrzyska Młodzieży w kajakach. Tor na Malcie.
godz. 10.20 — Lech — Stella Gniezno — mecz hokeja na trawie o mistrzostwo I ligi. Boisko przy ul. Bułgarskiej.
godz. 11.00 — Polonia — Lechia Gdańsk — mecz rugby o mistrzostwo I ligi. Boisko przy ul. Harcerskiej.
— Lekkoatletyczny mityng z udziałem zawodników z Cottbus. Stadion AZS przy ul. Pułaskiego.
— Przemysław — Zagłębie Komin — mecz piłkarski o mistrzostwo klasy okręgowej. Boisko przy ul. Pstrowskiego.
godz. 16.00 — Unia Leszno — Włókniarz Częstochowa — mecz żużlowy o mistrzostwo I ligi. Stadion im. A. Smoczyka w Lesznie.

Wywiad sportowy coraz aktywniejszy

Postęp w sporcie światowym jest ogromny. Raz po raz pojawiają się informacje o nowych rekordach, czy innych wyczynach czołowych, a czasami zupełnie nieznanymi zawodnikami. Jak oni to robią, że uzyskują fantastyczne formy? Jakie stosują metody treningowe? W jaki sposób się odżywiają? Ile godzin śpią?

Odpowiedź na te pytania można uzyskać zapoznając się szczegółowo z metodami stosowanymi przez rywali. Problem w tym, że nie zawsze można te informacje zdobyć, gdyż trenerzy na ogół bardzo pieczołowicie strzegą swych tajemnic. W takiej sytuacji coraz szerzej rozwija swoją działalność sportowy wywiad. Informacje o tajnikach treningowych można często uzyskać podczas nawet pozornie niewinnych rozmów.

Niektóre kraje wpadły na pomysł organizowania u siebie wielkich międzynarodowych konferencji trenerskich. Zapraszani są na nie czołowi trenerzy i szkoleniowcy. Tam program jest w ten sposób opracowany, że ci właśnie szkoleniowcy-nawigatorzy wygłaszają referaty, zdradzają swoje przez lata całe wypracowane metody treningowe. Rywalizacja, przeważnie zresztą nie na ślepo, trafiają czasami na materiał ludzki znacznie lepszy i bardziej utalentowany, od tych, którzy pierwsi zastanawiali się nad tymi metodami. Potem pod czas konfrontacji w czasie z wadów dochodzi do niespo-

Trójmecz lekkoatletyczny w Kassel

Polacy za Finlandią i RFN

W Kassel rozegrany został trójmecz lekkoatletyczny RFN — Polska — Finlandia, obejmujący swym programem tylko konkurencje techniczne (rzuty i skoki). Zwyciężyła Finlandia — 217 pkt. przed RFN — 215 pkt. i Polską — 195 pkt.

W każdej konkurencji startowało po czterech zawodników. Zespoły Polski były nierówne — mimo czterech zwycięstw indywidualnych nasi reprezentanci znaleźli się na ostatnim miejscu.

Start skoków wypadł bardzo dobrze. Bohaterem zawodów stał się 18-letni zawodnik MKS AZS Warszawa Jacek Wszola, który wyrównał rekord Polski Edwarda Czernika w skoku wyszwyż rezultatem 2,20. Warto przypomnieć, że jest to jeden z najstarszych rekordów Polski i ustanowiony został przed dziesięcioma laty.

Świetnie zaprezentowali się też

Laskarze Lecha zwyciężyli Spartę 2:1

W jedynym rozegranym w sobotę w Poznaniu meczu I ligi hokeja na trawie miejscowy Lech pokonał drużynę Spartę Gniezno 2:1 (2:0). Bramki zdobyli: dla gospodarzy Kubiak w 3 i 34 minucie, a dla gości Kasprzyk w 37 minucie, wszystkie trzy po krótkich rachach.

Mecz był wyrównany, na przeciętnym poziomie. (ad)

Lekkoatletyka

Nieźle rezultaty

w mistrzostwach okręgu juniorów

Ponad 300 uczestników z 21 klubów Wielkopolski wzięło udział w piątek i sobotę na stadionie AZS w Poznaniu w mistrzostwach okręgu juniorów. Około 40 proc. startujących to dziewczęta.

Na bieżni nie widzieliśmy tym razem najlepszej spośród młodych wielkopolskich sprinterek — Ewy Witkowskiej z SZS AZS Poznań, która uczestniczyła w międzynarodowym mityngu w Bułgarii.

A oto rezultaty zwycięzców poszczególnych konkurencji i inne ciekawe wyniki.

Juniorzy: 100 m — 1. G. Słotała Orkan P. — 10,9; 200 m — 1. W. Kubiak MKS Kalisz — 23,0; 400 m — 1. W. Pawlak Energetyk — 23,0; 800 m — 1. J. Strzycki Orkan Manieczki — 52,2; 1500 m — 1. A. Ancezkowski Calisia 1:56,7; 1500 m — 1. A. Ancezkowski Calisia — 4:05,9; 3000 m — 1. P. Jakóbczyk MKS Mosina 9:09,6; 1100 m ppi — 1. G. Grzegorzewski Energetyk 15,4; 400 m ppi — 1. R. Paż Orkan Manieczki — 58,3; 2. G. Grzegorzewski Energetyk 58,3; 1500 m z przeszkodami — 1. W. Stonecki Energetyk 4:41,8; 4X100 m — 1. Orkan P. 45,2; 4X400 m — 1. Calisia 3:34,0; wszyscy — 1. J. Tomalak Stal Ostrow — 1,85; w dal — 1. K. Tomczak Energetyk — 7,08 (o 3 cm mniej od rekordu okręgu); 2. A. Lewandowski SZS AZS — 6,84; trójskok — 1. K. Tomczak Energetyk — 14,44; dysk — 1. I. Goldyn Orkan P. — 48,10; oszczep — 1. S. Pawlicki Orkan P. — 56,76; kula — 1. P. Durczyński Orkan P. — 15,09; młot — 1. P. Hans Warta — 47,36. (ad)

Juniorzy: 100 m — 1. G. Słotała Orkan P. — 10,9; 200 m — 1. W. Kubiak MKS Kalisz — 23,0; 400 m — 1. W. Pawlak Energetyk — 23,0; 800 m — 1. J. Strzycki Orkan Manieczki — 52,2; 1500 m — 1. A. Ancezkowski Calisia 1:56,7; 1500 m — 1. A. Ancezkowski Calisia — 4:05,9; 3000 m — 1. P. Jakóbczyk MKS Mosina 9:09,6; 1100 m ppi — 1. G. Grzegorzewski Energetyk 15,4; 400 m ppi — 1. R. Paż Orkan Manieczki — 58,3; 2. G. Grzegorzewski Energetyk 58,3; 1500 m z przeszkodami — 1. W. Stonecki Energetyk 4:41,8; 4X100 m — 1. Orkan P. 45,2; 4X400 m — 1. Calisia 3:34,0; wszyscy — 1. J. Tomalak Stal Ostrow — 1,85; w dal — 1. K. Tomczak Energetyk — 7,08 (o 3 cm mniej od rekordu okręgu); 2. A. Lewandowski SZS AZS — 6,84; trójskok — 1. K. Tomczak Energetyk — 14,44; dysk — 1. I. Goldyn Orkan P. — 48,10; oszczep — 1. S. Pawlicki Orkan P. — 56,76; kula — 1. P. Durczyński Orkan P. — 15,09; młot — 1. P. Hans Warta — 47,36. (ad)

Finaliści piłkarskich Mistrzostw Świata Urugwajczycy pokonali I-ligową drużynę szwajcarską Lausanne Sports 3:2 (2:1). Około 10 tys. widzów oglądało zaskazujące zwycięstwo gości, którzy już w 18 min. prowadzili 2:0 i zwolnili tempo.

ności nie są bynajmniej wyjątkiem. Podobne zadanie wykonuje również nasz „Bank Informacji” kierowany przez byłego piłkarza inż. Jacka Gmocha. Techniczne wykształcenie Gmocha pomaga mu w bardzo precyzyjnym opracowywaniu informacji, które potem wykorzystują z pewnością trenerzy naszej reprezentacji Kazimierz Górski i Andrzej Strelau.

Podobne sekcje informacyjne powstały także we wszystkich pozostałych krajach finałowej szesnastki. Dochodzi do tego, że obserwowanie broniąc się zakazują kręcenia filmów z meczów. Ostatnio taki właśnie zakaz wprowadzono na Haiti. Zespół tego kraju, który w eliminacjach pokonał silny Meksyk, uważany jest przez wielu i chyba słusznie za „czarnego konia” mistrzostw w RFN.

Sprawdzono już na licznych przykładach, że korzystanie z dobrych wzorów najsilniejszych przynosi sukcesy. Najlepszym tego przykładem są sztangiści Bułgarii. Przez wiele lat uczyli się oni trudnej sztuki dźwigania ciężarów od zawodników ZSRR i Polski. Okazali się bardzo pojętnymi uczniami, bowiem na Igrzyskach Olimpijskich w Monachium oraz na mistrzostwach świata i Europy w ostatnich latach stali się prawdziwą rewelacją i pierwszą światową potęgą w tej dyscyplinie sportu. Korzystanie z dobrych wzorów, wprowadzanie wypracowanych metod treningowych — ściśle wiązanie tego ze zdobyciami nauki i medycyny jest dźwignią postępu w sporcie.

ZBIGNIEW KOSSEK

S. Kluk szybowcowym mistrzem Polski

Triumfem reprezentanta Aeroklubu ze Stalowej Woli — Stanisława Kluka zakończyły się rozgrywane w Lesznie XIX Szybowcowe Mistrzostwa Polski.

Szybownik ze Stalowej Woli wyprzedził Wiktora Szurowskiego (Warszawa), Edwarda Popioka (Kraków), Jana Madejczyka i Mirosława Królikowskiego (oba z Warszawy) i Marka Małolepszego (Radom).

W mistrzostwach startowało 35 zawodniczek i zawodników, wśród których w konkurencji pań najlepszą okazała się reprezentantka Warszawy — Pelagia Majewska, sklasyfikowana ostatecznie na IX miejscu. Poza wymienioną szóstka zawodników P. Majewska musiała uznać wyższość Janusza Centki (miejscze VIII) i Edwarda Makulę, który zajął miejsce VII. Niestety, do chwili oddawania tego numeru do druku komisja sędziowska nie zdołała jeszcze ustalić ostatecznych lokat pozostałych zawodników.

Ostatnią konkurencją tegorocznych mistrzostw był rozegrany w sobotę przelot po trasie trójkąta Leszno — Lubin — Zielona Góra — Leszno. Konkurencja ta zakończyła się zwycięstwem S. Kluka.

x dalekopisem x

W Mediolanie zakończył się wyścig kolarski zawodowców dookoła Włoch. Po raz pierwszy w karierze triumfował na trasie Giro d'Italia Belg Eddy Merckx.

Kolejny sukces odniósł w Warnie nasz najlepszy gimnastyk Andrzej Szajna. Wygrał on wielobój, gromadząc 110,35 pkt. Polak będzie startował również w finałach w układach dowolnych, z udziałem najlepszych szesnastki. Wśród gimnastyczek najlepszą okazała się Grodzowa (ZSRR).

Polscy tenisści Tadeusz Nowicki i Wojciech Fibak zostali wyeliminowani w pierwszej rundzie międzynarodowych mistrzostw Francji. Na kortach Roland Garrosa w Paryżu Nowicki i Fibak przegrali z parą amerykańską Eddie Bibbs i Harold Solomon. W II rundzie singla Jugosłowianin Zeljko Franulovic wyeliminował Aleksandra Metreweliego (ZSRR), wicemistrza Wimbledonu, 6:4, 2:6, 6:2.

W Dubnie nad Vahem (Słowacja) rozpoczął się „Tydzień kolarski” w górskiej jeździe na czas. Na 4 km, triumfował Cambal z Interu Bratysława w czasie 8:55,3 przed Milenem Hrazdą (Dukla Brno) — 9:01,5 i Stanisławem Szozdą (LZS Prudník) — 9:14,4.

W kryterium ulicznym w Dubnie zwyciężył Krcel (Dukla Brno) — 37 pkt., przed Szozdą — 30 pkt.

W pierwszym dniu akademickich mistrzostw lekkoatletycznych w Austin triumfował w skoku w dal Jerry Herndon — 8,08 przed mistrzem olimpijskim Randy Willamsem — 8,02. W pchnięciu kulą Amerykanin Jesse Stuart uzyskał 20,26 i wyprzedził Dan de Duca 20,00. W rzucie młotem zwyciężył Australijczyk Farmer — 70,26 w biegu na 190 m — Reggie Jones — 3,18 przed Steve Willamsem — 9,41, a w biegu na 120 m ppi — Charles Foster (USA) — 19,35.

W Europejskim Pucharze Narodów w koszykówce prowadzą po ośmiu kolejkach rozgrywek bez porażki Włosi — 16 pkt., przed Jugosłowianami — 13 pkt. i Turkami — 12 pkt. (ob)

który w końcówce okazał się najrowniejszym zawodnikiem. W sumie tegoroczne mistrzostwa, mimo nie najlepszej pogody (udało się jednak rozegrać siedem konkurencji), stały na dość dobrym poziomie i pomimo absencji kilku czołowych zawodników startujących w tym samym czasie na zawodach w Orle (ZSRR) udowodniły, że w tej konkurencji posiadamy dość liczną, wyrównaną czołówkę. Warto przypomnieć, że pierwsza dziesiątka z szybowcowych mistrzostw Polski kwalifikuje się do kadry narodowej. (zb)

Na spalonym

Chyba żaden z przepisów gry w piłkę nożną nie wzbudza tyle namietności i sporów przy ocenie sytuacji na boisku, co „spalony”. Najogólniej mówiąc — nie pozwala on na zbyt łatwe „dochodzenie do pozycji strzelców”, na „obstawianie” bramki przeciwnika i wyzyskiwanie na piłkę za plecami obrońców. A ponieważ od oceny tego, czy napastnik jest „na pozycji spalony”, czy nie, zależy nieraz wynik meczu, więc i sędziom nie ułatwia on życia.

„Pierwszą bramkę zwinili sędziowie, nie dostrzegając, że Polak był spalony”. W dwie minuty później nie uznał bramki Anioły z powodu „spalonego”. „Trampisz otrzymał piłkę na pozycji spalony, jednak sędzia nie reagował na sygnały swego kolegi z linii bocznej”. „Kontratak Polonii zastopowany został spalonym Libery...”

Obok terminu „spalony” wciąż żywy jest (zwłaszcza w języku sprawozdawców sportowych), wywodzący się z angielskiego „ofsajd”. Szczególnie popularnym określeniem stały się jednak ostatnio „pułapki ofsajdowe”, należące już do abecadła taktyki obronnej. Przebiegłość obrońców jest bowiem tak wielką, że wystarczy chwila nieuwagi napastnika, jego spóźnione cofnięcie się spod bramki, aby znalazł się on „na spalonym”. Choć — gdy broniący się zanadto „przechytrzą”, to i dla nich kończy się to zazwyczaj źle: „Stoper znów nieumiejętnie stał w pułapce ofsajdowej, za co Gwardia płaciła utratą bramki...”

Wiadomo: kto pod kim pułapki kopie, ten...

KOS

R. Szurkowski na II miejscu

Zwycięzca 22 — kolarskiego wyścigu dookoła Anglii został reprezentant Holandii Roy Schuiten, wyprzedzając w klasyfikacji końcowej Ryszarda Szurkowskiego o 7 sek. Drugim wygrał zespół Holandii przed Szwecją i Polską.

Ostatni etap wyścigu, który prowadził z Harrogate do Blackpool, liczący 130 km, nie przyniósł żadnych zmian w klasyfikacjach. Koalicja kolarzy Holandii i Szwecji odparła wszystkie ataki polskich szosowców.

Zwycięzcą 12 etapu został reprezentant Holandii Sneyink, wyprzedzając Malinusa (CSRS) o 12 sek. w czasie 3:25,38. 2 sek później na mecie zameldowała się duża grupa kolarzy, z której najszybszym był reprezentant RFN — Thaler. PAP

Klasa okręgowa

Lech II — Ostrovia 2:2

W meczu piłki nożnej klasy okręgowej rezerwy pierwszej drużyny Lecha zremisowały z Ostrovią 2:2. Do przerwy prowadzili goście 2:0 ze strzałów: Janiaka (rzut karny) i Sobczaka. Bramki dla gospodarzy zdobyli: A. Adamski i Paczyński. Pojedynek był zacięty, dość interesujący, przeprowadzono sporo szybkich akcji z jednej i drugiej strony. Przewaga Lecha była w tym meczu wyraźna. Niestety gospodarze nie potrafili jej udowodnić cyfrowo, marnując wiele doskonałych sytuacji podbramkowych. Paczyński nie wykorzystał nawet rzutu karnego, strzelając w słupek. (ad)



Rozegrany w Wiedniu międzynarodowy mecz piłkarski reprezentacji Austrii i Włoch zakończył się rezultatem 0:0. Dla naszych najgłośniejszych rywali w finałach Mistrzostw Świata wiedeńskie spotkanie było ostatnim sprawdzianem formy. Obserwatorzy jednoznacznie stwierdzili, iż drużyna włoska zawiodła. Podopieczni trenera Valcareggi zagraли słabo. W zespole finalistów Mistrzostw Świata podobnie się mogła jedynie gra bramkarza Zoffa oraz obrońcy Burghina.

Finaliści piłkarskich Mistrzostw Świata Urugwajczycy pokonali I-ligową drużynę szwajcarską Lausanne Sports 3:2 (2:1). Około 10 tys. widzów oglądało zaskazujące zwycięstwo gości, którzy już w 18 min. prowadzili 2:0 i zwolnili tempo.

CZERWIEC	Felicjana Pelagii
9	Bogumiła Małgorzaty
Niedziela	
10	Słońce: 3.19—19.59
Poniedziałek	

TEATRY

NIEDZIELA

OPERA — g. 19 „Wesele Figara”
MUZYCZNY — g. 19 „Pan Zagłoba”
POLSKI — g. 19.30 „Popiół i diament”
NOWY — g. 19 „Opera za trzy grosze”
LALKI I AKTORA — g. 17 „Bajki pana Bajki”
„KABARET „TEY” — g. 17 i 20 „Humor, skecz, piosenka, wesołe monologi i ktoś z Warszawy”.

PONIEDZIAŁEK

OPERA — g. 19 „Bocaccio”
MUZYCZNY — g. 19 „Paganini”
NOWY — g. 19.30 „Kwiaty polskie”
LALKI I AKTORA — g. 19.30 „Kwiaty polskie”
KABARET „TEY” — g. 19 i 21 „Humor, skecz, piosenka, wesołe monologi i ktoś z Warszawy”.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16 „Droga do Saliny” (fr. 18 l.), poniedz. g. 10, 12, 14, 16 „Barbarella” (wł. 18 l.), niedz. i poniedz. g. 18, 20, 15 „Nazywam się Stielos” (szwedz. 16 l.)
KDF PALACOWE — g. 15 „W pułstwi i w nuszach” (pol. 1 l.), g. 19 „Ojciec chrzestny” (USA 18 l.), poniedz. nieczynne
APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, poniedz. g. 15 i 20 „Na krańcu świata” (austral. 18 l.), poniedz. g. 17 „Daleko na Zachodzie”
BALTYK — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 15 „Nie ma mocnych” (pol. 11 l.)

GONG — g. 10, 12, 14, 16 „Wydrapał Grahama” (ang. 7 l.), g. 18, 20 „Albatros” (fr. 18 l.), poniedz. g. 10, 12, 14, 16, 20 „Fraulein Doktor” (fr.-jug. 18 l.)

GRUNWALD — g. 12 „Złote miano Inkw” (pol. 7 l.), g. 17, 19, 30 „Dekada strachu” (fr. 18 l.), poniedz. g. 17 „Król, dama, walet” (RFN 16 l.)

GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16 seanse zamkn., g. 18, 20 i poniedz. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Sami swoi” (pol. 11 l.)

KOSMOS — g. 11, 17, 30 „Wielka włóczęga” (fr. 11 l.), poniedz. g. 17, 30 „John i Mary” (USA 16 l.)

MINIATURA — g. 13 „Uwaga czarny kot” (radz. 11 l.), g. 14, 30, 17, 19, 30 „Port lotniczy” (USA 14 l.), poniedz. nieczynne.

MALTA — g. 13, 30, 15, 18, 20 „Był sobie gina” (fr. 14 l.), poniedz. g. 15, 18, 20, 15 „Wódz Seminołów” (NRD 14 l.)

OLIMPIA — g. 11 „Były dwa pieski” (bajka), g. 12 „Eskapada” (bajka), g. 13 i poniedz. g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Włoch szuka żony” (wł. 14 l.)

OSIEDLE — g. 16 „Wilki morskie” (rum. 16 l.), g. 19 „Zemsta wilka morskiego” (rum. 10 l.), poniedz. g. 16, 19 „Samuraj i kowboje” (fr. 16 l.)

PANCERNIAK — g. 11 „Pipi” w krainie Taka-Tuka” (szwedz. 7 l.), g. 17, 30 „Winnietou wśród Sępów” (jug. 11 l.), poniedz. g. 17, 30 „Wynajęty człowiek” (USA 16 l.)

PRZYJAŹŃ — g. 15, 30, 17, 45, 20, 15 „Audience” (wł. 16 l.), poniedz. nieczynne.

RIALTO — g. 10 seanse zamkn., g. 12, 30, 15, 17, 30, 20 i poniedz. g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Cenny łup” (fr. -wł. 16 l.)

RUSAŁKA (Szwarczyk) — g. 16 „Pies w cyrku” (pol. 7 l.), g. 17, 19, 30 „Dekada strachu” (fr. 18 l.), poniedz. nieczynne.

SCALA — g. 16, 18, 20 „Bądź w porcie nocą” (USA 14 l.), poniedz. g. 16, 18, 20 „Dekada strachu” (fr. 18 l.)

TECZA — g. 14 „Gwiazdory filmowy” (bajka), g. 15 „Winnietou w Dolinie Śmierci” (jug. 11 l.), g. 17, 19, 30 „El Dorado” (USA 14 l.), poniedz. g. 17 DKF „Hipopoli” s. zamkn., „Dekada strachu” (fr.), g. 19 s. zamkn. (ZMS).

WARTA — g. 10, 11, 12, 13, 14 „Na tropach bengalskiego tygrysa”

sa” (pol. — bajka), g. 15, 17, 30, 20 i poniedz. g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Janosik” (pol. 7 l.)

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 13, 30 „Smocza jama” (bajka), g. 14, 15, 18, 19, 30 „Zazdrość i medycyna” (pol. 16 l.), poniedz. nieczynne.

WILDA — niedz. i poniedz. g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Mania wielkości” (fr. 14 l.), niedz. g. 22, 30 „Zbrodnia w klubie tenisowym” (jug.-wł.)

WRZOS (Lubon) — g. 16, 18, 30 „El Dorado” (USA 14 l.), poniedz. nieczynne.

WRZOS (Mosina) — g. 15 „Młynarczyk i kotka” (NRD 7 l.), g. 17, 19, 30 „Królów Dzikiego Zachodu” (fr. 14 l.), poniedz. nieczynne.

FOTOPLASTIKON — g. 13 — 18 „Afganistan”, poniedz. nieczynne.

CYRK WIELKI (ul. Mostowa — stare koryto Warty) — niedz. g. 15 i 19, poniedz. g. 19.

DYZURY

SZPITAL: NIEDZIELA — internista, chirurgia ogólna, okulista, ginekologia — ul. W. Młodych 7; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; PONIEDZIAŁEK — internista, chirurgia ogólna, okulista — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca do lat 14 — ul. Krysielowa 7; laryngologia, neurologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria, ul. Szpitalna 29/33.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania, ul. Chelmońskiego 20) wypadki uliczne tel. 999; nagłe zachorowania i lżejsze wypadki: tel. 66-00-66.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu, tel. 999.

Miejska Lecznica dla Zwierząt, ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9—21 (w nocy nagłe wypadki). Telefon zaufania nr 998.

Apteki tylko dyżur nocny: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starolecka 18.

Czynna całą dobę: Marcinkowskiego 11.

W MUZEACH I NA WYSTAWACH

W poniedziałek wszystkie muzea z wyjątkiem RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH HISTORII M. POZNANIA — sa zamknięte.

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 37) — codziennie g. 10-18.

HISTORII M. POZNANIA (St. Ratusz) — zamknięte do odwołania.

HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek 45) — codziennie g. 9-17, niedz. i święta g. 10-16.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — codzien-

nie g. 9-18, niedz. i święta g. 10-13.

PRZYRODNICZE (Świercowskiego 19) — codziennie g. 9-15, środy g. 10-16, soboty zamknięte.

NARODOWE (al. Marcinkowskiego 9) — codziennie g. 9-18, niedz. i święta g. 10-15. Wystawa retrospektywna Jana Berdysaka.

ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10-17, niedz. i święta g. 11-15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH — wt., czw., piątek — g. 9-15, poniedziałki i środy — g. 12-18. „Wystawa waz gotichowskich” — 9. VI zamknięte.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — g. 9-18, niedz. i św. g. 10-15 (czynne I piętro).

MUZEUM WYZWOLENIA (Cyta-

delaj) — g. 10-18, niedz. i święta g. 11-20.

MUZEUM W KÓRNIE — codziennie g. 9-14, sob. g. 9-13.

MUZEUM W ROGALINIE — g. 10-16.

MUZEUM — PRACOWNIA LITERACKA A. FIEDLERA w Puszczykowie: wtorki, środy, niedziele g. 10-13, piątki g. 15-18 (Wycieczki grupowe należy zgłaszać telefonicznie, tel. Puszczykowo 190).

KLUB MPiK (Ratajczaka 39) — Wystawa grafiki Zygmunta Salaty — g. 10-20, niedz. g. 12-18.

GALERIA NOWA (Dąbrowskiego 5) — malarstwo Jana Dobrowskiego — g. 10-13 i 15-19.

TMMP (St. Rynek 10) — Wystawa exlibrisu Czesława Kelmy — g. 10-13 i 16-19 (do 15. VI).

RADIO

NIEDZIELA

PROGRAM I: 7.30 Moskwa z melodii i piosenki; 8.15 Śpiewa „Mazowsze”; 8.30 „Prze króć muzyczny tygodnia”; 9.05 „Pała 74”; 9.15 Magazyn Wojkowy; 10.05 Radiowy Teatr dla Dzieci Młodzieży: „Chłopcy na strychu” — cz. I; 10.25 Radiowa piosenka miesiaca; 11 Antena pięciu stolic; 12.10 Sprawozd. z otwarcia Międzynarodowych Targów Technicznych; 12.25 Niedzielnia mu siorama; 12.45 Z nagrań Mięczy-sława Kosza; 13 Wizerunki ludzi myślących — prof. B. Stefanowski; 13.30 „Graj, gracyku”; 14 „Recital z pauzą” — Tom Jones; 14.10 Tygodniowy przegląd prasy; 14.20 „Recital z pauzą” — Tom Jones; 14.30 „W Jezioranach”; 15 Koncert zyczeń; 16.05 Teatr PR — Studio Współczesne: „Bielisz niż śnieg”; 16.45 Mistrzowie wokalistyki; 17.15 Niedzielnia spotkania Studia Młodych; 18.08 „3 X R” — Radiowa Rewia Rozrywkowa; 18.53 Dobranocka; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20 Dyskusja na temat między narodowe; 20.15 Marian Zimniński przedstawia...; 20.40 Spotkanie z pisarzem — W. Zukrowskim; 21 Dwa oblicza Mileta Davisa; 21.30 „Radiovariete”; 22.30 Rewia piosenek; 23.05 Ogólny wiadom. sportowe; 23.20 „Tańczymy do pół nocy”; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Kiele.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 19, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.45 W rannych pantoflach; 8.25 Zawsze w niedzielę — felieton; 8.35 Public. między narodowa; 10 Wielkopolska Niedziela; 12.05 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 12.35 Czy znasz te książki?; 13 Poranek symfoniczny muzyki rosyjskiej i czeskiej; 14 Podwieczorek przy mikrofonie; 15.30 Radiowy Teatr dla Dzieci i Młodzieży; „Gazda z Diabelnej”; — cz. II; 16.30 Koncert chopinowski z nagrań W. Sofronickiego; 17.01 „Złoty wielkopolski”; 17.30 Reportaż z Ogólnopolskiego Konkursu Młodych Instrumentalistów we Włoszokowicach; 18.35 Felieton aktualny; 19 Teatr PR: „Wieniec karta”; 20 Muzyka dawna; 20.20 B. Bartok — Koncert na orkiestrę; 21 Wojsko, strategia, obronność; 21.15 „Z nowych nagrań” — Kasia Ricciarelli — śpiewa arie z oper Giuseppe Verdiego; 21.50 Muzyka dawna; 22 Pozn. wiadom. sport.; 22.10 Zwycięzcy międzynarodowych konkursów muzycznych — gra Bogumiła Reszke; 22.30 Zespół „Dzie wiatka”; 23 Z nagrań Raymonda Lepparda; 23.35 W kręgu bluesa i ballady.

WIADOMOŚCI: 1.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Spotkanie z H. Hegerova, 8.10 Prezentacje — magazyn; 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Odciecia reka” — odc. 6; 9.10 Grajace listy; 9.35 Gdy się mówi A... — aud. public.; 10 Piosenki J. Kofty; 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów; 11.15 Tygodniowy przegląd prasy; 11.25 Zapomniane koncerty fortepianowe — Oscar Morawetz; 12.05 Wolna i dyplomacja; 12.45 U Stalina na Kremlu; — odc. 5; 12.50 Miedzy „Bobino” a „Olympia”; 13 Tydzień na UKF; 13.15 Przeboje z nowych płyt; 14.05 Peryskop — przegląd wydawnictw tygodnia; 14.30 „Prognoza na jutro” — gra zespół Laboratorium; 14.45 Za kierownicą; 15.10 Przedstawiamy Billy Paula; 15.30 Gazda „Sekaty”; 15.50 Edith Piaf — antologia płytowa — 1956-1958; 16.15 Wszystko o księżcu; 16.45 Mistrz wie bel canta — Toti dal Monte; 17.05 „Odciecia reka” — odc. 7; 17.15 Zapraszamy do studia — C. Niement; 17.40 „Meble stare, antyki do sprzedania” — słuch.; 18.10 Na estradzie Ella Fitzgerald; 18.30 Mini-max — czyli minimum słów — maksimum muzyki; 19.05 Wiersze śpiewane H. Pożwiatowskiej; 19.20 Woktry, lektury...; 19.35 Muzyka na poczta UKF; 20 Ciekawostki teatralne z dawnych lat — opowiad. K. Biernacki; 20.16 Wielkie recitale; 21.05 Uśmiechnięta piosenka Horacego; 21.25 „Brasiliants” Can nonballa Adderleya; 21.48 Muzyka z kosczańskiej katedry; 22.08 Śnie w Yves Montand; 22.20 Wiozcy z Montaigne; 22.35 Na granicy jazzu i rocka; 23 „Demon” — poemat M. Lermontowa w recytacji T. Łomnickiego; 23.05 Kompozytor wieczoru — R. Rodgers; 23.50 Na dobranoc śpiewa Zdenka Loren-cova.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8.30, 14, 19, 22.

PNIEDZIAŁEK

PROGRAM I: 7.40 Takt i minu ty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. siedmiu stolic; 8.35 Piosenki na 3/4; 9.05 Dla kl. I i II (cykl matema tyczny) Raz, dwa, trzy... i co da lej; 9.25 Śpiewają ludowe chóry radzieckie; 10.08 Mel. rozryw.; 10.30 „Gry i zabawy Benona K.” — odc. 11; 10.40 Izaak Albeniz: Frag menty Suty hiszpańskiej op. 47; 11. Górnik — express muzyczny;

11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Refleksy; 11.30 „Zielona Góra na muzycznej antenie”; 12.25 „Zielona Góra na muzycznej antenie” — cz. II; 12.40 Konc. zyczeń; 13 Graja i śpiewają zespoły regionalne z Kieleckiego; 13.30 „Rymy na stole”; 14.05 „Laureaci pawiego pióra” — z cyklu: „Wieś tańczy i śpiewa”; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Beat symfoniczny; 15.05 Li sty z Polski; 15.10 Estrada przyja zni — ZSRR; 15.35 „Koncert bez biletu — Allman Brothers-Band”; 16.10 Z polskiej fonoteki; 16.30 Ak tualności kulturalne; 16.35 Przebo je znad Sekwany; 17 Radiokurier; 17.20 Bracia Adderley; 17.40 Siost ry Marta i Tena; 18 Muz. i A ktualn.; 18.25 Radiowa kronika mu zyczna; 18.15 Temat w 3 wersjach — „Plaisir d'amour”; 19.45 Z księgarskiej laby; 20. Naukowcy rolnikom; 20.15 Płytołeka — „Fan tasy” Carole King; 21 Studium Wiedzy Politycznej i Społecznej — główne cele naszej polityki so cjalistycznej; 21.15 Scena i film; 21.40 Zespół Leszka Ządło; 22.15 Kwadrans ballad i romanów; 22.30 Gra Frank Zappa — gitara, z zespołem „Hot Rats”; 23.05 Korespon dencja z zagranicy; 23.10 „Muzy ka na estradach świata”; 23.35 Ka lendarz Kultury Polskiej; 0.10 Pro gram nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 8, 9, 10, 12, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.10 Dla nauczycieli — „Przed pierwszym dzwonkiem” — magazyn; 7.35 Targowe Studio; 7.45 Piosenki bez słów; 8.35 My-74; 8.45 Utwory Grażyny Baciewicz; 9 Muzyka polskiego baroku; 9.20 O polskie propozycje muzyczne; 9.40 Tu Radio-Moskwa; 10 „Koniec wielkiego postu” fragm. pow. B. Koguta; 10.20 Konc. z nagrań Chó ru PR i TV w Krakowie; 10.40 Sprawy codzienne; 11 Dla kl. VII (język polski) „Jeśli wiesz — od powiecie”; 11.35 Postęp, dom, no woczesność — porady praktyczne dla kobiet; 11.45 Mel. z Pomorza; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 13 OIRT — Cykl: Nauka w służbie pokoju — „Zunifikowana seria e lektromotorów” autor: Redakcja Wiedzy Radia Praga (CSRS); 13.20 Muz. rozrywk.; 13.35 „Przywiozła sobie męża” fragm. opow.; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny; 14 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Sła dem inwestowanych miliardów; 14.35 Fragmenty z oper Cimarosa; Palsiella i Nicolais; 15 — Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Pię kno muzyki chóralnej; 16. Czy znasz swoje prawo?; 17.20 „Antena młodych” magazyn młodzieżowy; 17.45 Poniedziałne remanenty sport. E. Pacholskiego; 17.50 Radio-express; 17.55 Pozn. konc. zyczeń; 18.40 Zapraszamy do myślenia — dyskusja; 19 Gra grupa muzyki intuicyjnej — A. Biezan i J. Mali cki; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Konc. symf. (stereo); 20.05 Warto przypomnieć — o Jerzym Lieber cie mowi H. Ładosz (w przerwie koncertu); 20.15 d.c. konc.; 20.58 Muz. rozryw.; 21.55 Teatr PR — Studio Współczesne „Cyrograf do rzałości” — słuch.; 22.35 Dzieła Wi tołda Lutosławskiego; 23.35 Coś ty chać w świecie; 23.40 Utwory Tho masa Tallisa śpiewa chór „Canto res in Ecclesia” w Watham of Essex.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 7.30 Zawsze w po niedziałek J. Fedorowicz; 7.40 Mu zyczna zegarynka; 8.05 Kiermasz płyt; 8.35 Piosenki jazzmanów; 9 „Odciecia reka” — 7 odc.; 9.10 J. F. Haendel — III Suita klawesynowa — d-moll; 9.30 Nasz rok 74-ty; 9.45 Bardowie naszych dni; 10. Solo i tutti; 10.35 Dzień jako co dzień — magazyn; 11.45 „Skazani na sukces” 16 odc.; 12.20 „Stone orzesz ki” gra zespół Paradox; 12.25 Za kierownicą; 13 Na gdańskiej ante nie; 15.10 Przed konkursem im. P. Czajkowskiego; 15.30 Kwadrans a kademi; 15.45 „Powrót na zaw sze” — gra zespół Chicka Corea; 16 Pod dachami Paryża; 16.30 Mi krorecital Little Jimmy Osmanda; 16.45 Nasz rok 74-ty; 17.05 „Odcie cia reka” — 8 odc.; 17.15 Kiermasz płyt; 17.40 Szerokie wrota — rep.; 18 Cykl przebojów; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Tele-wspom nienia; Gallux-Show; 19.05 Pow. w wyd. dźwięk.; 19.35 Muz. poczta UKF; 20 Portret sportowca — E. Krzesiń ska; 20.15 60 minut na godzinę; 21.15 Graja tradycjonalistów z Pra gi; 21.25 Nie cytaliście — to po-

sluchajcie; 21.45 Opera — G. Ver diego „Otello”; 22.08 Gwiazda sied miu wieczorów — zespół The Bea ties; 22.15 Trzy kwadrans jazzu; 23 „Demon” — poemat M. Lermontowa w recytacji T. Łomnickiego; 23.05 Collegium musicum; 23.45 Pro gram na wtorek; 23.50 Śpiewa Vik ki Garr.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

NIEDZIELA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Chemia 1. 13 Fluorowce; 7 — TTR — Język polski 1. 14 Dorobek O. drożdzenia; 7.30 — TV Kurs Rolni czy; 8.15 — Nowoczesność w do mu i zagrodzie; 8.40 — Bieg po zdrowie; 9 — Dla młodych widzów — Telekanek — TV Klub Smia-lych „A było to tak...”; — Gol — Galeria — Film z serii „Ucieczka — wycieczka” odc. II; 10.20 — Ex libris — Nowości wydawnicze; 10.30 — Antena — informacje o programach radiowych i telew izyjnych; 10.45 — „Złota Kiełnia”; — finał ogólnopolskiego turnieju szkół budowlanych; 11.30 — „Tam, gdzie kończy się ziemia” — rep. filmowy A. Żurawskiego — kolor; 11.55 — Dziennik — kolor; 12.15 — „Ursus” — program wiejski; 12.30 — „Ponad granicami” — film dok.; 13.05 — W starym kinie — „Mał pie figle” — film archiwalny (Bra cia Marx); 14.25 — Dla dzieci — J. Porazińska — „Kiełch majstra Le pigliny” — cz. I; 15.10 — „Kreda malowane” — rep. — kolor; 16.05 — Nie tylko dla pań; 16.35 — Loso wanie Totolotka; 16.50 — „Utwor y dla moich przyjaciół” — scen ariusz — J. Prutkowski, reż. K. Oracz; 17.30 — „Refleksje obywa telskie”; 17.50 — „Sto lat piłki noż nej” — film dok. odc. I; 18.20 — Tele-Echo — kolor; 19.15 — Dobra noc i Dziennik — kolor; 20 — „Pierwszy dzień wolności” — rep z Portugalii specjalnej ekipy TVP — kolor; 20.35 — „Odyseja” — odc. VIII filmu serijnego prod. pol skiej — kolor; 21.35 — „Święto Trybuny Robotniczej” — reż. S. Olejniczak; 22.45 — Informacyjny Magazyn Sportowy.

PROGRAM II: 13.05 — „Henryk „Andrzej”, „Feliks” — prog. pu blic.; 13.35 — „Na polskiej wsi”; — Zespół Tańca Ludowego im. Szymo na Harnama z Łodzi — kolor; 14.05 — Magazyn lotniczy; 14.40 — Dla młodych widzów — „Przy komin ku”; 15.40 — Z bratnich anten — magazyn public. — informacyjny ko lor; 16.10 — Jarmark telewizyjny — program rozrywk. TV CSRS; 16.55 — Świat, obyczaj, polityka; 17.25 — Ekran wspomnień — „Pier wsze dni” — fab. film polski reż. — Jan Rybkowski; 19.15 — Dobra noc i Dziennik — kolor; 20.20 — „Słonne melodie z opery „Porgy and Bess” w oprac. J. Helfetza”; — graja: K. Jakowicz — skrzypce i J. Marchwiński — fortepian; 20.40 — Z cyklu „Zapisane w pamię ci”; „To była wolność”; 21.15 — „Frontowe listy”; 21.30 — Filmo we Studio Młodych — „Gościnnie występi” — film TVP; 21.55 — „Hej załoty, hejże” — poemat R. Burnsa — Scenariusz i realizacja K. Brzo skowska i M. Bogusławski.

PNIEDZIAŁEK

PROGRAM I: 12.45 — TTR — Hodowla zwierząt 1. 36 Specjaliza cja i przemysłowy chów zwierząt — (Poznań); 13.25 — TTR — Mate matyka 1. 53 — Zadania stereo metryczne z użyciem trygono metrii — cz. I; 15.40 — NURT — Cele i funkcje polityki gospodar czej; 16.15 — Oferty; 16.30 — Dzien nik — kolor; 16.40 — Dla dzieci — Zwierzyniec — w progr. film z s. „Przygody psa Huckleberry”; — kolor; 17.25 — Echo stadionu; 17.50 — „Targi — Handel — Eksport”; 18.20 — Teleskop; 18.40 — „Sto lat piłki nożnej” — film dok. odc. II; 19.10 — Przypomnienia, radzimy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik — kolor; 20.20 — Teatr TV — J. Iwaszkiewicz — „Ślawa i chwala” część I pt. „Puzon sławy” scena riusz i reż. — L. Zamkow (kolor); 21.50 — „Anatomia sukcesu” — nrog. public.; 22.20 — Recital fortepiano wy — gra Klara Havlikova; 22.40 — Dziennik — kolor.

PROGRAM II: 17.50 — Sport u sąsiadów; 18.40 — Program II pro ponuje; 18.50 — Łódzka Szkoła Fil mowa — przedstawia; 19.20 — Do branoc i Dziennik — kolor; 20.20 — „Doktor Ewa” — film serwin TVP — odc. V — „Przeoczenie”; 21 — „Jazz Jamboree 73” — odc. III — w programie: występ kwintetu „Periego” — (Włochy) — kwartetu Belj Lakatos — (Węgry) i kwartetu Johnny Griffina (USA); 21.30 — „Don Juan” — polski fil animowany — kolor; 21.40 — 24 go dziny — kolor; 21.50 — Z cyklu „Wszystkie żyją ludzie” — „Ww brzeże Dahomeju” — film dok. prod. radz. — kolor; 22.10 — NURT — Ekonomia — Cele i funk cje polityki gospodarczej.

Praca Nauka

Potrzebna pomoc domo wa z gotowaniem do osób dorosłych, na stałe, może być dochodząca. Warunki bardzo dobre. Tel. 642-01. 32189g

Stolarza i ucznia zatrud nienie. Poznań, ul. Łużycka 30, dojazd autobusem 51. 657p

Przyjmie pracę na maszy nie dziewiarska 8. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 32214g.

Fryzjerka damska po trzebna na stałe. Luboń 1, ul. Dworcowa 13. 32223g

Potrzebni szklarze do oszklenia szklarni. Infor macje. Tel. 314-45. 32200g

Tańców towarzyskich wy ucznia Adela Szczurkówna, al. Marcinkowskiego 2 a, parter. 31014g

Kupno Sprzedaż
Przedmioty, rzeczy z ko ści, muszli kupię. Poznań 37, skrytka pocztowa 5. 642p

Zbiory znaczków pocztowych sprzedam: Niemcy, klasyki Europy, inne. Oferty „Prasa”, Grunwaldz ka 19 dia 32029g.

Sprzedam radio turystycz ne, baterijne „Stern” — nowe, 4-zakresowe, mag netofon reporterski japoński na prąd i baterie, łódź ślizgową drewnianą bez silnika, szafę 2-drzwiową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 32117g.

Sprzedam radio „Ocean”, arytmometr „Feliks”, cho dząca łalka, odkurzacz do foteli, ubrań. Tel. 325-14. 640p

Ukorzenione sadzonki go dzików w odmianach Scania i Lena sprzedam. Ta deusz Wyrembek, 63-000 Środa Wlkp., ul. Akacja wa 3. 633p

EKG Siemens Cardiomat ciepło piszący. sprzedam. Tel. 556-41, godz. 18-22. 31951g

Sprzedam elektryczną ma szynę „Friger” do produk cji lodów cukierniczych, bilard z grybkami, auto mat zegarowy, maszynę do liczenia, kręciokół „Fe liks”. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 32116g.

Sprzedam luksusową przy czepkę campingową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31494g.

Samochody

Zuka sprzedam. Telefon 314-45, od godz. 10-14. 32201g

Sprzedam Warszawę 223, rocznik 1972. Saskowski, Poznań, Kościelna 17, po godz. 15. 32175g

Sprzedam Fiat 850 Coupe. Tel. 535-34, parking: Dąbrowskiego. 32163g

Sprzedam samochód Nysa 59, po kapitalnym remon cie, stan idealny, oraz komplet kół do przyczepy niskiej. Adres wskaze — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 32194g.

Sprzedam Warszawę typ nowy, stan dobry. Tele fon 737-32. 32206g

Sprzedam Moskwę 412, Dobrucki, Gluchowa, po wiat Kościelny, tel. Czerni- piń 408. 32174g

Sprzedam Fiat 125 - 1300, mały przebieg, stan ideal ny. Peikert, Września, ul. Słowackiego 9. 31828g

Fiat 1500, rok 1973, sprze dam. Czechosłowacka 40 m. 7, tel. 214-59. 31459g

Zuka po remoncie, sprze dam. Zbigniew Konieczny, Witobiel, koło Steszewy, pow. Poznań. 30894g

Skodę Spartak, sprzedam. Rynek Łazarski 11 m. 11. 30892g

Samochód po wypadku, kupię. Tel. 501-65, do 15. 30902g

Kupię Zastawę do 50 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31534g.

Sprzedam Syrenę 105. Pre mia PKO. Michalski, Do lina 2 m. 9. 31413g

Sprzedam Syrenę 105, pre mia PKO. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dia 31068g.

Sprzedam Syrenę 105, no wa, Osiedle Manifestu Lipcowego 77 m. 5, od 17. 31091g

Kupię Fiat 126p. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31107g.

Sprzedam samochód Lub lin, w bardzo dobrym sta tyn. Strzelecka, tel. 532. 31010g

Sprzedam Warszawę 204. Poznań, Górska 3 m. 1. 31097g

Zakłady

Elementów Wyposażenia Budownictwa

„METALPLAST-POZNAŃ”

zawiadamiają, że z dniem 1 czerwca 1974 r., została przeniesiona siedziba dyrekcji oraz magazynu surowców i materiałów

z ulicy Bema 10

NA ULICĘ ROBOCZĄ 33.

Telefon dyrektora 325-21

Konto bankowe oraz nr telefonu cen trali — pozostają bez zmian.

4223-K1

Lokale

Zamienie M-3 spółdzielcze Grunwald, na M-4 lub M-5 Rataje, Winogrody, lub stare, c. o. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dia 32219g.

Studentka poszukuje po koju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 32202g.

Zamienie 3-pokojowe kom fortowe, na podobne 2-po kojowe, tylko Grunwald, do II pr. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dia 32212g.

Komfortowe M-2 w Zie lonej Górze — zamienie na równorzędne lub więk sze w Poznaniu. Telefon 505-63. 30840g

Wydzierżawie lub kupię kawalerkę. Oferty „Pra sa”, Grunwaldzka 19 dia 30652g.

Poszukuje samodzielnego pokoju, najchętniej cen trum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30913g

Poszukuje samodzielnego pokoju dla studenta, od połowy czerwca. Zgłosze nia: tel. 537-40. 31417g



zaprasza
na atrakcyjne
**PROGRAMY
ROZRYWKOWE**
podczas
DANCINGÓW
w lokalach:

- „W-Z”,
- „Adria”,
- „Magnolia”,
- „Piracka”,
- „Arkadia”,
- „Wrzos”.

4188-K1

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Energetyczne Okręgu Zachodniego — zatrudnią natychmiast do dnia 30 września 1974 roku w Ośrodku Szkoleniowo - Wypoczynko wym w Baranowie k. Poznania — następują cych pracowników:

- 1 kucharke,
- 2 kelnerki,
- 1 praczek - szwaczkę,
- 2 recepcjonistki.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pra cy dla Przemysłu Energetycznego.

Zgłoszenia osobiste wraz z dokumentami — przyjmuje Wydział Kadr ZEOZ Poznań, ulica Marcelesińska nr 71. 4224-K1

Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza w Po znaniu, przy ul. Druskienickiej 9 — zatrudni: pracowników emerytów do naprawy skrzyń owocowo-warzywnych w magazynie opa kowań przy ul. Głogowskiej 218.

ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY przy Centralnym Laboratorium Akumulatorów i Ogniw w Poznaniu PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA UCZNIÓW w naukę zawodu

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej
w zawodach:

- ślusarz narzędziowy,
- ślusarz maszynowy,
- tokarz,
- frezer,
- szlifierz,
- elektromonter instalacji elektrycznej,
- elektromonter aparatury pomiarowo-kontrolnej,
- lakiernik,
- instalator c. o. i wod.-kan.,
- blacharz,
- grawer.

Warunki przyjęcia:

- ukończone 8 kl. szkoły podstawowej,
- ukończone 15 lat życia,
- dobry stan zdrowia, pozwalający na wykonywanie zawodu, stwierdzony przez lekarza zakładowego.

Uczniowie w czasie nauki otrzymują wynagrodzenie:

- w I roku nauki 150,— zł miesięcznie,
- w II roku nauki 320,— zł miesięcznie,
- w III roku nauki 4,60 zł/godz. + do 25 proc. premii oraz świadczenia, wynikające z Układu Zbiorowego Pracy w Przemysle Metalowym plus wyżywienie profilaktyczne (śniadania, obiady).

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zaw. w Poznaniu, ul. Gdynska 10, II ptr., pok. 202, tel. 742-40.

3986-K1

Praca Nauka

Przyjmie malarzy, uczniów i przyuczonego. Poznań, ul. Chelmska 1 m. 1.

Gospoście do samodzielnego prowadzenia domu, na bardzo dobrych warunkach wraz z mieszkaniem, nowoczesna willa. Zgłoszenia: Gniezno, tel. 23-10, 31022g.

Przyjmie pracownice do warsztatu drobnej galanterii oraz do gotowania obiadów dla 3 osób. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31084g.

Potrzebny tokarz ślusarz — może być rencista. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30885g.

Potrzebna pomoc domowa, dochodząca, z gotowaniem dla 4 osób, godz. od 8-15. Zgłoszenia: Poznań, ul. Poplińskich 14 m. 4.

Kobiety do prac w ogrodzie, na stałe przyjmie zaraz, warunki dobre. Juszcak, Ostrowska 336.

Pracownika z praktyką — zatrudni przy wyrobach metalowych. Piekary 20/23 lokal 38.

Prace po godz. 16 — przyjmie. Również prace krawarskie, przepisywanie na maszynie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31574g.

Kierowca kat. II c, przyjmie pracę w godzinach popołudniowych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31573g.

Potrzebna dobra opiekunka do dziecka. Hetmańska 62 m. 19.

Zatrudnie krawca — dobrego fachowca, na duże sztuki męskie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31032g.

Potrzebna pracownica do zakładu gastronomicznego na pełne utrzymanie, z pokojem. Dąbrowskiego 303 „Alberto”.

Gospoście lub pomoc domowa, wysokie wynagrodzenie, przyjmie. Wojska 7 (narożnik Pałaca i Grunwaldzkiej), telefon 873-497.

Stanowisko głównego księgowego w PGR, obejm. Warunek mieszkanie, miejscowości obojętne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31227g.

Ucznia przyjmie. Pracownia tapicerska, H. Napierała, Poznań, ul. Zeylancka 9.

Elektryk do stałej konserwacji i drobnych napraw — po godzinach, potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31428g.

Mężczyzna, kobieta — potrzebni do rolnictwa. Zgłoszenia: Pobiedziska, Kaczyńska, tel. 8, Zak.

Przyjmie kwalifikowanego. Dzierżyńskiego 153, w podwórzu, godz. 16.

Zatrudni pracownika w warsztacie ślusarskim do produkcji koszyczków. Plewiska, Skryta 22.

Przyjmie kierowcę kat. II, na Stara. Poznań, św. Wawrzyńca 18 m. 1.

Poszukuje opiekunki do dziecka, 4 godziny dziennie. Ul. Stęszewska 1.

Zbieracz truskawek — przyjmie. Nowakowski — Paczkowo (stacja za Swarzędz).

Ekspedientka, potrzebna. Piekarnia - Cukiernia, Poznań, Dzierżyńskiego 66.

Przyjmie dwóch pracowników, praca stała. Kamieniarstwo, R. Nowicki, Gnieźnieńska 34.

Przyjmie zaraz panią do opieki nad chorą. Zgłoszenia: od poniedziałku po godz. 15, Matejki 2 m. 4.

Dwóch ślusarzy - tokarzy, przyjmie Warsztat Mechaniczny, Józefczak, Poznań, Dzierżyńskiego 36.

Pomoc domowa, zaraz po trzeźna. Poznań, Czesnińska 45.

Przyjmie pracowników do zbierania truskawek. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31084g.

Uczniów, również z prowincji, przyjmie. Mechanika Pojazdowa, Mylna 32.

Ucznia przyjmie. Tapicernia, Dąbrowskiego 34.

Lakiernik, przyjmie pracę stałą, w godzinach popołudniowych. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31636g.

Przyjmie zaraz osobę młodszą, samotną, do opieki nad chorą, na dobrych warunkach, ze wspólnym mieszkaniem i pełnym utrzymaniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31512g.

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU GASTRONOMICZNEGO Oddział Kawiarni w Poznaniu, ulica Ratajczaka nr 18

zaprasza do składania ofert na:

USŁUGI CZYSZCZENIA OKIEN

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w przeciągu 7 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w sekretariacie przedsiębiorstwa.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w 10 dni po ukazaniu się ogłoszenia.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyny.

4013-K1

Student przygotowuje do egzaminów — matematyka. Małe Garbary 4 m. 4.

Asystent matematyki — przygotowuje do egzaminów. Tel. 672-173.

Kupno Sprzedaż

Kupię 800 bonów PeKaO. Tel. 725-14.

Kupię obraz Malczewskiego, Józefa lub Wojciecha Kossaków oraz dwa piękne XVIII, względnie XIX-wieczne świeczniki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31552g.

Kupię bony PeKaO. Oferty: tel. 418-378.

Kupię tokarkę stołową. Tel. 118-82.

Kupię używany komplet mebli kuchennych, stary typ oraz przyczepę do Warszawy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31501g.

Kupię cegłę pełną i dziurawą. Oferty: tel. 528-57 lub 674-604.

Kupię białe, futro, brzoze łapki karakulowe lub inne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31639g.

Kupię Velorex 250 — 350, może być do remontu. Wojciech Pływak, Sreń 63-000, Piaskowa 33.

Kupię przyczepę do samochodu osobowego. Tel. 674-839.

Sprzedam gitarę Jolana Tornado, stan idealny. Tel. 734-80.

Sprzedam dwie maszyny elektryczne włoskie, cztery rodzianowe Classic Olivetti. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30890g.

Kupię bony PeKaO. Tel. 636-80.

Sprzedam terrakotę, kupię szafę 2-drzwiową. Poznań, Szlagowska 65 A.

Sprzedam motocykl M-72 z przyczepą. Stan dobry. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31555g.

Sprzedam komplet nowych mebli i wykładzin dywanową importowaną. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31626g.

Poltax 2 gwarancją, sprzedam. Poznań, Pamiątkowa 7 m. 9.

Rewolwerówkę Pitler, frezarkę uniwersalną, diutownicę i inne sprzedam. Poznań, ul. Findera 5.

Sprzedam betoniarke — BWE 250. Wschowa, ul. Westerplatte 6 m. 2.

Pszczółki sprzedam. Promienista 118.

Pilnie sprzedam MZ ES 250/2, z wygodami. Poznań, Sikorskiego 20 m. 4.

Sprzedam skuter Osa 150. Poznań, Grochowska 89B m. 14.

Radio Grundig, okazjnie sprzedam. Tel. 679-781, po godz. 16.

Carpijani-Treap, do lodów włoskich, sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31180g.

Sprzedam namiot duży, 4-osobowy. Chudoby 16 m. 5.

Mlocarnie MZC 4B nowa, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31210g.

Sprzedam maszyny intro-ligatorskie, po zamkniętym warsztacie, z powodu śmierci właściciela. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31432g.

Kiosk przystosowany jako kolektura Toto-Lotka, sprzedam. Poznań, Hetmańska 59 m. 13.

Sprzedam MZ 250/ES, eksponat targowy, oryginalnie biały. Bogdan Szulc, Chudoby 21 m. 3.

Sprzedam motocykl Pannonia. Poznań, ul. Trzebiatowska 70, po godz. 18.

Sprzedam limuzynę Volks wagen 1500. Ul. Skotarska 18 m. 1, godz. 16-20.

Sprzedam Moskwicę 403, stan dobry. Marian Wojtaszek, Sroda, Wrzesńska 20, tel. 28-14.

Fiat 1500 z przekładnią w podłodze lub Wartburga de Luxe — kupię. Dyrka, Wrzesnia, Wojska Polskiego 19c m. 1.

Sprzedam Fiata 125p - 1300, wygrana w PKO. Informacje: Sreń, tel. 406, godz. 17-21.

Zukaj skrzyniowca, sprzedam. Zbigniew Konieczny, propozycje. Wiadomość: Kiekrz, tel. 37.

Syręne, tanio sprzedam. Tel. 411-510.

Sprzedam nową Syrenę 105. Wybór koloru. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30956g.

Sprzedam silnik Mercedes 190 D, w dobrym stanie. Promienista 122.

Sprzedam Wartburga 311, po wypadku. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30928g.

PRZETARGI

Dzielnicy Zarząd Służby Zdrowia i Opieki Społecznej Poznań - Nowe Miasto — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie mebli stanowiących wyposażenie Żłobka Dzielnicy nr 3 (kojce, regały, stoły do karmienia dzieci, stoły do przewijania itp.) o łącznej wartości ok. 100.000,— złotych.

Termin wykonania prac: 15. VIII 1974 r.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Wzory mebli należy uzgodnić z Kierownictwem Żłobka przy ul. Kórnickiej 24 (Zarząd), pokój nr 62, w godz. od 8—10.

Oferty w zalakowanych kopertach z dopiskiem „Przetarg” należy składać pod adresem Zarządu w ciągu 14 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w pokoju nr 32.

Komisijne otwarcie kopert nastąpi w Dzielnicy Zarządzie Służby Zdrowia przy ulicy Kórnickiej 24, pok. 32, w dniu 24. VI o godz. 10.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

3987-K1

Huta Aluminium „Konin” w Malińcu k. Konina — ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- samochodu osobowego marki „Warszawa” typ 224. Nr silnika 267363, nr podwozia 171093 — cena wywoławcza 30.000,— zł,
- motocykla WFM typ M-06. Nr silnika 431157, nr podwozia 324835 — cena wywoławcza 1.750,— zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 24. VI 1974 r. o godzinie 10 w Hucie Aluminium „Konin” w Malińcu k. Konina.

W razie nie dojdęcia do I przetargu, odbędzie się przetarg II.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, należy wpłacić w kasie Huty, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Pojazdy można oglądać od 11. VI 1974 r. w Wydziale Transportu Huty w godzinach od 9 do 12.

1484-K2

Wojewódzki Zarząd Kin w Poznaniu, ul. Chelmskiego 21 — ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych samochodów marki „Nysa N-59”

1. Silnik nr 20-126845; podwozie nr 7902 — cena wywoławcza 38.250,—
2. Silnik nr N01-5231; podwozie nr 12700 — cena wywoławcza 43.750,—
3. Silnik 20-306196; podwozie nr 8985 — cena wywoławcza 43.750,—
4. Silnik nr 157256; podwozie nr 17607 — cena wywoławcza 42.000,—

Przetarg odbędzie się w dniu 24. VI 1974 r. o godz. 9 w świetlicy WZK przy ulicy Chelmskiego 21 (III ptr.).

Pojazdy można oglądać w dniach 17, 18 i 19 czerwca, w godzinach od 9—12 przy ulicy Wawrzyńska 1.

Uczestnicy winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy przedsiębiorstwa.

WZK zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

4114-K1

Pracownicy poszukiwani

PTSB „Transbud - Poznań”, ul. Wałbrzyska 1 — zatrudni natychmiast na terenie m. Poznania — kierowców samochodowych z I, II i III kat. prawa jazdy.

— robotników do prac przeładunkowych. Wynagrodzenie wg UZP w Budownictwie — praca w akordzie dwuzmianowa.

Informacje telefoniczne — pod nr 720-61 i 674-081.

3929-K1

Zakłady Remontowo-Budowlane w Poznaniu — przyjmą do pracy zaraz:

- inżynierów, techników i majstrów budowlanych,
- robotników w zawodach: murarzy, blacharzy, cieśli budowlanych, stolarzy budowlanych, szklarzy.

Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie do omówienia w Dziale Kadr w Poznaniu, ul. Dojazd 30.

Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu — oferuje lekarzom i magistrów farmacji — pracę na terenie województwa poznańskiego — szczególnie w wiejskich ośrodkach zdrowia.

Zapewnia się możliwość specjalizacji w uzgodnionej dziedzinie specjalności.

Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, ul. Stalingradzka 16, nr kodu 60-967.

3985-K1

Biuro Projektowo-Badawcze Budownictwa Ogólnego

„MIASTOPROJEKT — POZNAŃ”

Z A W I A D A M I A

o PRZENIESIENIU do NOWYCH POMIESZCZEŃ
przy ul. Czerwonej Armii 58/64

- kierownictwa i administracji,
- zakładu projektowania budownictwa mieszkaniowego i towarzyszącego,
- zakładu projektowania budownictwa służby zdrowia,
- zakładu projektowania budownictwa przemysłowego i komunalnego.

Równocześnie nastąpiła zmiana numerów telefonicznych na

- 620-51 centrala,
- 541-62 sekretariat,
- 569-33 z-ca dyrektora d/s ekonomicznych,
- 514-15 Dział Zaplecza.

Numer kodu pocztowego 60-967 pozostaje bez zmian.

3975-K1

Zakład Samochodów Rolniczych w Poznaniu — zatrudni pracowników w następujących zawodach:

- ślusarz ogólny,
- robotników niewykwalifikowanych, do przyuczenia w zawodzie ślusarza, spawacza, obsługi pras i tłoczni,
- ślusarzy narzędziowych.

Dojazd do pracy autobusami zakładowymi. Zakład posiada własny Ośrodek Wypoczynkowy oraz stołówkę.

Istnieje możliwość podwyższenia kwalifikacji i zdobycia zawodu na Studium Zawodowym. Bliższych informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia, telefon 700-81, wewn. 68.

4099-K1

ZAKŁADY PRZEMYSŁU METALOWEGO H. CEGIELSKI — Poznań

POSZUKUJĄ KWATER

w mieszkaniach prywatnych dla osób przyjeżdżających na pobyt czasowy w związku z zatrudnieniem w HCP.

Umowa o wynajmowanie kwater zostanie zawarta pomiędzy HCP a wynajmującym.

Szczegółowe warunki wynajmowania do omówienia w Dyrekcji Zakładów, przy ul. Dzierżyńskiego 211 (nad Barem Mlecznym) p. nr 308, codziennie w godzinach 8—14, w soboty 8—12.

4094-K1

Zakłady Mechaniczne Przemysłu Poligraficznego „Grafmasz” w Poznaniu, ul. Marcelińska 18 — zatrudnia na kolonii letniej w Górze k. Sierakowa, w okresie od 21 czerwca do 16 lipca br.

- pomoc kuchenne,
- sprzątaczk.

Osoby zatrudnione otrzymają wynagrodzenie wg obowiązujących stawek, pełne wyżywienie i zakwaterowanie.

Zgłoszenia należy dokonać w dziale administracyjnym zakładu, przy ul. Marcelińskiej 18.

3874-K1

Wielkopolskie Zakłady Teleelektroniczne — TELKOM - TELETRA, Poznań, ul. Bułgarska 67/73 — zatrudnią możliwie zaraz:

ekonomistę (średnie lub wyższe wykształcenie) na stanowisko inspektora rewizji gospodarczej w pionie głównego księgowego.

Wymagana znajomość całokształtu działalności przedsiębiorstwa przemysłowego. Warunki pracy i płacy do omówienia, telefon 67-10-72 lub 67-32-01, wewn. 135.

4069-K1

U W A G A, ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Spółdzielnia Pracy Przemysłu Ludowego i Artystycznego

„Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne”
w Poznaniu, ulica Dąbrowskiego 78a,
telefon 449-72 i 420-23

PRZYJMUJE ZAPISY

na 3-letni okres nauki

w zawodzie

STOLARZ MEBLOWY

W okresie nauki uczniowie otrzymują wynagrodzenie:

- I rok nauki — 260,— złotych
- II rok nauki — 380,— złotych
- III rok nauki — 600,— złotych

Kandydaci winni złożyć w sekretariacie Spółdzielni, następujące dokumenty:

1. podanie z życiorysem,
2. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, względnie wykaz ocen za I półrocze VIII klasy,
3. odpis aktu urodzenia lub dowód osobisty matki, do wglądu,
4. 3 fotografie,
5. szkolne zaświadczenie zdrowia oraz wykazać się uzgodnieniami w rysunku odręcznie.

Rozpoczęcie nauki z dniem 1 września 1974 roku.

4095-K1

„SPOŁEM”

Poznańska Spółdzielnia Spożywców

PRZYJMUJE ZAPISY UCZNIÓW

do klasy I na rok szkolny 1974/75

do nauki w następujących zawodach:

— sprzedawca — nauka trwa 2,5 roku

— kucharz — nauka trwa 3 lata

z terenu miasta i powiatu poznańskiego. W okresie nauki uczeń otrzymuje wynagrodzenie:

— w I roku nauki zawodu — 150 zł

— w II roku nauki zawodu — 320 zł.

— w III roku nauki zawodu — 600 zł uczniowie klas trzecich mogą otrzymać premię w wysokości do 2

Spółdzielnia Pracy „REKLAMODRUK”
Poznań, ul. Żydowska 15/18, tel. 547-64

POSZUKUJE ZARAZ
na terenie m. Poznania i pow. poznańskiego:

- **MAGAZYN** o pow. ok. 200 m. kw.
- **TERENU** do składowania opału.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem Spółdzielni.

4221-K1

Praca Nauka

Pomoc domowa na stałe potrzebna, ul. Tomickiego 11 a m. 1, tel. 712-26, 29691g

Fotograf lub fotografkę i uczennice przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 32098g.

● Sprzedaż

Sprzedam taksometr mechaniczny. Poltax. Tel. 642-83. 32234g

● Samochody

Skodę Octavię sprzedam. Tel. 67-38-14. 32304g

Sprzedam Opel Kadet rok 1966 Kokociński, Poznań, Dąbrowskiego 147. 34063g

Saab 93b, cena 62.000, — Findera 62 m. 40, godz. 16-19. 31883g

Kupię VW, Skodę MB, Trabantę. Tel. 406-85. 32292g

● Lokale

Samotna, pracująca i studująca, poszukuje pokoju niekierującego od 1. 8. 1974 r. w dzielnicy Wilda. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31563g.

Pani pracująca i studująca poszukuje niekierującego pokoju od lipca. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 32250g.

Szczecin — mieszkanie, wysoki parter, kwaterek, luksusowe, dwa pokoje z kuchnią, łazienką, ogródkiem, altaną, c. o., etażowe — zamienie na podobne w Poznaniu. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30972g.

Mieszkanie własnościowe, c. o., do 200 tys. zł, blisko komunikacji — spiesznie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31548g.

Absolwent poszukuje pokoju od 1 lipca. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31569g.

Młode małżeństwo, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31566g.

Pani poszukuje pilnie pokoju, z telefonem, najchętniej na Solcu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31406g.

Pilnie kupię pokój z kuchnią — własnościowy w Poznaniu. Chłopkowski, Ławica, Boczkowska 4. 31031g

Małżeństwo bezdzietne, poszukuje pokoju z wygodami. Najchętniej centrum. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31420g.

Kupię pokój z kuchnią, z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31438g.

Pani pracująca i studująca, poszukuje niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31466g.

Małżeństwo spodziewające się dziecka, wynajmie pokój lub mieszkanie, na cztery miesiące. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30593g.

Kupię pokój z kuchnią, z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31438g.

Pani pracująca i studująca, poszukuje niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31466g.

Małżeństwo spodziewające się dziecka, wynajmie pokój lub mieszkanie, na cztery miesiące. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30593g.

Kupię pokój z kuchnią, z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31438g.

Pani pracująca i studująca, poszukuje niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31466g.

Małżeństwo spodziewające się dziecka, wynajmie pokój lub mieszkanie, na cztery miesiące. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30593g.

Kupię pokój z kuchnią, z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31438g.

Pani pracująca i studująca, poszukuje niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31466g.

Małżeństwo spodziewające się dziecka, wynajmie pokój lub mieszkanie, na cztery miesiące. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30593g.

Kupię pokój z kuchnią, z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31438g.

Pani pracująca i studująca, poszukuje niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31466g.

Małżeństwo spodziewające się dziecka, wynajmie pokój lub mieszkanie, na cztery miesiące. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30593g.

Kupię pokój z kuchnią, z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31438g.

Pani pracująca i studująca, poszukuje niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31466g.

Małżeństwo spodziewające się dziecka, wynajmie pokój lub mieszkanie, na cztery miesiące. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30593g.

Kupię pokój z kuchnią, z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31438g.

Pani pracująca i studująca, poszukuje niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31466g.

Małżeństwo spodziewające się dziecka, wynajmie pokój lub mieszkanie, na cztery miesiące. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30593g.

Kupię pokój z kuchnią, z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31438g.

Pani pracująca i studująca, poszukuje niekierującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31466g.

Sprzedam mieszkanie M-4 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31728g.

Zamienie M-4 3-pokojowe Rataje, na M-2 i M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31635g.

● Nieruchomości

Poznań — kupię do wykończenia willę lub pół bliźniaka, z możliwością zamieszkania. Cena do 400.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31088g.

Sprzedam tanią działkę w Przeźmierowie, pod budowę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30966g.

Kupię gospodarstwo w pobliżu Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30964g.

Kupię działkę lub domek w Boszkowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31151g.

Sprzedam dom przy przystanku tramwajowym, z wolnym mieszkaniem trzypokojowym, pięknej dzielnicy, za 325.000 zł, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31270g.

Pobiedziska! 0,5 ha z prawnem budowy, 1 ha pod ogrodnictwo, blisko jeziora — sprzedam. Adres: Poznań, Kościuszki 107 m. 3. 32190g

Sprzedam piętrową willę. Grunwaldzka 403. 31362g

Kupię dobre usytuowaną działkę na Grunwaldzie lub Jeżycach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31171g.

Kupię mieszkanie własnościowe lub willę jedno rodzinną. Tel. 679-856. 31181g

Działkę budowlaną w Poznaniu lub okolicy (chętnie na Podolanach) — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31211g.

Domek w elementach MD-04 z Mikołajek, powierzchnia 60 m², cena 60.000 zł, sprzedam. Tel. 673-605, godz. 8-16. 31197g

Sprzedam działkę rozpoczętą budową połowy bliźniaka i domek mieszkalny Smochowice, potrzebne mieszkanie. Telefon 41-85-70. 31220g

Sprzedam piętrową willę. Grunwaldzka 403. 31362g

Kupię dobre usytuowaną działkę na Grunwaldzie lub Jeżycach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31171g.

Kupię mieszkanie własnościowe lub willę jedno rodzinną. Tel. 679-856. 31181g

Działkę budowlaną w Poznaniu lub okolicy (chętnie na Podolanach) — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31211g.

Domek w elementach MD-04 z Mikołajek, powierzchnia 60 m², cena 60.000 zł, sprzedam. Tel. 673-605, godz. 8-16. 31197g

Sprzedam działkę rozpoczętą budową połowy bliźniaka i domek mieszkalny Smochowice, potrzebne mieszkanie. Telefon 41-85-70. 31220g

Sprzedam piętrową willę. Grunwaldzka 403. 31362g

Kupię dobre usytuowaną działkę na Grunwaldzie lub Jeżycach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31171g.

Kupię mieszkanie własnościowe lub willę jedno rodzinną. Tel. 679-856. 31181g

Działkę budowlaną w Poznaniu lub okolicy (chętnie na Podolanach) — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31211g.

Domek w elementach MD-04 z Mikołajek, powierzchnia 60 m², cena 60.000 zł, sprzedam. Tel. 673-605, godz. 8-16. 31197g

Sprzedam działkę rozpoczętą budową połowy bliźniaka i domek mieszkalny Smochowice, potrzebne mieszkanie. Telefon 41-85-70. 31220g

Sprzedam piętrową willę. Grunwaldzka 403. 31362g

Kupię dobre usytuowaną działkę na Grunwaldzie lub Jeżycach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31171g.

Kupię mieszkanie własnościowe lub willę jedno rodzinną. Tel. 679-856. 31181g

Działkę budowlaną w Poznaniu lub okolicy (chętnie na Podolanach) — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31211g.

Domek w elementach MD-04 z Mikołajek, powierzchnia 60 m², cena 60.000 zł, sprzedam. Tel. 673-605, godz. 8-16. 31197g

Sprzedam działkę rozpoczętą budową połowy bliźniaka i domek mieszkalny Smochowice, potrzebne mieszkanie. Telefon 41-85-70. 31220g

Sprzedam piętrową willę. Grunwaldzka 403. 31362g

Kupię dobre usytuowaną działkę na Grunwaldzie lub Jeżycach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31171g.

Kupię mieszkanie własnościowe lub willę jedno rodzinną. Tel. 679-856. 31181g

Działkę budowlaną w Poznaniu lub okolicy (chętnie na Podolanach) — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31211g.

Domek w elementach MD-04 z Mikołajek, powierzchnia 60 m², cena 60.000 zł, sprzedam. Tel. 673-605, godz. 8-16. 31197g

Sprzedam działkę rozpoczętą budową połowy bliźniaka i domek mieszkalny Smochowice, potrzebne mieszkanie. Telefon 41-85-70. 31220g

Sprzedam piętrową willę. Grunwaldzka 403. 31362g

Kupię dobre usytuowaną działkę na Grunwaldzie lub Jeżycach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31171g.

Kupię mieszkanie własnościowe lub willę jedno rodzinną. Tel. 679-856. 31181g

Działkę budowlaną w Poznaniu lub okolicy (chętnie na Podolanach) — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31211g.

Domek w elementach MD-04 z Mikołajek, powierzchnia 60 m², cena 60.000 zł, sprzedam. Tel. 673-605, godz. 8-16. 31197g

Sprzedam działkę rozpoczętą budową połowy bliźniaka i domek mieszkalny Smochowice, potrzebne mieszkanie. Telefon 41-85-70. 31220g

Sprzedam piętrową willę. Grunwaldzka 403. 31362g

Kupię dobre usytuowaną działkę na Grunwaldzie lub Jeżycach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31171g.

Kupię mieszkanie własnościowe lub willę jedno rodzinną. Tel. 679-856. 31181g

Działkę budowlaną w Poznaniu lub okolicy (chętnie na Podolanach) — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31211g.

Sprzedam mieszkanie M-4 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31728g.

Zamienie M-4 3-pokojowe Rataje, na M-2 i M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31635g.

● Nieruchomości

Poznań — kupię do wykończenia willę lub pół bliźniaka, z możliwością zamieszkania. Cena do 400.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31088g.

Sprzedam tanią działkę w Przeźmierowie, pod budowę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30966g.

Kupię gospodarstwo w pobliżu Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30964g.

Kupię działkę lub domek w Boszkowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31151g.

Sprzedam dom przy przystanku tramwajowym, z wolnym mieszkaniem trzypokojowym, pięknej dzielnicy, za 325.000 zł, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31270g.

Pobiedziska! 0,5 ha z prawnem budowy, 1 ha pod ogrodnictwo, blisko jeziora — sprzedam. Adres: Poznań, Kościuszki 107 m. 3. 32190g

Sprzedam piętrową willę. Grunwaldzka 403. 31362g

Kupię dobre usytuowaną działkę na Grunwaldzie lub Jeżycach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31171g.

Kupię mieszkanie własnościowe lub willę jedno rodzinną. Tel. 679-856. 31181g

Działkę budowlaną w Poznaniu lub okolicy (chętnie na Podolanach) — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31211g.

Domek w elementach MD-04 z Mikołajek, powierzchnia 60 m², cena 60.000 zł, sprzedam. Tel. 673-605, godz. 8-16. 31197g

Sprzedam działkę rozpoczętą budową połowy bliźniaka i domek mieszkalny Smochowice, potrzebne mieszkanie. Telefon 41-85-70. 31220g

Sprzedam piętrową willę. Grunwaldzka 403. 31362g

Kupię dobre usytuowaną działkę na Grunwaldzie lub Jeżycach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31171g.

Kupię mieszkanie własnościowe lub willę jedno rodzinną. Tel. 679-856. 31181g

Działkę budowlaną w Poznaniu lub okolicy (chętnie na Podolanach) — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31211g.

Domek w elementach MD-04 z Mikołajek, powierzchnia 60 m², cena 60.000 zł, sprzedam. Tel. 673-605, godz. 8-16. 31197g

Sprzedam działkę rozpoczętą budową połowy bliźniaka i domek mieszkalny Smochowice, potrzebne mieszkanie. Telefon 41-85-70. 31220g

Sprzedam piętrową willę. Grunwaldzka 403. 31362g

Kupię dobre usytuowaną działkę na Grunwaldzie lub Jeżycach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31171g.

Kupię mieszkanie własnościowe lub willę jedno rodzinną. Tel. 679-856. 31181g

Działkę budowlaną w Poznaniu lub okolicy (chętnie na Podolanach) — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31211g.

Domek w elementach MD-04 z Mikołajek, powierzchnia 60 m², cena 60.000 zł, sprzedam. Tel. 673-605, godz. 8-16. 31197g

Sprzedam działkę rozpoczętą budową połowy bliźniaka i domek mieszkalny Smochowice, potrzebne mieszkanie. Telefon 41-85-70. 31220g

Sprzedam piętrową willę. Grunwaldzka 403. 31362g

Kupię dobre usytuowaną działkę na Grunwaldzie lub Jeżycach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31171g.

Kupię mieszkanie własnościowe lub willę jedno rodzinną. Tel. 679-856. 31181g

Działkę budowlaną w Poznaniu lub okolicy (chętnie na Podolanach) — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31211g.

Domek w elementach MD-04 z Mikołajek, powierzchnia 60 m², cena 60.000 zł, sprzedam. Tel. 673-605, godz. 8-16. 31197g

Sprzedam działkę rozpoczętą budową połowy bliźniaka i domek mieszkalny Smochowice, potrzebne mieszkanie. Telefon 41-85-70. 31220g

Sprzedam piętrową willę. Grunwaldzka 403. 31362g

Kupię dobre usytuowaną działkę na Grunwaldzie lub Jeżycach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31171g.

Kupię mieszkanie własnościowe lub willę jedno rodzinną. Tel. 679-856. 31181g

Działkę budowlaną w Poznaniu lub okolicy (chętnie na Podolanach) — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31211g.

Domek w elementach MD-04 z Mikołajek, powierzchnia 60 m², cena 60.000 zł, sprzedam. Tel. 673-605, godz. 8-16. 31197g

Sprzedam działkę rozpoczętą budową połowy bliźniaka i domek mieszkalny Smochowice, potrzebne mieszkanie. Telefon 41-85-70. 31220g

Sprzedam piętrową willę. Grunwaldzka 403. 31362g

Kupię dobre usytuowaną działkę na Grunwaldzie lub Jeżycach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31171g.

Kupię mieszkanie własnościowe lub willę jedno rodzinną. Tel. 679-856. 31181g

Działkę budowlaną w Poznaniu lub okolicy (chętnie na Podolanach) — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31211g.

Domek w elementach MD-04 z Mikołajek, powierzchnia 60 m², cena 60.000 zł, sprzedam. Tel. 673-605, godz. 8-16. 31197g

Sprzedam działkę rozpoczętą budową połowy bliźniaka i domek mieszkalny Smochowice, potrzebne mieszkanie. Telefon 41-85-70. 31220g

Sprzedam piętrową willę. Grunwaldzka 403. 31362g

Kupię dobre usytuowaną działkę na Grunwaldzie lub Jeżycach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31171g.

Kupię mieszkanie własnościowe lub willę jedno rodzinną. Tel. 679-856. 31181g

Działkę budowlaną w Poznaniu lub okolicy (chętnie na Podolanach) — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31211g.

Sprzedam mieszkanie M-4 własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31728g.

Zamienie M-4 3-pokojowe Rataje, na M-2 i M-3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31635g.

● Nieruchomości

Poznań — kupię do wykończenia willę lub pół bliźniaka, z możliwością zamieszkania. Cena do 400.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31088g.

Sprzedam tanią działkę w Przeźmierowie, pod budowę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30966g.

Kupię gospodarstwo w pobliżu Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 30964g.

Kupię działkę lub domek w Boszkowie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31151g.

Sprzedam dom przy przystanku tramwajowym, z wolnym mieszkaniem trzypokojowym, pięknej dzielnicy, za 325.000 zł, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31270g.

Pobiedziska! 0,5 ha z prawnem budowy, 1 ha pod ogrodnictwo, blisko jeziora — sprzedam. Adres: Poznań, Kościuszki 107 m. 3. 32190g

Sprzedam piętrową willę. Grunwaldzka 403. 31362g

Kupię dobre usytuowaną działkę na Grunwaldzie lub Jeżycach. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31171g.

Kupię mieszkanie własnościowe lub willę jedno rodzinną. Tel. 679-856. 31181g

Działkę budowlaną w Poznaniu lub okolicy (chętnie na Podolanach) — kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 31211g.

Domek w elementach MD-04 z Mikołajek, powierzchnia 60 m², cena 60.000 zł, sprzedam. Tel. 673-605, godz. 8-16. 31197g

Sprzedam działkę rozpoczętą budową połowy bliźniaka i domek mieszkalny Smochowice, potrzebne mieszkanie. Telefon 41-85-70. 31220g

Gentelman

James Woodrow jr. mieszkał wraz ze swą ubóstwowianą matką w wielkopolskim, czteropokojowym mieszkaniu przy Madison Avenue. Tam, na dziewiątym piętrze dziesięciopiętrowego domu, na wet w zimie świeciło słońce. Owdowiała pani Woodrow była przekonana, że słońce to świeci wyłącznie dla jej Jamesa.

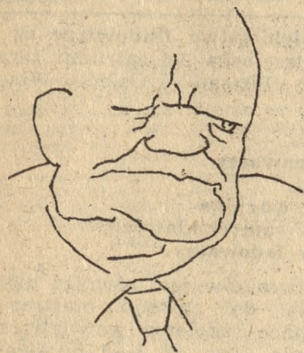
Matka i syn rzadko rozmawiali ze sobą, ale kiedy James skończył sześć lat, matka powiedziała mu co trzeba robić aby być gentelmanem. O tym, naturalnie, że gentelman potrafi znaleźć się w każdej sytuacji, nie trzeba było nawet wiele mówić.

Kiedy James skończył osiem lat, zaczął uczyć się gry na fortepianie i chociaż nie przewidywano aby kiedykolwiek wystąpił na koncercie albo zarobił choć pensa za grę na fortepianie, dawała mu ona twarz w towarzystwie. Jeżeli bowiem ktokolwiek pytał: Co właściwie robi młody Woodrow? odpowiada się: Zajmuje się muzyką...

A więc pewnego dnia ośmiu muskularnych tragarzy wniosło do mieszkania fortepian. Dobrze musieli się przy tym namęczyć, aby wwinąć go na dziewiąte piętro. James ćwiczył zawzięcie, całe dni. Przerwał grę tylko dwukrotnie i to za pozwoleniem matki: raz, kiedy w wieku osiemnastu lat robił maturę i drugi raz, kiedy wybuchła wojna i ojczyzna wezwwała go w swej obronie. Wrócił z wojny ze szlifami na jora na ramionach, orderami na piersi i odłamekami granatu w prawej łyce.

Ponieważ firma, w której matka Jamesa ulokowała swoje pieniądze zawiadomiła, że dywidendy wypłacać będzie raz na rok, zamiast raz na kwartał, z pieniędzmi było coraz bardziej krótko. W dodatku dom, w którym mieszkali, zmienił właściciela. Max Essig, który go kupił, był spekulantem; wzbogacił się w ciągu jednej nocy. Podwyższył od razu komorne i zaczął wprowadzać w domu techniczne usprawnienia. Zamiast starej, szerokiej

JAN MOLIK



Melchior Wańkowicz

windy, która chodziła w żelaznej klatce, zainstalował wąską, ale za to w pełni automatyczną, która poruszała się w obetonowanych ścianach.

Ponieważ Woodrowowie zalegali z komornym, postanowił zmniejszyć im mieszkanie. James znajdował się właśnie na swym codziennym spacerze, dla apetytu, kiedy do mieszkania przyszli murarze i w połowie ogromnego salonu postawili ścianę, James natychmiast zadzwonił do Essiga i zażądał w ciągu najbliższego czasu rozwalenia ściany, na co Essig odparł mu, że potrzebuje mieszkania dla swej matki i na tym się skończyło. James postanowił więc wyprowadzić się i znalazł mieszkanie przy Park Avenue. Musiał zresztą sprzedać na ten cel spory pakiet akcji. Meble zostały zapakowane, ale kiedy przyjechali pracownicy firmy spedycyjnej, jeden z nich oświadczył, że będą trudności z wyniesieniem fortepianu — winda jest za mała. James natychmiast sprowadził Essiga, wyciągnął matkę, obmierzyl fortepian, a następnie drzwi, podzielone murem w środku salonu na połowę i bez słowa wręczył miarkę Essigowi.

— Musi pan rozwalić ten mur — powiedział James.
— Po co? — odparł Essig.

WŁODZIMIERZ SCISŁOWSKI

Awangarda w teatrze

Juliusz Słowacki to stary nudziarz!
Któż jego sztuki dzisiaj ogląda?
Nielatwo wzbudzić entuzjazm w ludziach,
niech więc po scenie ujeżdża „Honda”!

Szekspir to także skostniały ramol,
więc się zabierzmy za niego, bracia!
Po co się cackać z płacziwą dramą?
Nie ma jak Hamlet chodzący w gaciach!

A któż podziwia pana Moliera,
na krynoliny kto dzisiaj lasy?
Już reżysera pomysł rozpiera
no, i Świętoszka stroi w taksy.

Każdy, rzecz jasna, jest „nowatorem”,
każdy znajduje się w „awangardzie”
i każdy krytyk słuchać nie skory
w dziwactwa swoje brnie coraz bardziej.

Kroi się słowa niczym baleron,
aby zadanie ułatwić sobie:
teraz reżyser błysnie dopiero!
Autor zaś milczy, bo leży w grobie.

A jeśli żyje — trzeba wziąć bata,
by nie przeszkadzał w tym zbożnym planie:
jeszcze tak dalej — a na plakatach
sam „adaptator” dumny zostanie.

Fortepian nie wejdzie i tak do windy, a klatka schodowa jest za wąska. Mówiąc to Essig wyszedł do korytarza i obmierzyl windę.

— No proszę — powiedział. James wyrzucił gospodarza za drzwi i nie pozostało mu nic innego, jak zostać z matką w starym mieszkaniu. Niedługo potem matka powiedziała do Jamesa:
— James, ja umrę.
I umarła.

Po śmierci matki okazało się, że James jest rzeczywiście gentelmanem w każdym calu. Sędzieli zauważyli bowiem, że z całą serdecznością odnosi się do swej nowej współlokalki w podzielonym mieszkaniu, matki Maxa Essiga. Odwiedzał ją codziennie i służył jej pomocą, aż ludzie zaczęli mówić:
— Biedny chłopak, bardzo brakuje mu własnej matki. Ale bardzo trudno byłoby znaleźć dwie osoby tak różniące się od siebie, jak matka Jamesa i matka Essiga. Pani Essig była wesołą staruszką, a przy tym niestęchanie żarłoczna. Gotowała sobie najróżniejsze przysmaki i zjadała je w ogromnych ilościach.

Essig był bardzo dobrym synem. Odwiedzał matkę rzadko, ale płacił jej rachunki za potworne ilości wiktualii, które kupowała i zjadała. James nato

miast przynosił jej zawsze masę słodczy: ciastek, lodów, bombonierek, czekolady i pralinek.

W dwa miesiące potem pani Essig zmarła na atak serca. Niektórzy mówili, że jej zwąpniałe żyły nie wytrzymały takich ilości jedzenia i zatkał je tłuszcz.

Max wezwał natychmiast lekarza, ale ten nie mógł już nic poradzić. James stał obok, ze smutną miną.

Wkrótce przyszli do domu pracownicy zakładu pogrzebowego. Minę jednak mieli niewyraźną. Okazało się, że albo drzwi pokoju, w którym znajdowały się zwłoki pani Essig były za wąskie, albo pani Essig była za gruba. Można było powiedzieć, że łatwiej byłoby wielkiemu przedostać się przez ucho igielne, niż pani Essig przez te drzwi. Nie mówiąc już o schodach i nowej, automatycznej windzie.

James, z uroczystą powagą, sięgnął do kieszeni, wyjął miarkę i obmierzyl panią Essig od stóp do głów. Następnie złożył miarkę, podał ją Essigowi, poszedł do swego pokoju i zagrał na fortepianie marsza żałobnego...

MENNO WALTER VOTH

Rys. GWIDON MIKŁASZEWSKI

Proszę na przyjęcie



— Nie opieraj się tak o mnie, mam pełne kieszenie kanapek!...

— Dlaczego pan nie pije? Ma pan samochód czy chorą wątrobę?



— Powtórz sobie jeszcze raz ten dowcip, żebyś się potem nie zbłądził!...



— ...Nie, zdaje się, że to było w 1932 roku albo w 1922, w każdym razie we wrześniu... nie, chyba w listopadzie...

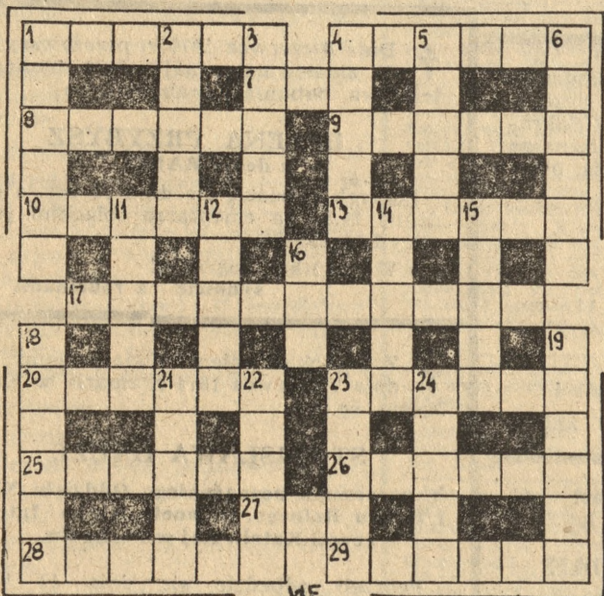


— Gdybyś się wreszcie nauczyła gotować, nie potrzebowałibyśmy ciągle przyjmować tych zaproszeń na kolację!...



— Może byśmy już poszli do domu, co?

KRZYŻÓWKA NR 22



Poziomo: 1. sławi lub opisuje przeważnie w książkach, 4. najwyższy, 7. twór patologiczny kształtu kulistego, 8. roślinna dekoracyjna, 9. nie zamierzający port w Łot. SRR, 10. zwierzę z rodziny wielbłądów, 13. schronienie dla złodziei, 17. mieszkaniowa dzielnica Warszawy.

wy, 20. kawa diabelska, 23. kazalnica, 25. uropek górniczy, 26. utwór liryczny, 27. nie córka, 28. rodzaj kary, 29. stan USA.
Pionowo: 1. afisz, 2. dzielnica Poznania, 3. uczta pierwszych chrześcijan, 4. osad zbiorników wodnych, 5. występ la-

du, 6. dłużnik wekslowy, 11. „Głos Wielkopolski” i inne, 12. zabawa drewnianą, 14. ferment, 15. np. motyl, 16. alpejski dopływ Dunaju, 18. z liczb atomową 54, 19. front budynku, 21. Warszawa — Berlin — Praga przez Poznań, 22. jezioro w Afryce, 23. w cyрку, 24. gdy nie ma pieniędzy.

Opracował W. FIRLIK

Rozwiązania prosimy przysłać do 14 czerwca br. Wśród czytelników, którzy prawidłowo rozwiążą krzyżówkę rozdzielamy 2 bony książkowe po 50 zł. Nasz adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 21

Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 21 winno brzmieć:

Poziomo: dźwięk, aster, kasztan, mruk, łoża, sto, sto, smak, Kim, tank, Akra, Alaba ma, szynk, Sroda.
Pionowo: dzuma, Irak, szal, Rodan, rzut, kurtyna, notatka, sak, osm, stras, Izba, Warta, Klan, Amor.

W wyniku losowania nagrody w postaci bonów książkowych po 50 zł otrzymują:
Edmund Tucholski — ul. Sza marzewskiego 24 m. 20 — 60-517 Poznań; Maria Lewandowicz — ul. Czerwonej Armii 39 m. 27, 61-806 Poznań; Klara Michalska — Konin-Korzysta — ul. Kremska 4 m. 1.

Nagrody wysłamy pocztą.